

Protokół nr XIV

Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

27 lutego 2025 roku

Sala im. Ignacego Jana Paderewskiego

Sukiennice 9 we Wrocławiu

Sesja trwała w godzinach od 11.00 do 18.10.

W sesji wzięło udział 37 Radnych. Wszyscy Radni byli obecni.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Otwieram XIV sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Witam serdecznie wszystkich Państwa. Witam Państwa Prezydentów, Panie Radne i Panów Radnych, dyrektorów departamentów i wydziałów Urzędu Miejskiego. Witam Mieszkańców Wrocławia. Stwierdzam kworum niezbędne do prowadzenia obrad. Szanowni Państwo, widzę zgłoszenie z sali, wniosek o przerwę. Szanowni Państwo, zatem ogłaszam przerwę do godz. 11:30. Przechodzimy do realizacji porządku obrad dzisiejszej sesji. Porządek obrad jest zgodny z wersją przekazaną Państwu w dniu 20 lutego br. wraz z projektami uchwał.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Szanowna Pani Przewodnicząca, ja w kwestii takiej formalnej, organizacyjnej. Pierwsza kwestia dotycząca mediów, bo pojawiły się takie głosy, że media, pierwszy raz nie zostały wpuszczone, w taki sposób normalny, czyli poprzez wejście budynkiem głównym przez Sukiennice 9. Zostały skierowane gdzieś w sposób określony. I takie pytanie, dlaczego tak zostali potraktowani przedstawiciele mediów?

A drugie pytanie. Otrzymałem w sposób taki ekstra ordynaryjny, nigdy nie otrzymywałem w taki sposób, przesyłkę pocztową dzisiaj, która, myślałem, że to jest PIT albo ewentualnie coś ważnego, co musiało odbyć się w tym dniu i otrzymałem przesyłkę wyborczą jednego z kandydatów na Prezydenta Polski. I prosiłbym o wyjaśnienie Panią Przewodniczącą, dlaczego ta przesyłka została potraktowana w sposób taki specjalny? Czyli niedoręczona do skrzynek pocztowych, tak jak każda przesyłka kierowana do radnych. I czy nie mamy do czynienia w obecnej chwili z naruszeniem prawa? Ponieważ chciałbym zaznaczyć, że na terenie urzędów nie powinna być prowadzona w czasie kampanii wyborczej agitacja wyborcza. Czy nie doszło do złamania prawa, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące kodeksu wyborczego? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, odnośnie mediów, na skutek zwykłej ludzkiej omyłki strażnika. Sytuacja jest już jakby naprostowana. Przedstawiciele mediów przepraszamy za zaistniałe zamieszanie. Tak że wszyscy już są. Co do przesyłki, nie ma nic niezwykłego w doręczeniu takim osobistym, dlatego że jesteśmy wszyscy na sesji. I się zdarzały takie sytuacje, że w dniu sesji, jak coś tam wpływało do nas, to korespondencja nie trafiała do skrzynek, które zresztą u wielu z Państwa Radnych są przepełnione i się tam już nic nie mieści, więc dostarczana była bezpośrednio. Natomiast, co do drugiej kwestii, to pozwoli Pan, że się do niej teraz nie odniosę. Sprawdzimy i dam znać, jak to wygląda.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącej Rady i Prezydenta Wrocławia.

Uprzejmie przypominam Państwu o terminie składania oświadczeń majątkowych, to jest 30 kwietnia, według stanu na dzień 31 grudnia 2024 roku. Oświadczenie majątkowe wraz z kopią swojego zeznania PIT o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym za rok poprzedni,

ewentualnie jego korektą, składacie Państwo w dwóch jednobrzmiących, podpisanych egzemplarzach w oryginale z parafą na każdej stronie. W przypadku pytań i wątpliwości proszę się kontaktować z Panią Barbarą Grosel, która od wielu lat pomaga nam przy naszych oświadczeniach majątkowych. Ona udzieli Państwu wszystkich niezbędnych dodatkowych informacji. Informuję, że w życie weszły przepisy dotyczące e-doręczeń, cyfrowej formy komunikacji obywateli oraz przedsiębiorców z administracją publiczną. Oznacza to, że korespondencja Komisji Rady kierowana do mieszkańców w drodze e-doręczeń będzie musiała być podpisywana przez przewodniczących lub ich zastępców za pomocą podpisów elektronicznych. W związku z tymi wymogami w pierwszej kolejności prosimy o sprawdzenie, czy posiadają Państwo aktywne podpisy elektroniczne, które były Państwu przekazane na początku kadencji. W przerwie obrad, około godziny 13:00, odbędzie się w sali sesyjnej dla osób zainteresowanych krótkie szkolenie praktyczne z używania podpisu elektronicznego. W przypadku jakichkolwiek problemów technicznych podczas sesji do Państwa dyspozycji będzie informatyk, który w razie potrzeby pomoże w ich rozwiązaniu. W razie pytań w kwestii podpisów elektronicznych bardzo proszę się kontaktować z zastępcą dyrektora Biura Rady Miejskiej, z Panem Marcinem Frąckiewiczem. I tak, jak wspominałam, Państwa skrzynki na korespondencję są w wielu przypadkach przepełnione, bardzo proszę o sprawdzenie i systematyczne wyciąganie korespondencji ze skrzyneczek. W ramach komunikatów Prezydenta Wrocławia proszę o zabranie głosu Wiceprezydenta, Pana Michała Młyńczaka.

Wiceprezydent Wrocławia Michał Młyńczak: [red. – W trakcie swojego wystąpienia Wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną]

Szanowni Państwo, w związku z dużą liczbą takich nieformalnych zapytań dotyczących tego, jak wygląda wsparcie miasta Wrocławia dla zabytków, które są na jego terenie, chciałem przedstawić krótką informację z rysem historycznym, jak to wyglądało, skąd to wynika i pokazać Państwu też kilka albo kilkanaście realizacji, które się odbyły głównie dzięki, mogę to

powiedzieć, że praktycznie przy całkowitym wsparciu miasta Wrocławia. Dotacje. Okres, który tutaj tak bardzo skrótowo chcę Państwu przybliżyć, to okres lat 2007-2022. I później nawiążę do roku 2025 z wyjaśnieniem, dlaczego mieliśmy przerwę w finansowaniu czy pomocy finansowej dla renowacji zabytków. Mamy dwa rodzaje rejestrów. To jest bardzo istotne. Mamy tak zwaną gminną ewidencję zabytków Wrocławia, gdzie ujętych jest 10 630 obiektów, w tym, i co jest istotne, do rejestru zabytków wpisanych jest około 1100 zabytków. Artykuł 81 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami umożliwia jednostce samorządu terytorialnego możliwość dotowania prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych, tych, które są wpisane do rejestru zabytków lub tych, które są wpisane do gminnej ewidencji zabytków. To jest regulacja rangi ustawowej. Jeśli chodzi o, i teraz to jest bardzo ważne, żeby te dwa rodzaje rejestrów bardzo precyzyjnie rozróżniać i precyzyjnie nazywać. Znaczący rejestr zabytków wpisanych, czyli 1100 obiektów i gminna ewidencja zabytków 10 630 obiektów. Minus te 1100, czyli mamy mniej więcej 90% zabytków wpisanych do gminnej ewidencji zabytków i około 10% stanowią zabytki, nazwijmy je, rejestrowe. Takie już w sensie bardzo dosłownym. Jeśli chodzi o możliwość finansowania, stało się to możliwe dopiero od 2018 roku, kiedy nastąpiła przez jednostki samorządu terytorialnego oczywiście, kiedy to nastąpiła zmiana ustawy w tym zakresie i ustawodawca dał taką szansę, aby jednostki samorządu dotowały te zabytkowe obiekty. Przy czym, i tutaj pragnę to bardzo podkreślić, aby umożliwić dotowanie zabytków objętych w gminnej ewidencji zabytków, a zatem tych stanowiących 90% obiektów wpisanych, potrzebna jest dodatkowa uchwała tutaj Rady Miejskiej Wrocławia, nad którą również pracujemy, ale, którą zamierzamy Państwu przedstawić dopiero z początkiem obowiązywania od 2026 roku. Ma to bowiem wymiar bardzo praktyczny, gdyż przyznawane dotacje na renowację obiektów zabytkowych muszą być przyznane, zrealizowane, wydatkowane i rozliczone w jednym roku. A zatem tak naprawdę przyjmowanie uchwały w trakcie roku jej obowiązywania w toku danego

roku budżetowego spowodowałoby, iż podmioty zainteresowane nie byłyby w stanie zgromadzić odpowiedniej dokumentacji, w tym w szczególności tej budowlanej, która jest niezbędna do w ogóle złożenia wniosku. Dlatego już teraz informujemy zainteresowane szczególnie wspólnoty mieszkaniowe, iż rozpoczynamy pracę wewnętrzną, co do takiej uchwały, aby już zaczęły gromadzić odpowiednią dokumentację, w tym w szczególności dokumentację budowlaną, aby, gdy ta uchwała się pojawi, mogły z niej skorzystać. Jeśli chodzi o lata 2007-2020, tak, jak Państwo widzą łączna kwota dotacji przyznana przez miasto Wrocław to ponad 120 000 000 PLN. A zatem wydaje się, że dość istotna i znacząca suma, bez której, za chwilę realizacje, które Państwu pokażę, wydaje się byłyby niemożliwe. W 2023, w 2024 roku nastąpiła przerwa w dotowaniu obiektów z uwagi na trzy aspekty. Pierwszym była pandemia COVID. Drugim początek trwającej wciąż wojny na Ukrainie i skutku z tym związanym. Ale trzecia i wydaje się najbardziej istotna tutaj z poziomu finansowego, bo to dotyka finansowy aspekt, to jest tak zwany Polski Ład wprowadzony jeszcze w poprzednich latach, który to mroził progi podatkowe podatku PIT, który był tym głównym składnikiem budżetowym, jeśli chodzi o gminę Wrocław na poziomie z roku 2019. Skutki finansowe tego nieładu były wielokrotnie tutaj podkreślane, były wskazywane. Wydaje się, że to nie miejsce, żeby jeszcze raz do tego wracać, ale tylko w tym zakresie, w jakim była to jedna z trzech kluczowych przyczyn wstrzymania dotacji na 2023 i 2024 rok. Jeśli chodzi o wznowienie dotacji w 2025 roku, zostały te dotacje na zabytki rejestrowe, czyli na te stanowiące 10% zabytków wpisanych do ewidencji, wznowione. Na chwilę obecną, zresztą to będzie też później przedmiotem kolejnej uchwały w toku dzisiejszych prac Wysokiej Rady, złożono 21 wniosków o dofinansowanie, o dotacje. 10 wniosków przeszło weryfikację formalną. Dotacja obejmuje koszty na poziomie od 70 do 100% nakładów koniecznych na wykonanie prac, a łączna kwota dotacji na te obiekty w 2025 roku to 5 570 108 PLN. Planujemy rozpocząć, z uwagi na to, jak wskazywałem, że to są tak zwane dotacje wygasające, które muszą być

przyznane, zrealizowane, wydatkowane i rozliczone w danym roku budżetowym, to planujemy ogłosić jeszcze jeden konkurs na realizację tych zabytków pod koniec roku, tak, aby można od początku przyszłego roku już te obiekty, czy te podmioty, które zgłoszą się, mogły rozpocząć prace. Abyśmy my również wcześniej mogli dostać dokumentację formalną, która tutaj jest bardzo, można powiedzieć, krytyczna dla oceny formalnych wniosków. Tak szybko pozwolę sobie Państwu pokazać, jakiego rodzaju przykładowe realizacje obiektów z dotacji z lat 2007-2022 zostały zrealizowane przy pomocy i wsparciu finansowym gminy Wrocław. Jeżeli Państwo chcą, mogę odczytywać, jeżeli nie, to będę po prostu w miarę szybko slajdy kolejno pokazywał. Kamienica, ulica Kniaziewiczza, klatka schodowa. Kościół pod wezwaniem Świętego Antoniego. Co ważne, dotacje są możliwe na nieruchomości, a także na zabytki ruchome, o czym będzie też jeszcze w dalszej części, bo będziemy w ramach dotacji również przeprowadzać renowację starego autobusu. Tu jak wskazywałem, 2023 rok i 2024 zatrzymanie tych dotacji, wznowienie w 2025 roku. I to teraz już przechodzimy do tych obiektów, które w 2025 roku przeszły formalny proces weryfikacji, które będą mogły skorzystać z dotacji na poziomie od 70 do 100% nakładów koniecznych na wykonanie prac. Mamy kamienicę przy ulicy Norwida, znowu przy Norwida. Natomiast kwota czterokrotnie większa prawie. Ulica Gajowa, Krupnicza, Podwale, Kazimierza Wielkiego. Często to są prace, które być może na pierwszy rzut oka nie są pracami takimi, które są widoczne, są we wnętrzach, ale one są konieczne, kosztowne i bez pomocy miasta być może, a jesteśmy przekonani, byłyby trudne bądź niemożliwe do zrealizowania. Kościoły, bazyliki to są kluczowe obiekty wpisane do rejestru zabytków. Trochę tego na obszarze Wrocławia mamy. Kościół pod wezwaniem Michała Archanioła. Wnętrze w klasztorze Sióstr Urszulanek. No i tak, jak mówiłem, zabytkowy autobus Jelcz, który również będzie poddany procesowi renowacji z tych właśnie środków zarezerwowanych w budżecie na dotacje zabytkowe. Bardzo serdecznie dziękuję. Jeżeli ktoś więcej chciałby posłuchać na temat dotacji, na temat

tego, jak to wygląda, jakie dokumenty są konieczne, to serdecznie zapraszam do siebie, a także do Pani dyrektora Wankowskiej, naszego Miejskiego Konserwatora Zabytków, choć o ograniczonych kompetencjach. Tak że bardzo serdecznie dziękuję.

Dyrektor Departamentu Strategii i Zrównoważonego Rozwoju

Katarzyna Szymczak-Pomianowska: [red. – W trakcie swojego wystąpienia Dyrektorka posiłkowała się prezentacją multimedialną] Dzień dobry. Pani Przewodnicząca, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, latem 2022 roku Koalicja Wrocławska Ochrona Klimatu przedstawiła Panu Prezydentowi 26 wniosków o ustanowienie form ochrony przyrody we Wrocławiu. Pozwólcie Państwo, że przedstawię stan pracy nad tymi wnioskami oraz generalnie stan pracy, jeśli chodzi o ochronę przyrody we Wrocławiu. Ta mapa prezentuje rozłożenie takie terytorialne tych wniosków, które wpłynęły do Prezydenta Wrocławia na podkładzie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Jak Państwo widziecie, te wnioski układały się w takie wielkoobszarowe formy, tak naprawdę w większości pokrywały się ze strefami zieleni dominującej, stanowiącymi ten zielony szkielet Wrocławia. Wielokrotnie były to postulaty znajdujące się w dolinach rzecznych. I na to zwracam uwagę, bo takie właśnie podejście stosujemy tutaj wspólnie z Wydziałem Planowania Przestrzennego, aby właśnie doliny rzeczne, szczególnie im się przypatrywać, nie tylko ze względu na walory przyrodnicze, ale również ze względu na funkcję retencyjne, ale również bezpieczeństwo powodziowe. Myślę, że tego nikomu nie trzeba tłumaczyć po wrześniu ubiegłego roku. Patrząc na listę tych postulatów, można je pogrupować na formy, które tutaj były postulowane. Znakomita większość, były to propozycje do objęcia użytkami ekologicznymi, kilka propozycji zespołów przyrodniczo-krajobrazowych oraz trzy propozycje do objęcia ochroną w postaci rezerwatów. Ja oczywiście mogą udostępnić po sesji tę prezentację, tak że nie musicie Państwo robić zdjęć. Ja ją przekażę. I teraz, co udało się od tamtego czasu zrealizować? Pola irygacyjne, to chyba taki najbardziej

spektakularny postulat. 741 ha, które zawnioskowaliśmy w 2022 roku do RDOŚ o objęcie ochroną właśnie w postaci rezerwatu, o powołanie rezerwatu. Oczywiście to wystąpienie do dyrektora RDOŚ było poprzedzone skrupulatną inwentaryzacją tego obszaru, wykonaną przez ekspertów z Wydziału Nauk Biologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Cały czas czekamy na odniesienie się RDOŚ do tej propozycji. Mamy informację, że do końca tego kwartału taką odpowiedź otrzymamy. Lasek Oporowski to obszar, który w 2023 roku decyzją Rady Miejskiej Wrocławia został ustanowiony użytkiem ekologicznym. Kolejny obszar to użytek ekologiczny Kuźniki w Dolinie Ślęzy, który został powołany w kwietniu ubiegłego roku. Natomiast na koniec ubiegłego roku odebraliśmy również waloryzację Doliny Ślęzy, która objęła cztery z postulatów znajdujących się na liście. I to jest właśnie nawiązanie do tego, o czym powiedziałam na początku, że nie analizowaliśmy pojedynczych lokalizacji, ale cały korytarz Doliny Ślęzy. Tutaj kilka fotografii dla przypomnienia tego, co już w trakcie albo za nami, czyli Pola Irygacyjne. Lasek Oporowski już istniejący użytek. Kuźniki w Dolinie Ślęzy. Tutaj fotografia Pana Piotra Hulewicza, jednego z liderów tego zagadnienia, tego wniosku, bo to była inicjatywa mieszkańców. I Dolina Ślęzy zwaloryzowana na koniec roku. Działania, które planujemy w najbliższych miesiącach, to waloryzacja przyrodnicza Doliny Bystrzycy. I ona obejmie cztery kolejne lokalizacje. Następną doliną, którą się zajmujemy, to będzie Dolina Widawy. Pierwotnie planowaliśmy te zagadnienia na odwrót analizować, ale z uwagi na sytuację, która dotknęła nas we wrześniu i fakt, że Dolina Bystrzycy była tą krytyczną doliną, gdzie wystąpiło bardzo wysokie zagrożenie powodziowe oraz fakt, że w tej chwili Wydział Zarządzania Kryzysowego tutaj intensywnie współpracuje z Wodami Polskimi, aby poprawić bezpieczeństwo przeciwpowodziowe na Dolinie Bystrzycy. Ta waloryzacja w pierwszym takcie abyśmy tutaj widzieli, z jakim potencjałem przyrodniczym mamy do czynienia i abyśmy mogli świadomi nim zarządzać na etapie realizacji tych inwestycji na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Wrocławia. Natomiast mamy też grupę

wniosków, których, że tak powiem, nie procedujemy. I w tej pierwszej ramce są wnioski, jest pięć lokalizacji, gdzie nie uzyskaliśmy zgód właścicielskich. Były to wnioski zlokalizowane na własnościach, czy to prywatnych, czy spółek Skarbu Państwa, agend Skarbu Państwa, gdzie po prostu tych zgód nie uzyskaliśmy. W ostatniej, natomiast ramce mamy trzy lokalizacje, które indywidualnie omówię. Łąki przy Lesie Ratyńskim są to działki, które są po prostu przeznaczone pod zabudowę, są we własności prywatnej. Tutaj raz, że odmowa, a dwa, że wiązałoby się to z odszkodowaniami. Mokradło przy lotnisku. Lotnisko, jak Państwo wiecie jest obiektem strategicznym. Jest to również lotnisko wojskowe, więc tutaj nie lokujemy form ochrony przyrody, aby umożliwić zarządzanie tą infrastrukturą strategiczną, krytyczną. I zbiornik przy stadionie. Tutaj przystąpienie Państwo do miejscowego planu głosowaliście na poprzedniej sesji, więc myślę, że tematu rozwijać nie muszę. Podsumowując.

13 obszarów z tych 26, czy 13 propozycji to są te, którymi się zajmujemy albo te, które już mamy przepracowane i jesteśmy po prostu w dialogu z Koalicją. Sześć obszarów w tej czarnej ramce to, to zagadnienia, którymi się nie zajmujemy na ten moment, z tego względu, że pięć obszarów już jest objętych ochroną w postaci obszarów Natura 2000. Natomiast jeśli chodzi o zbiorniki na Swojczycach, to tam jest zagospodarowanie zielenią, jest funkcja zielona. Tam też realizowane są projekty obecnie z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego, ale absolutnie w poszanowaniu tego potencjału przyrodniczego, który tam występuje. No i ostatnich siedem obszarów, które przed chwilą omówiłam, gdzie nie mamy zgód właścicielskich albo są te takie wyjątkowe okoliczności. Tak że jeszcze raz, wracając do tej listy, w podziale na te propozycje, które składane były przez Koalicję. Na zielono, to, czym się zajmujemy. Na czarno, to, czym się nie zajmujemy, ale częściowo już objęte ochroną w postaci form Natura 2000. Na czerwono te zagadnienia, które po prostu się nie kwalifikują z uwagi na brak zgód właścicielskich albo te wyjątkowe uwarunkowania. Tyle z mojej strony. Jeżeli Państwo macie jakieś pytania, jestem do

dyspozycji. Prezentacja oczywiście może zostać Państwu przekazana.
Dziękuję.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

**Na wniosek Komisji Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa
i Porządku Publicznego proponuję wprowadzenie:**

- **projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu
radnej Rady Osiedla Krzyki-Partynice - druk nr 303/25**

proponuję, aby był to **pkt 20A**

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 303/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

- **projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu
radnej Rady Osiedla Polanowice-Poświętne-Ligota -
druk nr 304/25**

proponuję, aby był to **pkt 20B**

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 304/25

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

- **projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu
radnego Rady Osiedla Powstańców Śląskich - druk nr 305/25**

proponuję, aby był to **pkt 20C**

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 305/25

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

III. Sprawozdanie Prezydenta Wrocławia z działalności funkcjonującej przy Prezydencie Wrocławia Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2024

Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego

Bartłomiej Bajak: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo Radni. Samo sprawozdanie do Państwa zostało przekazane i mieliście szansę się z nim zapoznać. Ja tylko bardzo skrótowo chcę podsumować kwestie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. W 2024 roku ze względu na wyjątkowość zeszłego roku były tylko dwa spotkania dotyczące 2024 roku. Ale na tych spotkaniach udało się omówić dwie kluczowe kwestie, przede wszystkim program poprawy bezpieczeństwa, który obowiązuje od tego roku, czyli na lata 2025-2028. I tutaj wszyscy członkowie Komisji mieli możliwość zapoznania się z tym programem i ewentualnie wniesienia swoich uwag, jak również kwestie związane z podsumowaniem powodzi, ale też przygotowaniem do wdrożenia ustawy o ochronie ludności, obronie cywilnej, która obowiązuje od 1 stycznia. Więc te kwestie na Komisjach udało nam się, to z takich ogólnych omówić. Pozostałe kwestie, to były te dotyczące działalności poszczególnych służb w czasie tych okresów w 2024 roku, co do których same służby będą się również sprawozdawały na sesji kwietniowej. To tyle, jeśli będą jakieś pytania, to bardzo chętnie odpowiem.

IV. Informacje Prezydenta Wrocławia na temat:

- 1) Zestawienia ilości decyzji dotyczących ustalenia opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości na skutek uchwalenia bądź zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wydanych z urzędu oraz na wniosek właściciela bądź**

użytkownika wieczystego przed zbyciem nieruchomości za okres od 1 stycznia 2024 r. do 31 grudnia 2024 r.

- 2) Informacji o wydanych decyzjach dotyczących ustalenia opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału geodezyjnego w okresie od 1 stycznia 2024 r. do 31 grudnia 2024 r.**
- 3) Zestawienia wniosków o wypłatę odszkodowania w związku z obniżeniem wartości nieruchomości wywołanym uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo jego zmianą za okres od 1 stycznia 2024 r. do 31 grudnia 2024 r.**

Dyrektor Wydziału Nieruchomości Komunalnych Dominika Haladin-

Zawiślak: Dzień dobry Państwu. Pani Przewodnicząca, Państwo Radni, Panie Prezydencie. Informacja zgodnie, na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym Prezydenta miasta Wrocławia o udzielonych, o wydanych decyzjach z opłatą planistyczną, opłatą adiacencką oraz ilości wpłyniętych wniosków w związku ze zmianą wartości nieruchomości w związku z uchwaleniem planu miejscowego. Informacja była do Państwa przekazana w wersji elektronicznej. Mieli Państwo okazję się z nią zapoznać. Ja tylko zasygnalizuję, że sukcesywnie z roku na rok spada ilość wniosków o wypłatę odszkodowania. W ubiegłym roku wpłynęło tylko pięć takich wniosków. Jeśli chodzi o decyzję o opłacie adiacenckiej, takich decyzji zostało wydanych 72, natomiast decyzji ustalających opłatę planistyczną wydanych zostało 18. Dziękuję ślicznie.

V. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli początkujących, mianowanych i dyplomowanych w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego za 2024 rok

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: [red. –

W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo. Tak, jak co roku, zgodnie z przepisami prawa oświatowego Prezydent przedstawia sprawozdanie z wysokości zarobków nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu. Te zarobki, te kwoty są wyliczone według wzoru, który jest podany w przepisach naszego prawa. Nie jest to średnia pensja nauczyciela. Jest to zgodnie z tym wzorem wyliczony materiał porównawczy do tego, żeby można było zestawiać te dane z danymi z innych miast. Pierwszy slajd pokazuje, jak wyglądają średnie wynagrodzenia nauczycieli początkujących, mianowanych i dyplomowanych w minionym roku kalendarzowym, bo do tego zobowiązuje przepis. Zielony słupek pokazuje średnie wynagrodzenie według karty nauczyciela. Ten pomarańczowy pokazuje faktyczne poniesione przez Prezydenta, przez gminę wydatki na jeden etat nauczyciela początkującego, mianowanego i dyplomowanego. I wiecie Państwo, że w każdym przypadku ta wysokość poniesionych kosztów jest wyższa. Do wyliczenia tej kwoty, jeszcze raz powtarzam, bierzemy wszystkie poniesione wydatki, czyli oprócz pensji, stażowych, dodatków, również dodatki, które są specyficzne dla naszej gminy. Bo tutaj jest możliwość ustalania tego przez samorząd. I nagrody Prezydenta Wrocławia oraz 13 pensje nauczycieli. Więc nie jest to średnio miesięczne wynagrodzenie nauczyciela. Tak wygląda wzrost kwoty, którą nadpłacamy we Wrocławiu w stosunku do tych wydatków, które powinniśmy ponieść na podstawie karty nauczyciela. I tutaj w tej kwocie, w tym wzroście, który cały czas postępuje, są te dodatki, o których wspomniałem, nagrody Prezydenta Wrocławia, których wysokość jest ustalana też przez Prezydenta. I ten wykres ma uświadomić nam wszystkim, że te wydatki, ta dopłata, w czasach, kiedy jeszcze była subwencja oświatowa, cały czas rosły. Na tym slajdzie próbujemy porównać się z innymi dużymi miastami. Widzicie Państwo zarobki we Wrocławiu. Zarobki nauczycieli we Wrocławiu są drugie po zarobkach Warszawskich. W tych dużych miastach to rzeczywiście tak wygląda, że w związku z tym,

że nauczycieli zwyczajnie brakuje, to próbujemy wzmacniać to wynagrodzenie, żeby zachęcić zwłaszcza tych początkujących nauczycieli rozpoczynających pracę w naszym mieście. Dziękuję bardzo.

VI. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

- 1. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XII/210/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2025 rok - druk nr 290/25**
- 2. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XII/211/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta - druk nr 291/25**

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [red. – W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Pani Przewodnicząca, Panowie Prezydenci, Szanowni Radni. Prezentowane zmiany są w pełni zbilansowane. Dość duża kwota zwiększenia o ponad 62 miliony złotych i oczywiście po stronie wydatkowej ta kwota. Zaraz wyszczególnię te poszczególne pozycje wydatkowe. Deficyt oczywiście, w związku z tym nie zmienia się. Kwota zwiększenia wynika głównie z dodatkowych planowanych wpływów dochodów majątkowych z planowanej sprzedaży nieruchomości gruntowych. Chodzi o poszerzenie jednostki wojskowej. Ta umowa przeniesie nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa na Ratyniu we Wrocławiu. I z tego tytułu planowane wpływy to 58 300 000 PLN. Dzięki tym środkom możemy zwiększyć o prawie 25 000 000 PLN niezbędne kwoty na dotacje podmiotowe dla szkół publicznych, niepublicznych prowadzonych przez inne organy niż samorząd. Proponujemy również zwiększenia w wielu ważnych obszarach związanych z zasobem komunalnym w ramach programu rewitalizacji komunalnego zasobu mieszkaniowego. To są kolejne wnętrza podwórzowe, ich zagospodarowanie, modernizacja lokali mieszkalnych, pustostanów z przeznaczeniem na lokale socjalne, zamienne, użytkowe. Również

w ramach tego zadania chcielibyśmy wykonać prace remontowe związane z budynkiem przy ulicy Bierutowskiej 36, 38 we Wrocławiu. Kolejne wydatki, również w zasobie mieszkaniowym, to propozycja zabezpieczenia środków na wymianę ogrzewania w 400 gminnych lokalach. Łącznie kwota na ten cel chcielibyśmy przeznaczyć kwotę 12 000 000 PLN. Za kwotę 1 000 000 PLN chcielibyśmy przebudować pomieszczenia w pensjonacie dla osób starszych i z niepełnosprawnościami przy ulicy Kamińskiego 190 we Wrocławiu. Kolejne zwiększenia w ramach wydatków, to zapewnienie dodatków specjalnych, środków na nasze jednostki Zarządu Zieleni Miejskiej. Chcielibyśmy zwiększyć również formy pomocy psychologiczno-psychiatrycznej dedykowanej dzieciom i młodzieży zagrożonych kryzysem zdrowia psychicznego. Tutaj kwota 400 000 PLN. I pozycja ostatnia na tym slajdzie. W ramach umowy między miastem a PZPN-em chcielibyśmy przeznaczyć 400 000 PLN w związku z organizacją meczu finałowego Ligi Konferencji Europy organizowanym przez UEFA. Mieliśmy pytania na Komisji, pamiętam, Pan Nowotarski pytał o to, czy to są jedyne wydatki po stronie miasta? Nie. Dlatego, że, nie przez miasto oczywiście, nie przez jednostki miejskie, ale stadion, w związku z tą umową musi podjąć pewne działania infrastrukturalne związane z wymogami UEFA, dostosowaniem do tych wymagań. Chodzi między innymi o oświetlenie, o kwestie nagłośnienia. Chodzi o kwestię przygotowania odpowiedniej murawy. To są te wydatki, które będą po stronie, po stronie spółki stadionowej. Organizatorem tego wydarzenia jest PZPN. I to PZPN ponosi koszty związane z organizacją tego wydarzenia, meczu, wynajęciem też stadionu na ten cel. Tak że tutaj główną stroną tej umowy jest PZPN, który jest organizatorem, a te środki, o których tutaj rozmawiamy, to są środki na wystrój miasta, na przygotowanie, bo zgodnie z wymogami UEFA przyjadą do nas tysiące osób, tysiące kibiców z całego świata, więc oczywiście musi być ta oprawa odpowiednio zabezpieczona. Kolejne pozycje, dwie ostatnie po stronie dochodów i po stronie wydatków. Chcielibyśmy zwiększyć budżet o 2 750 000 PLN. Chodzi o kwestie, z jednej strony wpłat przez uczestników

nocnego wrocławskiego półmaratonu, sponsorów, a oczywiście z drugiej kwestie zabezpieczenia. Te środki posłużą na organizację tego wydarzenia. No i ostatnia rzecz, w ramach funduszu dopłat chodzi o wykup mieszkań zakładowych przez miasto. To zadanie realizujemy wspólnie z BGK. Tutaj dodatkowe środki na ten cel chcielibyśmy również przy tej okazji wprowadzić. Ponad 688 000 PLN. Omawiam łącznie razem z tymi skutkami w Wieloletniej Prognozie Finansowej, tak że nie będę, nie będę w tym punkcie zabierał głosu. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów: (do dwóch projektów uchwał)

- Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Lewicy –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Naprawy Przyszłość –** opinia pozytywna

Opinie komisji: (do dwóch projektów uchwał)

- Komisja Statutowa –** bez uwag
- Komisja Budżetu i Finansów –** opinia pozytywna
- Komisja Edukacji i Młodzieży –** opinia pozytywna
- Komisja Polityki Mieszkaniowej –** opinia pozytywna
- Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania -**
opinia pozytywna
- Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki –** opinia pozytywna
- Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych –**
opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 290/25

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/258/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 291/25

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/259/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

3. Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach - druk nr 292/25

Wiceprezydent Wrocławia Michał Młyńczak: [red. – W trakcie swojego wystąpienia Wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną]
Szanowni Państwo, ja już o zabytkach dzisiaj powiedziałem kilka słów. I tak naprawdę ta uchwała jest konsekwencją wcześniejszej prezentacji. Tak że uchwała jest w przedmiocie udzielenia dotacji celowej. Ona obejmuje właśnie rok 2025 na łączną kwotę 5 570 108 zł i 82 gr. To są wyszczególnione podmioty, które spełniły kryteria formalne. Są też wartości oraz procentowy udział dotacji udzielanej z miasta Wrocław. I jeszcze raz Państwu tylko pokażę, na co te pieniądze z budżetu są przekazywane, aby utrwalić tę wiedzę. Nie jest tego dużo. Jest to 10 pozycji w tym roku. Niestety ten przestój dwuletni spowodował, że część dokumentacji budowlanej, która jest istotna tutaj straciła swoją ważność bądź się zdekompletowała. Stąd liczymy na to, że już w przyszłym roku skala tych wniosków będzie dużo większa. Będziemy mogli szerzej wspomóc wrocławskie zabytki. Dziękuję i proszę o jej przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Polityki Mieszkaniowej** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Igor Wójcik: Ja chciałem podzielić się taką uwagą i przypomnieć, że Rada Miejska zeszłej kadencji dyskutowała właśnie nad tym projektem przywrócenia tej dotacji i może właśnie przypomnieć, że była to inicjatywa Klubu, wtedy Platformy Obywatelskiej, gdzie i Pani Przewodnicząca, i Pan Wiceprezydent zasiadali. Pan Młyńczak był też przewodniczącym. Tak że cieszę się, że to ziściło. Ja nie ukrywam, że tam mocno też zabiegałem o to. I to jest bardzo dobre. I proszę tutaj, żebyśmy wszyscy głosowali „za”.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 292/25

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/260/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

4. Projekt apelu w sprawie wznowienia prac nad uchwałą krajobrazową - druk nr 298/25 (wraz z autopoprawką)

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Panowie Prezydenci, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Przychodzę z tematem uchwały krajobrazowej, czyli tego, ile mamy reklam w mieście. W bardzo dużym uproszczeniu. I obiecałem wczoraj w rozmowie twarzą w twarz jednej radnej lub jednemu radnemu, anonimowo, jak widać, opowiadam o tym, że dzisiaj tylko konkretnie i merytorycznie, z dala od polityki. I to jest proszę Państwa taki temat, zresztą nie przypadkiem wybrany, bo pomysłów na inicjatywy uchwałodawcze mam wiele, ale szukałem takiego, który jest jak najdalej od polityki, od sporów. Tematu, który łączy, a nie dzieli. I to jest właśnie taki temat, bo to jest temat ważny dla mieszkańców i dla miasta, co wkrótce uzasadnię. I liczę na to, że też dobrą merytoryczną dyskusją, oczywiście też, mam nadzieję, wynikiem głosowania pokażemy miastu i mieszkańcom, że pomimo sporów potrafimy rozmawiać rzetelnie, merytorycznie i znajdujemy tematy, które nawet w trakcie sporów politycznych potrafią nas łączyć, a nie dzielić. Zacznę od tego, co na temat estetyki mówi sam Urząd Miejski Wrocławia. Strategia Wrocław 2050. Jej pierwszy draft, który jako radni niedawno otrzymaliśmy od dyrektora Medekszy i od dyrektora Horak. Cytuję: „Proponujemy trzy wiodące wartości dla Wrocławia. Piękno, mądrość, bezpieczeństwo”. I cytat w innym miejscu. „Twórzmy miasto zmysłowo piękne. Niech Wrocław uwodzi, niech daje swoim mieszkańcom i użytkownikom radość, zachwyt i poczucie harmonii”. I właśnie dlatego również zainspirowany tym proponuję Państwu apel do Prezydenta Wrocławia, by powrócił do prac nad uchwałą krajobrazową, bo to właśnie dotyczy tematu piękna. W największym możliwym uproszczeniu uchwała krajobrazowa da nam, miastu możliwość kontroli tego, ile mamy reklam w przestrzeni. I przede wszystkim kontroli jak bardzo ich przybywa. To tyle, ile w tej sprawie możemy zrobić. Znaczący nie możemy jako Rada Miejska na dzisiaj zrobić więcej, niż zaapelować do Prezydenta, czy wyznaczyć kierunku, upomnieć się o jego działania, bo wynika to wprost

z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym art. 37B, ust. 2, który mówi, że realizatorem wszystkich prac w temacie uchwały krajobrazowej w naszym przypadku jest Prezydent miasta. Przechodzę do argumentów. Szanowni Państwo, dlaczego Wrocław potrzebuje uchwały krajobrazowej? Po pierwsze, bo chcą tego mieszkańcy. Od ośmiu lat trwa proces tworzenia tej uchwały. On został zamrożony, ale częścią tego procesu były konsultacje społeczne. W badaniu ankietowym wzięło udział ponad 2,5 tysiąca osób. Ja bardzo często uczestniczę w konsultacjach społecznych. Bardzo rzadko są tematy, które aż tyle osób angażują, żeby wypowiedziały się na temat swoich oczekiwań czy swojej diagnozy, jak wygląda Wrocław, a jak powinien wyglądać. I jakie mamy tam wyniki? Proszę Państwa, w mieście jest za dużo reklam, 86%. Reklama psuje wygląd miasta, 79%. Reklamy w większości są za duże, 65%. Irytuje mnie reklama wielkoformatowa, 73%. Reklama powinna pojawiać się tylko w miejscach do tego wyznaczonych, 82%. Bardzo mocny głos poparcia od społeczeństwa na rzecz tego, żeby ucywilizować tą sytuację, żeby trochę uporządkować to, co mamy w przestrzeni miasta. Ale mimo tak przytłaczających wyników wciąż nie mamy uchwały krajobrazowej, która mogłaby pomóc nad tym zapanować. I przez te osiem lat, tak jak Urząd Miejski Wrocławia prowadzi prace, czy prowadził prace nad wprowadzeniem uchwały krajobrazowej sytuacja się tylko pogorszyła, bo po prostu reklam w mieście przybyło. A w szczególności przybyło tych najbardziej inwazyjnych, takich największymi formatami albo reklam LED-owych. Czyli takich, które świecą, przeszkadzają, odwracają uwagę kierowców, a w bardzo radykalnych sytuacjach i mieliśmy takie sytuacje w mieście, po prostu w pewnym sensie atakowały mieszkańców mieszkania, bo mieszkańcy skarżyli się na to, że po drugiej stronie ulicy mają wielki LED-owy billboard i że on im po prostu do mieszkania świeci. I właśnie do walki z takimi nośnikami potrzebujemy uchwały krajobrazowej, bo bez niej jesteśmy jako miasto w zasadzie bezradni. Przykładem, czy inspiracją dla nas mogą być inne miasta, bo te duże, wielkości Wrocławia uchwały

krajobrazowe już przyjmowały. Kraków, Łódź, Gdańsk, Poznań. Te miasta uchwały krajobrazowe mają już od kilku lat i pokazują, jak dobrze to działa. Nie wymieniłem Warszawy. Warszawa też przyjęła swoją uchwałę krajobrazową, ale w wyniku sporu pomiędzy Rafałem Trzaskowskim a byłym Wojewodą Mazowieckim ta uchwała została zablokowana. Ale Prezydent Trzaskowski rozumie, że to wciąż jest potrzeba stolicy, żeby takie prawo w Warszawie obowiązywało. I na grudniowej sesji swojej Rady Miasta powiedział: „Uchwała krajobrazowa jest właściwie gotowa, ale prawo jest, jakie jest. Znowu musimy wejść w proces konsultacji”. Do tego prawa jeszcze wrócę, a rzeczniczka Warszawskiego Ratusza precyzowała to później i mówiła, że należy dążyć do nowych przepisów, które będą obowiązywały od daty wejścia ich w życie. Więc widać, że Warszawa rozumie, w jakiej jest sytuacji, jeśli chodzi o reklamę, między innymi wielkoformatową. I przyznaje, że trzeba prowadzić jakieś działania. Warszawa też przez chwilę czekała. Próbowала zrozumieć lepiej, w jakim systemie prawnym jesteśmy. Podobne uzasadnienie płynęło z Urzędu Miejskiego Wrocławia w ostatnich kilkunastu miesiącach. Między innymi w konsultacjach społecznych Założeń do budżetu na ten rok, czyli Założeń polityki społeczno-gospodarczej, bo ja tam wprost zaproponowałem, żeby na ten rok wpisać prace nad uchwałą krajobrazową. No i Urząd to odrzucił wówczas i mówił między innymi, że tego się nie da zrobić przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Jeszcze do tego wrócę. Te wymienione przeze mnie miasta, to nie jedyne miasta w Polsce, które to prawo mają, bo gmin w kraju jest łącznie mniej więcej 80. I to jest sprawa, która nie ma barw politycznych. Większość z tych miast to miasta, gdzie rządzą prezydenci związani z Koalicją Obywatelską. Ale wspomniałem też Kraków, gdzie prezydent za czasów przyjęcia tej uchwały i wszystkich prac na ten temat, Jacek Majchrowski, jest oczywiście członkiem Nowej Lewicy. Ale mamy też przykład prezydenta z Prawa i Sprawiedliwości, jak to określały media, wschodząca gwiazda PiS-u, Jakub Banaszek z Chełma, który osobiście w mediach się wypowiadał i w mediach społecznościowych

również, tłumaczył mieszkańcom, jak ważna jest estetyka ich miasta w codziennym funkcjonowaniu miasta, jak jest ważna dla mieszkańców. I apelował o to, żeby nielegalne nośniki reklamowe, mieszkańcy, na których płotach takie reklamy wisiały, były ściągane. Ale skoro jesteśmy przy wyliczance, kto z polityków to popiera? Nie mogę nie wspomnieć ojca chrzestnego tych wszystkich zapisów, Bronisława Komorowskiego, bo to było inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, inicjatywa ustawodawcza, żeby wprowadzić do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zapisy, które regulują kwestie związane z krajobrazem. I w uzasadnieniu do pakietu zmian tych ustaw, tak jak mówię, którego autorem czy inicjatorem był Prezydent Komorowski, czytamy: „Istotnym zagrożeniem dla walorów krajobrazu jest lokalizowanie w przestrzeni publicznej w praktycznie dowolny i bez żadnych ograniczeń, co do wyglądu, tablic i urządzeń reklamowych. Jest to związane z jednej strony naszą mentalnością, z drugiej strony z bardzo umiarkowaną skutecznością polskich przepisów”. Trudno się z tym nie zgodzić. Przepisy się pojawiły na poziomie ustawowym, ale wciąż czekamy na moment, aż z nich skorzystamy. Kolejny argument to to, że Wrocław odwiedziła niedawno Najwyższa Izba Kontroli. Kontrolerzy NIK-u byli tutaj i kontrolowali, w jaki sposób gmina zarządza czy kontroluje reklamy, w szczególności jak kontroluje reklamy w pasie drogowym, bo tam obowiązują trochę inne przepisy. NIK zauważył, że mimo, wówczas, na dzień opublikowania raportu, siedmiu lat, odkąd Wrocław rozpoczął pracę nad przygotowaniem uchwały krajobrazowej, ta wciąż nie została przyjęta. I wskazał też wyniki oględzin dróg, w jaki sposób Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta kontrolował reklamy. Na 57 skontrolowanych reklam 26 było umiejscowionych bez zezwolenia. To prawie połowa, a 28% z nich znajdowało się na terenie parku kulturowego, gdzie obowiązują znacznie większe restrykcje. Więc widać, że nie tylko jest potrzeba zmiany prawa, żebyśmy jako miasto mieli skuteczniejsze narzędzia, ale też potrzeba skuteczniejszej kontroli. Ale to też uchwała krajobrazowa by ułatwiła.

No i wreszcie temat pieniędzy, który tutaj jest szalenie istotny. Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski szacował, że uchwała krajobrazowa dla Krakowa może wiązać się z rocznymi wpływami do budżetu rzędu 10-15 000 000 PLN rocznie. To są szacunki z przeszłości na bazie tzw. opłaty reklamowej, którą w ramach uchwały krajobrazowej można wprowadzić. Maksymalna stawka opłaty reklamowej, ona była waloryzowana, a więc ta kwota może być większa. Po pierwsze. Po drugie, w Krakowie uchwała krajobrazowa idzie bardzo mocno w kierunku ograniczenia ilości reklam, a z powodów prawnych, do których obiecałem za chwilę dojść, niekoniecznie da się to teraz zrobić we Wrocławiu. Więc jeśli przyjąć, że uchwała krajobrazowa dla Wrocławia akceptowałaby wszystkie legalne nośniki reklam, to możemy śmiało szacować, że co najmniej 10 000 000 PLN rocznie zyskujemy dzięki takiemu rozwiązaniu. Ale to nie wszystko, bo te niuanse prawne są też związane z tym, że prawdopodobnie w niedługiej perspektywie nastąpi zmiana ustawy albo ustaw, ogólnie rzecz biorąc zmiana prawa na poziomie krajowym, które prawdopodobnie zostanie doprecyzowane, żeby za kasowanie reklam gmina wypłacała odszkodowanie. I co to oznacza, proszę Państwa? To oznacza, że każdy dzień zwłoki albo każda nowa reklama, której potencjalnie w przyszłości nie będziemy chcieli, oznacza, że właśnie za to będziemy musieli wypłacić odszkodowanie. Więc czekanie z wprowadzeniem uchwały krajobrazowej oznacza, że nie tylko nie dostajemy tych dziesięciu bądź więcej milionów złotych rocznie, ale, że rosną nam przyszłe wydatki na odszkodowania dla branży reklamowej. I przechodzę wreszcie tutaj do tej kwestii prawnej, bo tak, jak mówiłem, Urząd Miejski Wrocławia tłumaczył, że nie istnieją przepisy czy, zacytuję: „Brak jest podstawy formalnoprawnej, aby gminy mogły przyjąć uchwałę krajobrazową”. To było w połowie zeszłego roku, wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który kwestionował jeden ustawowy przepis, nie cały tryb, tylko jeden konkretny przepis. Ten wyrok zapadł w grudniu 2023 roku. Dzisiaj jesteśmy mądrzejsi o to, co zrobiły inne gminy w Polsce. Zduńska Wola, Muszyna, Ustrzyki Dolne, Łomianki

i Jastrzębie Zdrój, to przykłady gmin, które przyjęły uchwały krajobrazowe już po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wiemy, że mamy w kraju spór prawny na temat roli Trybunału Konstytucyjnego. Ja nie chcę w to wchodzić. I przyjmuję najgorszą wersję dla Wrocławia, to znaczy, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2023 roku jest ważny i nas obowiązuje. Możemy się oczywiście o to spierać, ale to nie jest przedmiotem też tego projektu uchwały. No i jeśli spojrzymy na to, jak reagowali na te projekty uchwał, wojewodowie odpowiadający tym gminom, które wspomniałem, Wojewoda łódzki nie miał zastrzeżeń do uchwały ze Zduńskiej Woli, Wojewoda małopolski nie miał zastrzeżeń do uchwały z Muszyny. Tam nawet to, co kwestionował Trybunał Konstytucyjny przez wojewodów, zostało uznane za legalny, ale w pozostałych gminach wojewodowie uznali wyrok Trybunału, ale nie oznacza to bynajmniej, że powiedzieli, że cała uchwała jest do kosza. Ci wojewodowie powiedzieli, że uchwały są zaakceptowane. Dostały, potocznie mówiąc, pieczęć z wyjątkiem jednego jedynego przepisu. Ten jeden jedyny przepis dotyczy, proszę Państwa, tego, czy gmina może stwierdzić, że reklamy, które w dniu przyjęcia uchwały stają legalnie, stają się po jakimś czasie nielegalne i należy je usunąć. Trybunał Konstytucyjny dlatego zakwestionował prawo z tym związane, bo stwierdził, że to narusza konstytucyjne prawo wolności, a przedsiębiorcom należą się za coś takiego odszkodowania, ponieważ żaden przepis tego nie precyzuje, to w ogóle nie można mówić o kasowaniu reklam. I rzeczywiście podobnie widzi to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, który wydał wyrok. Ten wyrok jest nieprawomocny w tym momencie, ale jest pierwszym wyrokiem w tej sprawie. Wydał wyrok w sprawie uchwały krajobrazowej w Gdyni. I znów mamy tę samą sytuację, którą wspomniałem przed chwilą. Sąd nie powiedział, że cała uchwała jest do kosza. Sąd powiedział, że jeden przepis jest zły, więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby uchwałę krajobrazową przyjąć. Być może, i to też, żeby było jasne, apel nie precyzuje bardzo konkretnie, co ma być w treści uchwały krajobrazowej. Apel jest o tym, żeby w ogóle powrócić do tych

prac, żeby nie czekać dłużej, tylko, żeby tym tematem się zająć. Można pójść drogą Zduńskiej Woli i Muszyny, podjąć pewne ryzyko i wpisać nawet to, że część reklam, które dzisiaj stoją legalnie, należy usunąć. Można mieć podejście trochę bardziej zachowawcze i zaakceptować wszystko to, co dzisiaj stoi legalnie. Takie podejście ma Rafał Trzaskowski w Warszawie. I mówi o tym wprost. Ale on też mówi jednoznacznie, że to jest tylko etap przejściowy i na razie trzeba podjąć uchwałę, która jest tymczasowa, która pozwoli nie akceptować żadnych dodatkowych reklam, a jak prawo w Polsce się zmieni, prawo na poziomie ogólnokrajowym, to będzie przestrzeń do tego, żeby tę uchwałę poprawić i żeby zaostrzyć zapisy warszawskiej uchwały krajobrazowej. I to, co mówi Rafał Trzaskowski, to jest sedno tego, dlaczego nie należy czekać. Mówiłem o tych argumentach finansowych, ale dzisiaj jako miasto nie mamy kontroli nad tym, jakie nowe reklamy, w jakiej ilości, w jakiej wielkości pojawiają się w mieście. Jeśli przyjmiemy uchwałę krajobrazową, takie narzędzie dostajemy, więc zwłoka jest po prostu na niekorzyść tej sprawy o ile przyjąć te wszystkie argumenty, o których wspomniałem. Jeszcze tylko na sam koniec dwa drobiazgi. Odpowiedź na to, co było dyskutowane na Komisji Statutowej, gdzie ekspert prawny Urzędu Miejskiego Wrocławia wspomniał, że być może ta treść idzie za daleko, bo nie wiadomo, czy Rada Miejska może mówić Prezydentowi, co ma robić. Ja uważam, że tak nie jest. Zresztą nie jest to pierwszy apel Rady Miejskiej Wrocławia do Prezydenta. Trzy przykłady: 6 czerwca 2024 roku - apel do Prezydenta w sprawie neutralności religijnej w Urzędzie Miejskim Wrocławia. 2 czerwca 2016 roku w sprawie konieczności przyjęcia Gminnego programu opieki nad zabytkami na lata 2016-2019. 8 grudnia 2022 roku w sprawie dochodów budżetowych Wrocławia. To były tego samego typu apele. Wojewoda nie miał co do tego zastrzeżeń, więc sam nie mam żadnych obaw co do tego, czy to jest zgodne z prawem czy nie. No i to tyle. Szanowni Państwo, tak, jak mówiłem na samym początku, zapraszam do dobrej, rzeczowej, merytorycznej dyskusji. Jeśli będą wątki polityczne, ja pozwolę sobie je

pozostawić bez komentarza, tak, jak mówiłem we wstępie. I tyle. Proszę o głos „za”, bo to ważna sprawa dla miasta i mieszkańców. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – Przewodniczący Robert

Leszczyński - Pani Przewodnicząca, Panie Prezydent, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado. Wysłuchaliśmy tutaj kwestii, ja skupię się na kwestiach prawnych. Za bardzo nie zrozumiałem, bo Pan Radny biegał po tych aspektach prawnych. Namawiał, idźmy pomimo tego, że nie ma prawa, nie idźmy, bo ktoś tam zrobił, może poprawimy, może nie poprawimy. My na Klubie bardzo szeroko o tym rozmawialiśmy. I tak, jak tutaj bardzo mocno chcę podkreślić, wszyscy radni Klubu Koalicji Obywatelskiej są zgodni z tym, że uchwała krajobrazowa jest nam potrzebna, potrzebna jak tlen. Ale to ma być rozmowa merytoryczna, a nie apelowa. Nie wrzucanie takich tutaj tematów jak Pan Radny to wrzucił. My jako Klub Koalicji Obywatelskiej na najbliższej Komisji Architektury i Rozwoju Przestrzennego złożymy wniosek formalny o powołanie podkomisji, która zajmie się tymże problemem, ważnym problemem. Bo, tak, jak wszyscy tutaj jesteśmy Państwo prezydenci, radni, Państwo dyrektorzy, Mieszkańcy wiemy i zdajemy sobie z tego sprawę, że ta uchwała jest potrzebna, ale apel nie. Apel nam teraz nie jest potrzebny. Nie będę tej polityki mieszał, ale powiem bardzo krótko. To jest takie miejscowe uprawianie polityki Panie Radny. Miejscowe. Opinia Klubu jest opinią negatywną, za odrzuceniem tego apelu. I chciałbym tu poprosić pozostałe Kluby: Prawa i Sprawiedliwości, Klub Lewicy o odrzucenie tego apelu i abyśmy wszyscy razem usiedli do stołu i rozmawiali o tym merytorycznie, a nie to małą polityką, Panie Radny. Dziękuję.

– Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – bez opinii

- Klub Radnych Lewicy – Drodzy Państwo, dla Klubu Lewicy kwestie związane z uchwałą krajobrazową są kwestiami szalenie ważnymi. Przestrzeń publiczna we Wrocławiu musi być uporządkowana, jeśli my jako Wrocław chcemy się nazywać nowoczesną europejską metropolią. I tak, jak mówię, jako Klub Lewicy, zdajemy sobie z tego sprawę. I dlatego, że to jest takie ważne, zdajemy sobie też sprawę, że nie możemy pozwolić na to, żeby zapisy dotyczące tej uchwały były albo zapisami martwymi, albo zapisami, co gorsza, niezgodnymi z innymi zapisami prawnymi. Taka uchwała jest bardzo ważna, musi być bardzo dobrze przemyślana. I zapisy, które tam będą, przede wszystkim jeśli chodzi o narzędzia, później jej egzekwowania, muszą być bardzo konkretne, po to, żeby takie organy jak ZDiUM czy nadzór budowlany mógł rzeczywiście egzekwować to, co zostało tam zapisane. Dlatego też zdajemy sobie sprawę, że potrzebujemy trochę więcej jasności, jeśli chodzi o te przepisy na szczeblu krajowym. Jak wiemy, prace rządowe się w tej chwili toczą, więc to jest kwestia tego, żebyśmy poczekali na ich rozstrzygnięcie i wtedy będzie możliwa podjęcie bardziej konkretnych kroków. Natomiast tak, jak tutaj, radny apeluje o to, żeby nie czekać, żeby nie wstrzymywać, to bardzo mi się podoba tutaj pomysł, który przewodniczący Leszczyński zapowiedział, bo ja też chciałam to zasugerować. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby powołać czy grupę roboczą, czy specjalną komisję, która właśnie zajmie się tym tematem. Bo tak, jak mówię, myślę, że mamy tutaj dosyć szeroki konsensus dotyczący tego, że taka uchwała jest bardzo potrzebna. I te prace mogą rzeczywiście się toczyć. Dlatego też bardziej nas interesuje pragmatyczne i merytoryczne podejście do tej kwestii niż apel, który ma bardziej charakter polityczny. Z tego względu opinia naszego Klubu jest negatywna.

Opinie komisji:

– Komisja Statutowa – Przewodniczący Dariusz Piwoński -

Odczytam, Pani Przewodnicząca, uwagi, które przyjęła Komisja Statutowa jednogłośnie, też to zaznaczę. Każdy apel jest w istocie uchwałą,

a o charakterze uchwały decyduje w przeważającej mierze jej treść, nie zaś tytuł, a co za tym idzie przedmiotowy projekt może zostać zakwalifikowany jako sformułowanie wobec organu wykonawczego żądania ściśle określonego działania, co w konsekwencji oznacza, że podjęcie uchwały o treści zgodnej z projektem stanowić może przekroczenie kompetencji Rady Miejskiej, która nie ma tytułu do formowania wobec organu wykonawczego żądań ściśle określonych działań. Co do zasady możliwe jest przyjęcie konstrukcji apelu kierowanego do organu wykonawczego, o ile jego treść nie będzie wskazywać, że w istocie jest to albo uchwała kierunkowa wymagająca podjęcia uchwały na podstawie innego przepisu upoważniającego albo, że jest to uchwała zobowiązująca do podjęcia skonkretyzowanego działania lub działań. Tymczasem opiniowany projekt stanowi wyraz oczekiwania podjęcia skonkretyzowanego działania. A co za tym idzie może być poczytany jako przekraczający ramy treściowe apelu. Komisja zwraca uwagę, że każda uchwała odnosząca się do ustawowo zdefiniowanej relacji organ wykonawczy - organ stanowiący rodzi ryzyko kwalifikacji jako aktu naruszającego tę relację. Niezależnie od formy przyjętej przez organ stanowiący działanie takie wskazywać może w pewnym sensie na instrumentalne wykorzystanie formy apelu do podjęcia działania, które Rada nie może podjąć w innej formie. Podsumowując, pierwszeństwo treści przed formą kwalifikacji, charakteru podejmowanych uchwał oraz specyfika relacji organ stanowiący - organ wykonawczy nakazują brać pod uwagę ryzyko zakwestionowania uchwały podjętej na podstawie opiniowanego projektu, a to skutek przyjęcia jej w istocie jest to uchwała zobowiązująca do skonkretyzowanego działania.

- Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych –

Przewodniczący Piotr Uhle - Ja chciałbym powiedzieć tak. Opinia jest pozytywna, przy 4 głosach za, 0 głosów przeciw, 1 wstrzymujący. I w toku dyskusji jeszcze padła informacja, że względu na to, że Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych ma wprost w uchwale wpisany zakres pracy dotyczący umieszczania reklam w przestrzeni miejskiej.

Komisja dwukrotnie telefonicznie zwracała się do Prezydenta Mazura z prośbą o to, aby rozpocząć właśnie prace merytoryczne. W listopadzie i w grudniu ubiegłego roku i jako Komisja właściwa jesteśmy gotowi do tego, żeby w tym zakresie pracować. Dziękuję bardzo. Opinia jest pozytywna.

- Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego – Przewodniczący

Sebastian Lorenc - Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy. Sprawa była przedmiotem dość długiej dyskusji. To jest taka nasza tradycja, że Komisje Architektury trwają długo. Rzetelnie i solidnie dyskutujemy o zagadnieniach. W tym przypadku obecność radnego Janasa okazała się dość istotna. Bardzo ładnie nam zreferował pomysł, co do którego, potwierdzę słowa moich poprzedników, jesteśmy wszyscy zgodni. Jest pełna zgoda. Tak. Uchwała krajobrazowa we Wrocławiu jest potrzebna. Tak, uregulowanie kwestii tzw. reklamozy czy umieszczania nośników reklamowych w przestrzeni publicznej jest potrzebne. Co do tego jest pełna zgoda. Padł na Komisji pomysł, abyśmy wspólnie, ja powiedziałem, radny Janas, a to przecież nie radny Janas, tylko radny Jakub Nowotarski, padł na Komisji pomysł, abyśmy wspólnie pracowali w ramach Komisji nad rozwiązaniami. Dyskutowaliśmy o tym z Panem Wiceprezydentem Młyńczakiem i doszliśmy do wniosku, że jest to optymalne rozwiązanie, że tak powiem, jesteśmy Kuba „za”. Natomiast, opinia Komisji jest w tej sprawie taka jak poprzednie opinie. Dziękuję uprzejmie.

Prezydent Wrocławia - opinia negatywna

Wiceprezydent Wrocławia Michał Młyńczak: Szanowni Państwo, opinia Prezydenta jest negatywna. Pozwolę sobie pokrótce przedstawić argumenty stojące za tego rodzaju opinią. Sprawa ma długi historyczny kontekst, który tutaj również trzeba przedstawić, aby całościowo objąć sprawozdanie, ten temat. Rzeczywiście art. 37a ustawy o planowaniu przestrzennym umożliwiał i dawał kompetencje organom gminy do przyjęcia czy też do

przystąpienia do prac nad uchwałą krajobrazową w zakresie granic danej gminy. No i niby delegacja ustawowa w zakresie tych kompetencji jest jasna, to jednak sama ustawa okazała się ustawą nie do końca przemyślaną albo też nie do końca obejmującą zapisy prawne w sposób należyty, a w szczególności zgodny z konstytucją, o czym jeszcze za chwilę będę mówił. Na bazie tej ustawy były podejmowane przez różne miasta uchwały, właśnie krajobrazowe i na bazie, w tym m.in. uchylona uchwała krajobrazowa w mieście społecznym w Warszawie. Natomiast cały obszar konstytucyjności tej ustawy wywołał przypadek Opola, miasta niedaleko Wrocławia, które to miasto przyjęło swoją uchwałę, która następnie została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, a skutkiem tego była skarga konstytucyjna w zakresie potencjalnego zbadania zgodności z konstytucją właśnie art. 37a w kontekście potencjalnych roszczeń odszkodowawczych, które wynikałyby z naruszenia prawa własności, prawa majątkowego, a także wynikałyby z zasad po prostu demokratycznego państwa prawa. I w tym zakresie skarga trafiła do Trybunału Konstytucyjnego w 2019 albo 2018 roku, proszę wybaczyć, już nie pamiętam dokładnie, ale to był ten przełom tych lat, zarejestrowana w każdym razie w sygnaturze 2019 roku. Przez okres czterech lat postępowanie to było prowadzone, a wynikiem postępowania prowadzonego przed Trybunałem był wyrok wydany 12 grudnia 2023 roku, który to właśnie przepis art. 37 ust. 9 w związku z ust. 1 uznał za niekonstytucyjny, jako sprzeczny z art. 21 ust. 1 i art. 2 konstytucji, czyli te artykuły mówiące właśnie o prawie własności, słusznym odszkodowaniu w przypadku wywłaszczenia, a także zasada państwa prawa. Orzeczenie to, co istotne, zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw 2023 poz. 2739. Z kolei zgodnie z art. 190 konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wchodzą w życie z dniem ogłoszenia. No, chyba że Trybunał wyrazi inny termin na ich wprowadzenie. Jeśli teraz przyjmujemy bardzo prosto wykładnię tego, że mamy orzeczenie Trybunału, które zostało opublikowane i które stwierdza, że określony przepis jest po

prostu niekonstytucyjny, to należy to przyjąć. Niezależnie od tego, czy mówimy o tym, czy ten Trybunał uznajemy, czy go nie uznajemy, czy ten skład który go obsadzał czy go nie obsadzał, jest właściwy, czy niewłaściwy, to to jest grunt, który jest w tej chwili przestrzenią sporów prawnych, dotyczących i sądów powszechnych i wyroków Trybunału. To jest tak, jak z tym wyrokiem dotyczącym kwestii aborcji. On został przyjęty, został opublikowany. I tak naprawdę per facta concludentia ten [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] był stosowany bardziej poprzez formę obstrukcji i uchylania się od pewnych czynności niż jako realizacja danego wyroku. I wydaje się, że możemy przyjąć tutaj podobną narrację. Ale co więcej poza systemem trybunalskim czy mamy tzw. też system rozproszonej kontroli konstytucyjnej, który jest dopuszczalny, o którym u zarania dziejów Pani profesor Łętowska mówiła, który to bardzo się rozpowszechnił, szczególnie w okresie poprzednich rządów. I teraz, jeśli przyjmiemy, że zapis ustawy, który miałby tak naprawdę ingerować w prawa własności, stoi w sprzeczności z głównym aktem prawnym, to należy się zastanowić, czy w takim chaosie prawnym mamy tworzyć prawo lokalne, czy też mamy tego prawa w tym chaosie nie tworzyć i czekać na właściwe dostosowanie danych przepisów. Wracam znów, niezależnie od tego, czy orzeczenie to ktoś uznaje, czy go nie uznaje, ale jednak nawet poprzez właściwe zastosowanie, czy też odniesienie się do tego powinno być zmienione. Skutkiem i tego orzeczenia, ale też dbałości o finanse gmin, jest złożona w 2024 roku poprawka senacka do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która właśnie próbuje dostosować ten zapis, o którym mówiłem wcześniej, czyli art. 37 ust. 9, w związku z ust. 1 do zgodności z konstytucją. Prace legislacyjne nad tą poprawką senacką, zgodnie z tym, co znajduje się na stronach internetowych, są w toku. Wydaje się, że apel, który dzisiaj wnioskodawca Pan Radny sformułował, ma nie tego adresata. To znaczy ten apel powinien być skierowany co najmniej do właściwego Ministerstwa, ewentualnie do właściwego organu w Warszawie, który dostosowałby po prostu przepis i dał szansę

samorządom na tworzenie prawa, które jest tworzone, zgodnie z zasadami racjonalności prawodawczej i zgodnie z zasadami właściwej delegacji ustawowej. Znaczący nie możemy tworzyć złego prawa w oparciu o złe prawo. To jest jakaś kompletna aberracja. Idąc dalej, wskazać należy, że na bazie warszawskiej, że w 2020 roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie, które było, nie mam wyników tego postępowania. Na stronach urzędu niestety, nie ma żadnych informacji aktualnych w tym zakresie, ale kanwą i otoką wszczęcia postępowania była próba zbadania skutków wprowadzenia uchwały krajobrazowej w Warszawie pod kątem monopolizacji rynku reklamowego i struktury reklamowej w mieście Wrocławiu. Wprost mówiąc, czy eliminacja struktury reklamowej z określonych obszarów nie wywinduje określonych podmiotów na podium monopolistów, oligopolistów bądź podmiotów, które wiodłyby prym w danym obszarze, a tym samym naruszały konkurencyjność w zakresie swojego zakresu rynku, który zagospodarowują. Jest to niezwykle istotne, albowiem to by wprowadzało również pewnego rodzaju, gdyby rzeczywiście wnioski Urzędu Ochrony i Konkurencji Konsumentów były negatywne, ja ich nie znam, ale gdyby takie były, wprowadzałyby na pewno dość niekomfortową sytuację dla podmiotu, czyli tutaj, dla organu warszawskiego w kontekście prowadzonej inwentaryzacji czy też planowanych czy też planowanych miejsc, w którym te reklamy mają być, a w których mają zniknąć. Jeśli dalej przejdziemy do tego, jak jest we Wrocławiu w tej chwili, to musimy podkreślić, że mamy utworzoną 10 kwietnia 2014 roku uchwałę o utworzeniu wrocławskiego parku kulturowego Stare Miasto. Uchwała bardzo precyzyjna, uchwała mająca w swej podstawie czyste, jasne, niebudzące wątpliwości regulacje rangi krajowej, które wskazują, i która to uchwała w zakresie Wrocławia bardzo precyzyjnie wskazuje, iż na obszarze obejmującym obszar Starego Miasta, Wysp Odrzańskich, Ostrowa Tumskiego i Placu Kościuszki bardzo precyzyjnie określa, jakiego rodzaju reklamy i jak można je eksponować, w jakich miejscach mogą być. Co więcej są regularne patrole piesze,

jakkolwiek by to nie brzmiało ze strony urzędu, które weryfikują chodząc stan tych reklam, i co więcej jest skuteczna egzekucja w stosunku do tych reklam, które naruszają tę uchwałę o parku kulturowym. A za to odpowiada Straż Miejska, zatem też organ, na który miasto i ma wpływ i który w tym zakresie swoje czynności wykonuje bardzo rzetelnie. A zatem to nie jest tak, że we Wrocławiu nie ma kontroli nad strukturą reklam. Ona jest w obszarze, co do którego nie było wątpliwości prawnych i legalnych, który został wprowadzony, który bardzo dobrze działa. Takich samych regulacji chcemy odnośnie pozostałych stref wrocławskich. I za tę sugestię, za tę inicjatywę Pana przewodniczącego Leszczyńskiego bardzo serdecznie dziękuję. To jest niezwykle właściwa droga do tego, aby podkomisja wyspecjalizowana właśnie w tym danym temacie, rozpoczęła określone prace i przygotowała grunt, bo co ważne, tutaj jest konieczne przygotowanie tak naprawdę właściwej inwentaryzacji, zakresu tego, co my chcemy regulować bądź deregulować. To wydaje się, że będzie pierwszym krokiem, czemu kibicujemy i co będziemy również wspierać. Nie do końca rozumiem, poza tym, iż uważam, że apel ma złego adresata, o czym już mówiłem, tylko nie do końca rozumiem jeszcze logikę wystąpienia wnioskodawcy w zakresie tego, że, jeśli źle zrozumiałem, Pan Radny na pewno mnie poprawi. Ale uchwała krajobrazowa albo ma porządkować przestrzeń, albo ma cementować wszystkie reklamy, które z założenia są legalne. Czy wszystkie legalne nam pasują? Czy nam nie pasują? Gdzie tu jest logika działania? Pan wskazuje, że akceptujemy stan prawny niezgodności z konstytucją, z ustawą zasadniczą. Mówi Pan, następnie, dobra jest tak, więc dostosujemy to cementując wszystkie legalne reklamy w miejscach, które są, a z drugiej strony oczekuje Pan porządkowania przestrzeni, co więcej egzekucji jeszcze w zakresie być może potencjalnie niechcianych reklam. Kompletnie nielogiczne. I przedostatnia rzecz, na którą chciałem zwrócić Państwa uwagę, to jest to, że wprowadzenie tej uchwały, gdzie jest cały, w zasadzie troszkę więcej, przepraszam, ale zawsze próbuję Państwu jak najszerzej wytłumaczyć stanowisko, żeby nie

było wątpliwości. Dzisiejszy art. 37a mówi o tym, że wszystkie reklamy, które będą wyjęte z możliwości ich ekspozycji, mają być zlikwidowane w terminie 12 miesięcy od wprowadzenia uchwały krajobrazowej. Kropka. Punkt. Trybunał Konstytucyjny mówi, w ślad za tym powinno pójść odszkodowanie, bo jak coś zabieramy, co jest legalne na gruncie prywatnym bądź dotyczy to jakiegoś właściciela, to należy się słuszne odszkodowanie. Myślę, że, co do tego nie mamy wątpliwości. I ta poprawka senacka, która jest niezwykle istotna, ona bardzo mocno precyzuje, jakiego rodzaju odszkodowanie miało być wypłacone, kto to odszkodowanie miałby ustalać. I tutaj dlatego, że z poziomu prawa cywilnego szkoda obejmuje nie tylko szkodę rzeczywistą, to, co się wyrządziło, ale również utracone korzyści. Natomiast poprawka senacka chce zawęzić to odszkodowanie do szkody rzeczywistej, czyli powiedzmy sobie, nośnika reklamowego z wyklejką, która tam jest. I w tym zakresie zawęzić możliwość wypłaty odszkodowania, a to odszkodowanie ma ustalać wójt, burmistrz albo prezydent. Kluczowe z poziomu finansów gminy, która to gmina na końcu będzie musiała te odszkodowania płacić. Panie Radny, wydaje mi się, że naszym wspólnym interesem jest to, aby jednak budżet przed nadmiernymi takimi wydatkami chronić, a nie je rozdmuchiwać. I teraz to jest ta pierwsza część. Dlaczego to jest tak istotne? Następna, to jest poziom egzekucji. Poznań, stan na 31 grudnia 2024 roku przeprowadzonych egzekucji w zakresie reklam, których oczekiwane byłoby ściągnięcie, bo naruszają ustawę krajobrazową, niech Pan Radny zgadnie, ile było? Stan na 31 grudnia, 0. Skuteczne narzędzie realizacji uchwały krajobrazowej musi być. A dlaczego go nie ma? Bo, w mojej ocenie, właśnie ta uchwała została przyjęta w sposób kadłubkowy, nie uwzględniający należycie niekonstytucyjności danego przepisu. I jeżeli takie kadłubkowe przepisy mamy przyjmować, wydaje się, że to nie ta droga i nie ten cel. Mówił Pan Radny o wymiarach finansowych dla gminy w postaci tych opłat. Rzeczywiście to też wybrzmiało z kontroli NIK-u. Być może Pan nie doczytał albo pominął celowo, że NIK w tych kontrolach

wskazywał, że rzeczywiście bonusem za przyjęcie uchwał krajobrazowych miała być możliwość pobierania opłat za powierzchnie reklamowe czy urządzenia reklamowe. Natomiast opłaty, to jest z wniosków tych raportów, opłaty reklamowej nie wprowadziło jednak żadne z kontrolowanych miast. Wnioski NIK. W skali kraju spośród 2477 gmin zaledwie zrobiło to 14 gmin, z czego 3 gminy uchyliły przyjęte przepisy. Dlaczego? Wydaje się, że powód jest oczywisty. Złe prawo tworzy złe prawo. Dobre prawo tworzy dobre prawo. W tym zakresie to jest, wydaje się, być oczywiste. Stąd miasto Wrocław stoi na stanowisku i dostrzega konieczność regulacji przestrzeni reklamowej, dostrzega konieczność wprowadzenia uchwały krajobrazowej, ale dostrzega konieczność zrobienia tego w sposób właściwy, poprawny, racjonalny, zgodny z przepisami, które są rangi krajowej, a które tylko delegują określone kompetencje na Rady Gminy. Stąd bardzo proszę o odrzucenie swojego stanowiska, ale zaangażowanie się w pracę podkomisji, którą Pan przewodniczący Leszczyński tutaj zasugerował, za co jeszcze raz dziękuję, bo wydaje się, że to jest rozwiązanie na miarę potrzeb Wrocławia na dany moment bez tej małej lokalnej, politycznej aktywności. Dziękuję bardzo.

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo, podsumować wypowiedź Pana Prezydenta można w kilku słowach, mianowicie: Jakubie twój Klub, macie rację, ale nie macie prawa. Tak to można w największym skrócie powiedzieć. A teraz do meritum. Jest dużo racji w tych słowach. I ja mam opory dzisiaj, żeby poprzeć taki apel, dlatego że zaproponowałeś nam takie rozwiązanie. Przyjmijmy wadliwą uchwałę. I będziemy mieli przepisy, które pozwolą zostać tym reklamom, które już mamy teraz, ale pozwolą nam nie dopuszczać nowych. W mojej ocenie, to łamie bodaj art. 32 konstytucji równości obywatela wobec prawa. Nie możemy, w mojej ocenie, w ten sposób prawa tworzyć, bo dyskryminujemy tych, którzy ze swoimi reklamami chcieliby pojawić się w przyszłości, takimi samymi jak już

przecież są. Kolejna sprawa jest taka, jakie będą konsekwencje uchwalenia tego prawa. Znajdą się osoby, których interes jest naruszony, które miały wobec gminy roszczenia, być może zaskarżą uchwałę do Wojewody. A Wojewoda powie „Mamy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, muszę uchwałę unieważnić. I co? I stracimy pieniądze, stracimy czas i będziemy procedurę przechodzić od nowa, jak już ustawa zostanie podjęta. Nawet jeżeli Wojewoda nie stwierdzi konieczności unieważnienia tej uchwały, to przegramy każdy proces w sądzie. Przegramy każdy proces w sądzie, jeżeli będziemy komuś albo zabraniali nowej reklamy, albo nakazywali zburzyć reklamę, która jest w tej chwili, bo taki mamy stan prawny. Czy chcemy się w to pakować? Ja mam wielkie opory. I faktycznie zdziwiłem się, że Pan Prezydent to powiedział, ale takie rozwiązania chciałem zaproponować, aby na następnej sesji zwrócić się z apelem o uporządkowanie tej sprawy na poziomie ustawowym po prostu. I wtedy pracujemy, mamy czyste sumienia, robimy to, co obiecaliśmy mieszkańcom lat temu, bo już chyba sześć. Dziękuję.

Radny Sławomir Czerwiński: Szanowna Pani Przewodnicząca, Drodzy Radni, Radne, Drodzy Mieszkańcy. Temat bardzo ważny, ponieważ szata informacyjna miasta to jest temat, który dotyka każdego nas codziennie. I cieszy, że wszyscy mówią na tej sali, że jest to temat, który trzeba zrobić i chcemy nad nim pracować, bo to obraz miasta, estetyka miasta. To jest też geografia percepcji. I wiąże się to też i z bezpieczeństwem no i już wspomnianą estetyką. Tym niemniej słuchając tutaj inicjatora apelu, wnioskodawcy, też Wiceprezydenta Młyńczaka, który tutaj dał bardzo sążną wypowiedź, to myślę, że ta propozycja, która padła od radnego Leszczyńskiego, od dawna też o tym dyskutujemy, o tych kwestiach różnych, bo to nie tylko chodzi o kwestie reklam, ale też pewnych rzeczy, które możemy i powinniśmy realizować. I ta kwestia powołania podkomisji, moim zdaniem ona konsumuje ten apel, gdyż do tych prac wszyscy wspólnie, jak na tej sali siedzimy, przystąpimy, może wszyscy nie będziemy w tej podkomisji, ale przedstawiciele pewnie każdego z Klubów będą,

żeby wspólnie po prostu wypracować pewne punkty, które krok po roku będą realizowane. A tutaj, jeżeli chodzi o radnego Kilijanka, to też się przyłączam, że jak jesteśmy przy kwestiach apeli, to może byśmy zaapelowali do posłów i posłanek, żeby tę kwestię prawną po prostu uregulowali. I dali instrumenty i narzędzia, o których mówił Pan Wiceprezydent Młyńczak samorządom, żeby tę kwestię reklamozy, ale też np. kwestie nie tylko reklam, które są obecne przez cały rok z nami, ale też np. kwestii związanych z kampaniami wyborczymi, bo to też co jakiś czas i niebawem do nas wróci, żeby też te kwestie np. były przy tym uregulowane. Więc dla mnie podsumowując, idea słuszna. Super, że o niej rozmawiamy, fajnie, że wszyscy są „za”. I myślę, że będzie trzeba się bić w cudzysłowie o miejsca w podkomisji lub też starać się, żeby być w niej gościem czy gością. Więc liczę na to, że podkomisja powstanie i będzie pięknie i merytorycznie pracować. I tyle. Dziękuję serdecznie.

Radna Martyna Stachowiak: Szanowni Państwo, to jeszcze tak tytułem doprecyzowania tego, co powiedział radny Sławomir Czerwiński. Oczywiście w cudzysłowie bić się o członkostwo w podkomisji będą mogli się bić tylko i wyłącznie członkowie Komisji, w ramach której taka podkomisja miałaby być założona. Szanowni Państwo, wypowiem się dokładnie takim samym duchu jak moi przedmówcy. 37 radnych obecnych na tej sali zdaje sobie sprawę z tego, że uchwała krajobrazowa jest potrzebna. Większość z nas zdaje sobie sprawę z tego, że ze względu na kwestie prawne procedowanie tej uchwały krajobrazowej w oparciu o istniejące przepisy prawa byłoby błędem. To, co powiedział Pan Prezydent Młyńczak, uchwała krajobrazowa jest aktem prawa miejscowego. My nie możemy sobie pozwolić na tworzenie prawa byle jakiego, tylko musimy podejmować takie uchwały, które będą spełniały najwyższe standardy. Przypomnę, Szanowni Państwo, że w zakresie tego niekonstytucyjnego przepisu, de facto zabetonowywalibyśmy stan istniejącej reklamozy, co nikomu z nas na pewno nie jest na rękę. A na pewno nie jest na rękę mieszkańcom Wrocławia, więc lepiej rzeczywiście skupić się w ramach swoich

kompetencji jako radni Rady Miejskiej na wypracowaniu najlepszych, najlepszych możliwych rozwiązań, apelowaniu rzeczywiście do ustawodawcy w zakresie pilnej reakcji na nasze zapotrzebowanie i po wejściu w życie znowelizowanych przepisów przeprowadzenie całościowej uchwały krajobrazowej. Dziękuję.

Radny Robert Suligowski: Ja, z jednej strony chciałem podziękować Koledze po fachu, Wiceprezydentowi Młynczakowi za fachowy wywód prawniczy, jak również wnioskodawcy Jakubowi Nowotarskiemu za poruszenie istotnego tematu, bo de facto kręcimy się długo wokół sprawy, która wszystkich, myślę, że większość z nas jednoczy. Tu rzeczywiście jest kwestia pewnego wyboru drogi, czy poczekać kilka miesięcy na zmianę sytuacji prawnej, czy ona rzeczywiście nastąpi w ciągu kilku miesięcy, czy też ten proces rozpocząć w obecnym w obecnie istniejącym stanie prawnym. Ja się tutaj z Kolegą przedmówcą pozwolę nie zgodzić co do istnienia orzeczenia tzw. Neo Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast podzielam jakby wywód prawniczy dotyczący skutków obowiązku likwidacji legalnie zainstalowanego nośnika reklamowego, bo to jest de facto wyłączeniem. A jak wiemy wyłączenie powoduje po stronie wyłączającego obowiązek odszkodowawczy. W związku z tym, jakkolwiek nie uznaję istnienia czy orzeczenia tzw. Trybunału Konstytucyjnego, to absolutnie podzielam prawniczo, i uważam, że toteż na poziomie, czy to decyzji administracyjnych w trybie odwoławczym, czy też w toku kontroli sądowej poszczególnych decyzji administracyjnych czy też kontroli samej uchwały Rady Miejskiej Wrocławia. Do takich konkluzji, czy organy, czy też sądy administracyjne będą dochodzić, że taki obowiązek odszkodowawczy po stronie organu jest. No i tu, mając na uwadze, przed nami jest decyzja co do wyboru ścieżki, czy iść tak jak proponuje radny Jakub Nowotarski, na istniejących przepisach, w węższym zakresie, czy też jak sugeruje to Pan wiceprezydent odczekać na nowelizację i pójść tym nowym trybem. Mi serce podpowiada, żeby iść szybciej. Natomiast po to też przewodniczący Leszczyński zaproponował tę formułę podkomisji,

żeby stworzyć forum do tego, żeby to przedyskutować. W mojej ocenie, taka krótka dyskusja, gdzie każdy z nas ma po kilka minut na wypowiedź, nie jest właściwym miejscem i forum na to, żeby przesądzić o tej drodze. Dobrą propozycją jest utworzenie fachowej podkomisji, w której jak liczę, zarówno Pan prezydent czy Pan wiceprezydent, jak i departament fachowy będą intensywnie pracować nad dobrym rozwiązaniem. Raz jeszcze podkreślę. Wydaje mi się na dzisiaj bardziej sensownym, zablokowanie możliwości powstawania nowych nośników, likwidacja tych, które stoją niezgodnie z przepisami i później ewentualna zmiana tej uchwały w kierunku uzupełnienia o kwestie usuwania lub nieusuwania. Bo, ja za długo działam też, jeżeli chodzi o branżę doradczą, też związaną z inwestycjami, żeby nie wiedzieć, jaki jest koszt budowy prawidłowo postawionego nośnika reklamowego. I tu nie mówimy o odszkodowaniach idących w tysiącach, a od dziesiątek po setki tysięcy złotych per nośnik, więc miejmy to też z tyłu głowy, że mówimy o naprawdę wysokich kwotach docelowo, więc ten temat wymaga po prostu od nas bardzo wnikliwego, merytorycznego pochylenia się wspólnie. I myślę, że do wszystkich Państwa bym chciał i do radnych, i do przedstawicieli magistratu o to zaapelować. Jakkolwiek nie jestem członkiem Komisji merytorycznej, to chętnie jako obserwator będę brał udział w posiedzeniach podkomisji, jeżeli zostanie związana z takim swoim fachowym głosem doradczym. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Uhle: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Mieszkańcy. Jest już pozytywny efekt tego, że projekt został skierowany, ze względu na to, że sprawa, którą poruszaliśmy w trakcie prac merytorycznej Komisji, czyli Komisji Gospodarki Komunalnej, do tego wymienionej w uchwale o powołaniu i zakresie prac komisji stałych. Poruszaliśmy tę sprawę ponad kwartał temu. Jeżeli potrzeba było projektu uchwały, żeby pojawiła się tego deklaracja, bardzo mnie to raduje. Chciałbym zwrócić uwagę, że rozmawiamy dziś nie o powołaniu czy konkretnej treści tej uchwały krajobrazowej. Rozmawiamy o zwróceniu uwagi prezydentowi, że trzeba się tym zająć i trzeba się tym zająć możliwie

najszybciej. Nie wskazujemy Panu prezydentowi konkretnych działań, które mają pokazać, że to ma być tak albo inaczej. Oczywiście to jest wyznaczenie pewnego kierunku. Pan prezydent i jego urzędnicy, cały urząd zresztą, funkcjonuje w oparciu o przepisy prawa, swoją najlepszą wiedzę, doświadczenie również współpracę w korporacjach samorządowych Unii Metropolii Polskich czy też Związku Miast Polskich. Działalność opiniotwórcza i prawodawcza tychże korporacji również na etapie zmian na poziomie ustawowym jest znana powszechnie. I wykorzystywanie tego typu narzędzi we współpracy pomiędzy samorządami powinno być na porządku dziennym. Przyjęcie tego typu uchwały wskazuje również cały szereg, czy wyposaża prezydenta, urząd w cały szereg narzędzi i argumentów, wskazujących na to, że jest poważne zapotrzebowanie i zwiększa jego mandat do tego, żeby te prace były prowadzone. Dziś tutaj myślę, że wszyscy mamy intencję, żeby po prostu to się wydarzyło. I dlatego separujemy tę sprawę od bieżącej polityki. Tylko zwracam uwagę na to, jak najlepiej wyposażyć urzędników, urzędniczki, prezydentów w narzędzia, aby stało się to z najlepszym skutkiem dla mieszkańców. I stało się to z najlepszym skutkiem dla również gospodarki miasta, bo nie da się ukryć, że formy komunikowania się również reklamowego są istotnym elementem gospodarki tego miasta. Dziękuję bardzo.

Radna Martyna Stachowiak: Szanowni Państwo, na zakończenie, to, co dzisiaj Kolega radny, przewodniczący Komisji Statutowej, przeczytał, znalazło potwierdzenie w słowach radnego Piotra Uhlego. De facto z treści wypowiedzi Pana Radnego wynika, że ich zamiarem było zobowiązanie Pana Prezydenta do podjęcia działań i wyznaczenia kierunku tych działań, czyli uchwały kierunkowej, a nie apelu. Więc przypominam, Szanowni Państwo, że o charakterze danego dokumentu, danego projektu uchwały nie przesądza jego tytuł, a treść.

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za liczne głosy w dyskusji. Nie będę się odnosił po kolei, bo muszę zacząć od serca

Roberta Suligowskiego. Bardzo dziękuję. I dziękuję też za ten głos finansowy, bo to, co Robert wspomniał, jak rozumiem, jako praktyk czy współpracownik tej branży odszkodowania w wysokości 10 czy 100 000 to jest coś, czym ryzykujemy, jeśli te prace nad przyjęciem uchwały krajobrazowej nie będą prowadzone w sposób jak najszybszy. To znaczy hipotetycznie, jeśli jutro czy za miesiąc byłaby, to oczywiście jest niemożliwe, bo ta procedura jest długa. Zaraz do tego jeszcze wrócę. Gdyby za miesiąc została przyjęta uchwała krajobrazowa, która by mówiła, regulowała to czy wielkie betonowe słupy, na których wiszą wielkie billboardy, mogą czy nie mogą być postawione, to nikt by tych 100 000 PLN nie wydawał na zbudowanie kolejnego billboardu. Tak długo, jak tych przepisów nie mamy, to przedsiębiorcy mogą to robić. I mają też łatwą ścieżkę do tego, żeby właśnie potem za to dostać odszkodowanie, jeśli któraś z wersji przyszłej uchwały krajobrazowej dla Wrocławia mówiłaby, że ten dany nośnik należy skasować. Będziemy za to płacić po prostu z naszych pieniędzy. Radny Kilijanek mówił o ryzyku prawnym. Tylko że mamy 80 gmin w Polsce. Pierwsze przyjmowały uchwały krajobrazowe w 2016 roku i nie widać spraw sądowych, którymi radny się przejął. Jedyne kwestie sporne prawne dotyczą właśnie tego wyroku Trybunału, czyli wątku związanego z tym, czy gmina może wskazać, że reklamy, które na dzisiaj stoją legalnie, czyli mają pozwolenie, spełniają inne przepisy, czy treść uchwały krajobrazowej może mówić, że one stają się nielegalne. To jest jedyny spór jaki istnieje. Dlatego ja w treści tego projektu precyzuję, że można po prostu tym się nie zajmować poprzez kierunek działań taki, który nie wprowadza dodatkowych restrykcji na to, co jest legalne. Nie mamy wtedy ryzyka związanego z tym, że ktoś zaskarży do Wojewody, bo takich sytuacji po prostu w Polsce nie mieliśmy. Tak, jak wspominałem te przypadki różnych miast, jeszcze raz zacytuję. Ustrzyki Dolne tam były na liście, Łomianki, Jastrzębie-Zdrój. Tam owszem wypowiadali się wojewodowie, w pewnym sensie krytycznie, ale oni powiedzieli koniec końców, że akceptują treści uchwał krajobrazowych w 90 kilku procentach,

bo zaakceptowali wszystko z wyjątkiem dokładnie jednego zapisu. Więc Panie Radny, tutaj nie ma żadnego ryzyka, a w szczególności nie ma żadnego ryzyka w tym apelu, bo on tylko mówi tyle, żeby prezydent wykonał jakiś ruch. Pan przewodniczący Robert Leszczyński mówił, że prawne argumenty są niezrozumiałe. Panie Radny, mogę tylko ubolewać, że nie spotkaliśmy się wcześniej. Proponowałem rozmowę, proponowałem odpowiedzi na wątpliwości i pytania mailowo na początku tygodnia, ale nie udało nam się spotkać. Następnym razem będę trochę bardziej nachalny z propozycjami, w takim razie. Mówił Pan też, że to powinna być rozmowa merytoryczna, a nie apelowanie. Ja uważam, że to jest rozmowa merytoryczna w całym możliwym zakresie. Nie byłem na sesji 6 czerwca zeszłego roku, gdzie Rada Miejska przyjęła apel do prezydenta w sprawie neutralności religijnej w Urzędzie Miejskim Wrocławia. Sprawdzę protokół, ale obstawiam, że wówczas Pan Radny nie mówił, że trzeba merytorycznie rozmawiać, a nie apelować. Oczywiście. Tak, jak powiedziałem, tak zrobię. Podkomisja, jest to krok do przodu. Dziękuję za inicjatywę i to szanuję. Natomiast to nie jest rozwiązanie tego problemu, w którym jesteśmy, dlatego że piłka jest po stronie prezydenta. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mówi wprost, że to wójt, burmistrz, prezydent miasta niezwłocznie: „Pkt 1. Ogłasza w sposób określony w art. 8h ogłoszenie informacji o konsultacjach społecznych. Ust. 1. O podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia projektu uchwały, o której mowa w art. 37a uchwała w sprawie sytuowania obiektów małej architektury i reklam. Ust. 1". Więc jeszcze raz, żeby w ogóle zaczęło się coś dziać w tym temacie, Prezydent Wrocławia musi wykonać pierwszy ruch. Ten ruch już kiedyś mieliśmy w roku 2016. Można sobie zajrzeć na Biuletynie Informacji Publicznej, np. sesja z 15 września 2016 roku, uchwała nr 30/606/16, przygotowanie projektu uchwały ustalającej zasady i warunki stosowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów

budowlanych, z jakich mogą być wykonane. Proszę Państwa, wnioskodawca Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. To nie jest przypadek, bo to jest tryb, który wynika wprost z ustawy. To znaczy, jeśli mamy niezwłocznie się tym tematem zająć, to potrzebujemy, żeby Prezydent Wrocławia na najbliższą sesję Rady Miejskiej zaproponował właśnie taką uchwałę, że my jako Rada Miejska przystąpimy do prac nad uchwałą krajobrazową. To, że będzie podkomisja, to jest wartość dodana owszem, ale ona sama nie pcha sprawy do przodu pod kątem formalnym. Kroków do uchwalenia uchwały krajobrazowej jest 15. Tak mówi ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Podkomisja może być tutaj oczywiście ciałem doradczym i pewne rzeczy analizować, ale właśnie taka uchwała o przystąpieniu w ogóle do tych prac, które potem uruchomią konsultacje społeczne, które uruchomią inwentaryzację obecnego stanu reklam w mieście, to są rzeczy, które są całkowicie niezależne np. od tego, co powiedział Trybunał Konstytucyjny. Albo kiedy Rząd poprawi przepisy w Polsce. To można zrobić, a w zasadzie trzeba zrobić jak najszybciej się da. I tak, podkomisja pomoże, ale dlaczego mamy czekać z ogłoszeniem, z rozpoczęciem prac? Już w najgorszym przypadku możliwym, ogłosimy, że jako Rada Miejska po inicjatywie prezydenta, że rozpoczynamy pracę, mówię o tym formalnym trybie, o uchwale. Potem urząd sporządzi inwentaryzację. I myślę, że będzie tak, że w międzyczasie po prostu zastaniemy zmienione przepisy, będziemy na to gotowi, a nie będziemy czekać. Ale nawet gdyby te prace rządowe się wydłużały, to daje nam jakieś pole manewru i więcej możliwości. Więc, jeszcze raz, to dobrze, że ta podkomisja powstanie. Natomiast to w żaden sposób nie jest alternatywą, czy w sprzeczności do tego apelu, który proponujemy dzisiaj. I tu też odnoszę się wprost do tego, co powiedział radny Czerwiński, że propozycja przewodniczącego Leszczyńskiego konsumuje ten apel. No to jest właśnie nieprawda. Nieprawda, bo skupianie się na samej podkomisji sprawia, że tracimy jako miasto czas. Ja proponuję, żeby tego czasu nie tracić, żeby jak najszybciej właśnie te formalne kroki związane

z procedowaniem uchwały krajobrazowej zostały wykonane.

Przewodnicząca Dorota Pędziwiatr mówiła, że zapisy muszą być bardzo konkretne, żeby organy były skuteczne. Oczywiście, że tak. Ale to jest tak naprawdę 15 krok z tych 15, o których rozmawiamy, czyli tutaj na tej sali przyjęcie gotowej uchwały krajobrazowej. Jest masa kroków, które należy podjąć najpierw i to jest właśnie kwestia czasu, czy jeszcze czekamy, czy już zaczynamy te prace. Jeśli Klub Lewicy popiera idee, to tak naprawdę rozwiązanie jest jedno, to znaczy dążyć do tego, żeby, tak, jak mówię, na najbliższej sesji, w marcu trafił tutaj projekt, który mówi, że przystępujemy do tematu jako miasto i rozpoczynamy pracę nad uchwałą krajobrazową. Dopiero potem możemy marzyć o tym, żeby zapisy tej uchwały były bardzo konkretne. No i wreszcie prezydent Młyńczak. Dziękuję Panie Prezydencie, że mniej więcej tyle samo czasu Pan mówił. Słuchałem z przyjemnością, bo myślę, że taka debata jest miastu potrzebna i to wszystkim służy. Po pierwsze, podkreślę to, gdzie się zgadzam. Zgadzam się ze wszystkim, co Pan mówił na temat tych odszkodowań, że kluczowe jest, żeby tutaj rozumieć szkodę rzeczywistą. Jak najbardziej tak. Oczywiście branża reklamowa, życzy sobie więcej, bo branża reklamowa sobie życzy odszkodowań również za niezrealizowane zyski, w wyniku tego, że ktoś im każe skasować reklamę. Również mam nadzieję, że to prawo na poziomie centralnym będzie mówiło tylko o tej szkodzie rzeczywistej. Czyli mówiąc potocznie, upraszczając, że jeśli kasujemy komuś betonowy słup, na którym wisi billboard, to oddajemy tylko pieniądze za postawienie słupa i za billboard. Mówił Pan prezydent Młyńczak o chaosie prawnym. Jeszcze raz przypomnę. Rafał Trzaskowski na sesji Rady Warszawy w grudniu zeszłego roku powiedział, że Warszawa przystępuje do prac od nowa nad swoją uchwałą krajobrazową. Czy w takim razie prezydent Młyńczak odezwie się teraz do Rafała Trzaskowskiego i mu powie, żeby tego nie robił, bo mamy chaos prawny? Ja myślę, że Rafał Trzaskowski, szczególnie w dzisiejszych czasach, gdzie trwa kampania wyborcza, gdzie on jest jednym z kandydatów i musi bardzo uważać na swoje czyny, bo oczywiście, że jeśli

tylko się potknie np. w jakiś formalny sposób, to zaraz będzie atakowany ze wszystkich możliwych stron. Ja myślę, że on wie co on robi. I on też ma na pokładzie prawników, tylko mam wrażenie, że motywacja tam jest trochę inna. Więc nie, nie mamy chaosu prawnego. Jedyne chaos, Panie Prezydencie, jaki mamy, to chaos reklamowy. Mówił też Pan, że ten apel ma niewłaściwego adresata. I znów się spytam, dlaczego Rafał Trzaskowski deklaruje konkretne kroki w przyjęciu czy do przyjęcia uchwały krajobrazowej w Warszawie, a jasnej deklaracji, że właśnie np. na następną sesję trafi do nas uchwała o przystąpieniu do tych prac, nie dostajemy. To jest ta fundamentalna różnica. I adresat jest słuszny, bo tak, jak powiedziałem wcześniej. To ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ona mówi wprost, to prezydent musi wykonać ruch. Wspominałem 2016 rok i wnioskodawcę Rafała Dutkiewicza. To samo musiałoby się stać teraz. I ten apel dokładnie o tym mówi. Ten apel mówi, upraszczając, Panie Prezydencie Jacku Sutryku, prosimy, żeby zrobił Pan to samo, co Rafał Dutkiewicz we wrześniu 2016 roku. Mówił też Pan, że to nie jest tak, że kontroli nie ma. Ja takiego zarzutu nie postawiłem. Zarzut częściowo w tym kierunku idący sformułowała Najwyższa Izba Kontroli, bo mówiła, że ta kontrola jest słaba. Cytowałem te statystyki z kontroli pasa ruchu drogowego. Pan prezydent też mówił, że nie do końca rozumie logikę, czy ta uchwała ma porządkować czy ograniczać. Więc jeszcze raz w bardzo prosty sposób. Tak, prawo jest niedoskonałe, bo najprawdopodobniej nie pozwala nam likwidować nośników reklamowych, które stoją nielegalnie. Ale wprowadzenie uchwały, po pierwsze, pozwala nam lepiej kontrolować, czy zarządzać tym, co jest nielegalne. A po drugie, daje pełną kontrolę miastu, której dzisiaj w ogóle nie mamy. Ja mówię ogólnie, jaka jest logika i teraz tłumaczę swoją logikę. To jest to, czy ma porządkować czy ograniczać. Więc jeszcze raz. Dzięki uchwale będziemy lepiej w stanie kontrolować to, co jest nielegalne. I dzięki uchwale zyskamy kontrolę, której dzisiaj nie mamy, nad tym, co miałyby jeszcze dodatkowego powstać. Dzisiaj nie mamy na to wpływu, a wręcz dzieją się

takie sytuacje, że mieszkańcy do nadzoru budowlanego zgłaszają nośniki reklamowe, które stoją nielegalnie. I w wyniku tych zgłoszeń właściciele te nośniki legalizują. Więc to jest efekt zupełnie odwrotny od zamierzonego, właśnie dlatego, że nie mamy po prostu narzędzi, a uchwała krajobrazowa takim narzędziem by była. I tak naprawdę, to, o czym ja mówię, to znaczy, żeby w pewnym sensie zaakceptować to, co dzisiaj jest legalną reklamą, to jest kalka z tego, co proponuje Rafał Trzaskowski dla Warszawy. On jest niezadowolony z tego, jakie mamy prawo w Polsce. On też zwraca uwagę, że wolałby, żeby Rząd poprawił przepisy, ale żyje z tym, akceptuje to. I mówi, że lepsze dla Warszawy jest to, żeby przyjąć niedoskonałą uchwałę krajobrazową, żeby założyć w niej, że nowych reklam na razie nie akceptujemy. Że jeśli reklamodawcy czy firmy reklamowe mają umowy podpisane z miastem stołecznym Warszawa, to te umowy nie będą przedłużane. To jest dzisiaj plan Warszawy na walkę z reklamozą. I możemy zrobić dokładnie to samo. Mówił też Pan prezydent o tym, że opłaty reklamowej nie wprowadziło żadne z kontrolowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli miast. Tych miast było pięć, proszę Państwa. To nie jest jakaś duża skala. Dalej Pan podawał statystyki, ale ja sprawdzałem sytuację dokładnie w Krakowie, który jest, moim zdaniem, ogólnopolskim liderem w podejściu do zwalczania reklam. Tam był spór na poziomie Rady Miejskiej o to, jak ma być duża stawka opłaty reklamowej i te prace zostały trochę wstrzymane. Ale opłata reklamowa w Krakowie będzie w maju, w czerwcu tego roku. Mam te informacje z pierwszej ręki. I jeszcze raz, co do tego sporu prawnego, bo myślę, że to jest bardzo ważne, żebyśmy tutaj byli precyzyjni. Nie ma zagrożenia, że jeśli kiedyś przy obecnym systemie prawnym na poziomie centralnym, jeśli kiedyś przyjmimy uchwałę krajobrazową, idąc za wzorem Rafała Trzaskowskiego, to że ktoś powie, że to prawo jest złe, np. że Wojewoda taką uchwałę zakwestionuje, bo nic takiego się w tym kraju nie dzieje. Jeśli ktoś [...]

Radny Łukasz Kasztelowicz: ... stosowny wniosek, to zgodnie ze statutem już po zabraniu głosu przez wszystkich, Pani przewodnicząca,

zgodnie zresztą z postanowieniem statutu, przeszła do głosowania. Ja tak w kwestii równościowej, bo tak mnie długość tej wypowiedzi Pana radnego natchnęła. I formalnie, zgodnie z procedurą, po debacie Pani przewodnicząca powinna zamknąć dyskusję i poddać pod głosowanie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Dyskusja jest zamknięta. Wnioskodawca ma prawo się odnieść.

Radny Łukasz Kasztelowicz: I uwaga. Nie, nie. Nie ma czegoś takiego w statucie. Ja rozumiem tę ideę, że Prezydent się odnosi, bo on ma prawo poza kolejnością zawsze zabierać głos i przewodniczący Komisji, z tego, co widzę w statucie. Ale nie ma takiej... przed chwilą czytałem.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: Panie Radny, odpowiem Panu tak. Nieraz na tej sali procedowaliśmy różnorakie apele. I zawsze było tak, że po zamknięciu dyskusji wnioskodawca ma prawo odnieść się do tych głosów, które w dyskusji padły. Zgadzam się z Panem przewodniczącym, że bardzo jest tutaj wystawiana na próbę nasza cierpliwość, ponieważ w zasadzie wszystkie te argumenty, które Pan teraz przytacza, one już padły na początku Pana wypowiedzi i wszyscy je zrozumieliśmy i przyjęliśmy w taki czy inny sposób. Więc jakbym mogła mieć tylko prośbę, żeby zmierzać do zakończenia wypowiedzi, to byłabym wdzięczna i chyba nie tylko ja. Tak że oddaję, oddaje Panu głos z taką prośbą, myślę od wielu radnych.

Radny Jakub Nowotarski: Chcę na sam koniec jeszcze raz bardzo precyzyjnie, bo mówiłem to w pierwszym wystąpieniu, a mimo to prezydent Młyńczak przyszedł tutaj ze zdaniem odrębnym, z którym się nie zgadzam. A to jest ważne, żebyśmy jednak pozostawali precyzyjni i rozumieli te ramy prawne, które są. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w ogóle uchwałę krajobrazową przyjąć. W szczególności nic nie stoi na przeszkodzie, żeby za miesiąc na sesji była uchwała o przystąpieniu z inicjatywy Prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, bo inaczej się tego nie da zrobić. I nie zmieni

tego podkomisja. I nic nie stoi na przeszkodzie tak samo, żeby przyjąć ten dzisiejszy apel, który będzie krokiem w tym kierunku. Bardzo Państwu dziękuję. Raz jeszcze specjalne podziękowania dla serca Roberta Suligowskiego. I raz jeszcze proszę o głos „za”.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu apelu – druk 298/25

Wyniki głosowania: za – , przeciw – , wstrzymało się –

Głosowanie nad wnioskiem o reasumpcję głosowania

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 4, wstrzymało się – 10

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu apelu – druk 298/25

Wyniki głosowania: za – 6, przeciw – 24, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania apel z dnia 27 lutego 2025 r. nie został podjęty.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, dwie informacje ode mnie. Chciałam poprosić o spotkanie króciutkie przewodniczących Klubów i radnego niezrzeszonego u mnie w gabinecie dosłownie teraz na pięć minut.

Oraz przypominam, że odbędzie się tutaj w sali sesyjnej szkolenie z używania podpisu elektronicznego dla tych z Państwa, którzy potrzebują się dowiedzieć, jak to poprawnie robić. Ogłaszam przerwę do godz. 14:35.

[red. - po przerwie]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, przystępujemy do wznowienia naszych obrad.

**5. Projekt uchwały w sprawie zamiaru przeniesienia siedziby
Przedszkola nr 148 przy ul. Rogowskiej 18a we Wrocławiu
- druk nr 277/25**

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Pani

Przewodnicząca, Szanowni Państwo, proszę Państwa o podjęcie uchwały, która przeniesie siedzibę przedszkola z budynku przy ulicy Rogowskiej, który będzie burzony i na jego miejscu powstanie nowa placówka, nowoczesna, większa od obecnie istniejącej w tradycyjnej technologii, a nie szkieletowej, tak, jak to jest do tej pory. Żeby nie likwidować placówki, nie zwalniać pracowników przenosimy siedzibę tego przedszkola do przedszkola przy ulicy Szkockiej. Za dwa lata, jak wszystko pójdzie zgodnie z planem poproszę Państwa o przeniesienie tego przedszkola ze Szkockiej z powrotem na Rogowską do nowej siedziby. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Łukasz Olbert: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Na wstępie, po pierwsze, chciałem podziękować, bo to jest słuszna inwestycja, bardzo potrzebna dla osiedla Nowy Dwór. No, bo mamy nowe przedszkole ośmio oddziałowe. Mieliśmy pięć. Chciałem przede

wszystkim podziękować Panu dyrektorowi za zabezpieczenie etatów dla pracowników przedszkola, nie tylko nauczycieli, ale przede wszystkim pracowników administracyjnych, tak ważnych dzisiaj, bo jest to zgrany zespół. A nie zawsze, nie mówię o Wrocławiu, ale nie zawsze tutaj zmiany kadrowe wprowadzają to, że jest to zabezpieczone. Tutaj jest to utrzymane, zabezpieczone. Dziękuję za tę inicjatywę. Zresztą ona nie jest pierwsza. Pan dyrektor zawsze dba o pracowników wrocławskiej edukacji. I to należy chwalić. Chciałem też podziękować w imieniu Rady Osiedla, w imieniu mieszkańców, w imieniu rady pedagogicznej, z którą współpracuję, z nauczycielami, z pracownikami przedszkola i w imieniu Pani dyrektor. Bardzo serdecznie dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 277/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/261/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

6. Projekt uchwały w sprawie przeniesienia siedziby Przedszkola nr 10 we Wrocławiu - druk nr 278/25

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, Przedszkole nr 10 funkcjonujące w starej siedzibie przy ulicy Starogajowej już od roku mieści się w nowej siedzibie przy ulicy Piotrkowskiej. Dzisiaj proszę o uporządkowanie spraw związanych z siecią i przeniesienie siedziby, czy utrwalenie siedziby w tym nowym budynku przy ulicy Piotrkowskiej. Budynek na Starogajowej, tak, jak powiedziałem, jest pusty, trafia do zasobu i będzie wykorzystany prawdopodobnie przez Departament Spraw Społecznych. Dziękuję.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 278/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/262/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

7. Projekt uchwały w sprawie zgody na udzielenie dotacji w podwyższonej wysokości dla publicznych przedszkoli integracyjnych i specjalnych prowadzonych na terenie Wrocławia przez osoby fizyczne i prawne - druk nr 279/25

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Pani

Przewodnicząca, Szanowni Państwo, w listopadzie minionego roku prosiłem Państwa o podjęcie uchwały podnoszącej dotacje dla dwóch przedszkoli. Jedno prowadzone przez Promyk Słońca, drugie o nazwie Zielone Żabki dla dzieci o sprzężonych niepełnosprawnościach. Wtedy zgodziliście się Państwo te dotacje podnieść przez najbliższe dwa lata. W tzw. międzyczasie zmieniły się przepisy o finansowaniu samorządu. Zniknęło pojęcie subwencji oświatowej. Pojawiło się pojęcie kwota potrzeb oświatowych. I tylko, w związku z tym poproszę Państwa o przyjęcie jeszcze raz tej

uchwały dostosowującej nową nomenklaturę prawną w przepisach naszego prawa miejscowego. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 279/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/263/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

- 8. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr LIV/1473/22 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie „Zasad przeprowadzenia naboru wniosków o zawarcie umowy najmu, w tym określenia kryteriów pierwszeństwa, zasad przeprowadzania oceny punktowej oraz maksymalnej wysokości dochodu dla lokali mieszkalnych położonych w inwestycji Leśnica IX we Wrocławiu budowanych z wykorzystaniem finansowania zwrotnego i wsparcia z Funduszu Dopłat” - druk nr 280/25**

Zastępca Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji

Monika Witkowska: Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie

Wiceprezydencie, Szanowni Państwo. Ta zmiana do uchwały dotyczy nadania nowej numeracji dla mieszkań przy inwestycji Leśnica 9. W tej uchwale, która dzisiaj obowiązuje były tylko numery, które były nadane do celów projektowych. Ponieważ inwestycja się zakończyła, to możemy nadać już właściwe adresy dla tych mieszkań, tych mieszkańców. Tym samym chcielibyśmy, aby ta uchwała miała już zgodne dzisiaj obowiązujące adresy. I to jest taka zmiana bardziej kosmetyczna. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Polityki Mieszkaniowej** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych** –
opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 280/25

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/264/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

9. Projekt uchwały w sprawie zasad przeprowadzania naboru wniosków o zawarcie umowy najmu, w tym określenia dodatkowych kryteriów pierwszeństwa, zasad przeprowadzania oceny punktowej dla dodatkowych kryteriów pierwszeństwa oraz dla kryterium pierwszeństwa i maksymalnej wysokości miesięcznego dochodu dla lokali mieszkalnych budowanych przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego Wrocław sp. z o.o. - druk nr 281/25

Zastępca Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji

Monika Witkowska: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ta uchwała dotyczy naszej kolejnej inwestycji na Leśnicy, Leśnica 10. Będziemy ponownie wyłaniać kolejnych najemców dla tego zasobu. 30 mieszkań w nowej inwestycji Leśnica 10, nowy grant przy Dolnobrzeskiej. Jeżeli chodzi o same kryteria, one są praktycznie takie same, jak Państwo już raz podejmowali dla Leśnicy 9. Ponieważ one się sprawdziły, chcemy, aby jeszcze raz może było podjąć uchwałę i jeszcze w tym roku, w czerwcu wyłonić kolejnych najemców na tę inwestycję. Dziękuję.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Łukasz**

Kasztelowicz - Szanowna Pani Przewodnicząca, co do zasady pozytywna. I zapewne możliwe, że te kryteria są takie same, jak wcześniej radni głosowaliśmy. Natomiast ja czytam projekty uchwały i sygnalizuję tu ewentualnie inicjatywę poprawkową. To znaczy jeżeli Pan prezydent, czy Pani dyrektor nie wytłumaczy, czy nie przekona mnie, że nie mam racji, to bym chciał złożyć poprawkę. Ponieważ, w mojej ocenie, § 3 ust. 13 jest niezgodny z prawem, bo § 3 ust. 13 stanowi, że w przypadku wniosków, które uzyskały taką samą liczbę punktów, o kolejności umieszczenia na liście najemców decyduje data i kolejność ich wpływu, a w przypadku

jednakowej daty i kolejności wpływu wniosków kolejność alfabetyczna wg nazwiska wnioskodawcy. Można powiedzieć, że osoby, których nazwisko zaczyna się na a są z góry b, c, d są, przynajmniej ja to tak rozumiem, tak, są w sposób, w mojej ocenie, nieuzasadniony, w lepszej pozycji niż te osoby, które są z końcówki listy alfabetycznej. W mojej ocenie, jest to nieuzasadnione rozróżnianie sytuacji osób, które kompletnie nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia merytorycznego. Jeżeli chodzi np. nie wiem, jeżeli startujemy w wyborach, mamy taką samą liczbę równą głosów, to przeprowadza się losowanie. Myślę, że bardziej można by było tu zastosować np. ilość liter w nazwisku równie, czy, nie wiem, bardziej sprawiedliwe byłoby wskazanie, kto ile waży. Tak, bo przynajmniej na to mamy wpływ. Ja tylko mówię, że taka dyskryminacja, czyli dyskryminacja, z uwagi na to, kto jakie ma nazwisko, w mojej ocenie, narusza podstawową zasadę równości. Myślę, że są osoby, które chcą uzyskać mieszkanie. Jeżeli one utracą takie uprawnienie tylko dlatego, że mają nazwisko zaczynające się na literę, nie wiem z, ale nawet w czy p, no to jest, w mojej ocenie absolutnie dyskryminacyjne. W mojej ocenie, można to przeprowadzić w sposób prosty, czyli zamienić te ostatnie kryterium albo na losowanie, albo np. na kryterium dochodowe. No tych kryteriów naprawdę jest całe mnóstwo, które można byłoby użyć w tej uchwale. Natomiast w obecnej chwili jest to nawet, w mojej ocenie, podstawa do tego, żeby w tym zakresie Wojewoda uchylił tego typu dyskryminujący zapis. Chyba, że inaczej ten zapis rozumiem. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych Lewicy – bez opinii

- Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – bez opinii

Opinie komisji:

– Komisja Statutowa – bez uwag

- Komisja Polityki Mieszkaniowej – opinia pozytywna

- Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych –
opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Pragnę wzmocnić głos przewodniczącego naszego Klubu. Uważam, że kryterium alfabetyczne jest po prostu niezgodne z prawem. Jest to przesłanka faworyzująca z przyczyn nieobiektywnych pewną grupę ludzi. I uważam, że w ten sposób prawa tworzyć nie powinniśmy, bo złe prawo tworzy złe prawo, jak to bardzo ładnie Pan wiceprezydent powiedział przy jednej z poprzednich uchwał. Tak że bardzo proszę o zmianę tego punktu. Dziękuję.

Zastępca Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji

Monika Witkowska: Ja dziękuję bardzo za tę uwagę. Cieszę się, że Panowie też czytają wnikliwie i pilnują interesu najemców. Natomiast jeszcze raz podkreślę. Te kryteria, bo tutaj tak naprawdę § 4 określa konkretne kryteria dla osób, które będą te umowy mogły zawierać. Przypadek taki, że ktoś, bo co jest pierwsze podkreślone? Pierwsze jest podkreślone, że liczy się data tego zgłoszenia. Tak, jak przy wszystkich inwestycjach TBS-u. Takie sytuacje, że ktoś ma taką samą ilość punktów przy tych kryteriach, które tutaj są wybrane i złożył w tym samym momencie, to naprawdę są bardzo rzadkie i znikome przypadki w całości wszystkich tak naprawdę inwestycji, które mamy. Więc tak naprawdę kierujemy się głównie tymi kryteriami, które mamy w uchwale w § 4, a to jest w razie naprawdę wyjątkowych przypadków, to, że jest zrobione alfabetycznie. I tak, jak mówię, to jest też formuła przyjęta od lat dla wszystkich inwestycji TBS-u. Nie było też skarg ani nie było nigdy takich przypadków, gdzie faktycznie ktoś by z tego powodu został źle potraktowany. niesprawiedliwie potraktowany, z uwagi na to, że miał nazwisko na z, nie na a. To jest naprawdę jeden z przypadków dalszych po

sprawdzeniu wielu innych kryteriów i wymogów, które te osoby muszą spełnić, aby w ogóle stanąć w kolejce po to mieszkanie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, mam wniosek Klubu Lewicy o przerwę. W związku z tym ogłaszam 15 minut przerwy. Spotykamy się o godz. 15:10.

[red. – po przerwie]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, zapraszam już na salę. Będziemy wznowiać obrady. Zapraszam do nas Panią Dyrektora Monikę Witkowską. I bardzo proszę o odczytanie przygotowanej autopoprawki do projektu uchwały.

Zastępca Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji

Monika Witkowska: Więc wnosimy autopoprawkę, przychylamy się do zmiany, która będzie brzmiała, ten punkt, § 3 pkt 3 ust. 14 otrzymuje następujące brzmienie: "W przypadku wniosków, które uzyskały taką samą liczbę punktów o kolejności umieszczenia na liście najemców decyduje data, godzina i kolejność ich wpływu". W pozostałym zakresie podtrzymujemy brzmienie uchwały.

Radny Andrzej Kilijanek: Pani Przewodnicząca, uważam, że już jest za późno na autopoprawkę, powinniśmy ją przegłosować.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: To

jest autopoprawka, bo jest zgłaszana przez wnioskodawcę, więc będziemy ją głosować. Zanim przystąpimy do głosowania. Jeszcze tylko pytanie do Pana przewodniczącego Kasztelowicza, jako osoby, która zwróciła uwagę na ten zapis. Czy taka wersja jest ok? Dobrze. W takim razie gdybym mogła poprosić, bo jesteśmy już po dyskusji, o ten tekst, żebyśmy mogła odczytać. Zatem, Szanowni Państwo, będziemy głosować projekt uchwały w sprawie zasad przeprowadzania naboru wniosków o zawarcie umowy najmu, w tym określenia dodatkowych kryteriów pierwszeństwa, zasad przeprowadzania,

oceny punktowej dla dodatkowych kryteriów pierwszeństwa oraz dla kryterium pierwszeństwa i maksymalnej wysokości miesięcznego dochodu dla lokali mieszkalnych budowanych przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego Wrocław spółka z o.o. wraz ze zgłoszoną poprawką o brzmieniu następującym: § 3 pkt 3 ustęp 14 otrzymuje następujące brzmienie „W przypadku wniosków, które uzyskały tę samą liczbę punktów w kolejności umieszczenia na liście najemców decyduje data, godzina i kolejność ich wpływów”. W pozostałym zakresie podtrzymane jest dotychczasowe brzmienie uchwały.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 281/25

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/265/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

10. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr XLI/920/17 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wzgórza Partyzantów we Wrocławiu - druk nr 288/25

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Przemysław Matyja:

[red. – W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Pierwsza z propozycji przystąpień, przystąpienie z gatunku, powiedziałbym, kosmetycznych. Dlaczego? Dlatego, że mamy w tym zbiorze pięciu przystąpień, pierwszy punkt Bastion Sakwowy. Dlaczego? Dlatego, że procedujemy w tej chwili zmianę planu, który tutaj obowiązuje, po to, aby móc w tym planie wypracować z Konserwatorem zapisy pozwalające na Bastionie Sakwowym również dać szansę na odtworzenie, odbudowę. Ta nomenklatura, ta semantyka ma dość duże znaczenie, co do jasnej formy tego odtworzenia. Natomiast pracujemy nad tym planem, co do zasady,

po to, żeby to było możliwe, co do gloriety. Natomiast plan, który procedujemy, ponieważ był podjęty jakiś czas temu, nosi tytuł w rejonie Wzgórza Partyzantów, ponieważ obecnie posługujemy się nazwą Bastion Sakwowy, chcieliśmy dla procedowania tego planu i niepozostawienia wątpliwości zmienić tytuł i wyłącznie uchwałą inicjującej to przystąpienie. Stąd też ta zmiana. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** - opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 288/25

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/266/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

11. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy św. Doroty we Wrocławiu - druk nr 284/25

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Przemysław Matyja:

[red. – W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, to również może się wydawać bardzo kosmetyczna zmiana, ale z punktu widzenia funkcjonalnego super istotna. Ulica Świętej Doroty, którą Państwo pewnie lokalizację doskonale znacie. W rejonie Kazimierza Wielkiego, równoległe do ulicy Świdnickiej. To jest to połączenie, które jest zaznaczone w tej chwili właśnie granicami przystąpienia. Niewielkie przystąpienie. Jest to de facto 154 m². Cel tego przystąpienia, jak Państwo wiecie, prace związane z powstaniem nowej zabudowy na miejscu Solpola i prace projektowe w tym zakresie cały czas się toczą. I one powstają do tej pory na obowiązującym planie miejscowym. Ten obowiązujący plan miejscowy, powstały już dobre kilka lat temu, przewidywał obsługę komunikacyjną tego terenu Solpola od ulicy Franciszkańskiej, ale również od ulicy Menniczej, która przecina ulicę Widok. Co by oznaczało de facto, że w przypadku, gdy mamy tu nową funkcję, funkcję bardziej śródmiejską, gdzie wprowadzone zostaną obiekty również mieszkaniowe, oznaczać by mogło, że ulicę Świdnicką musiałyby przekraczać od ulicy Menniczej auta. Nie chcemy na to pozwolić. Chcemy, aby ulica Świdnicka pozostała w swoim charakterze takim jakim jest. Dlatego też to przystąpienie ma uelastyczyć obsługę komunikacyjną i pozwolić stworzyć dedykowaną obsługę dla tej nowej zabudowy, a pozostawić jedynie w sytuacji czysto awaryjnych dla służb dojazd od ulicy Menniczej. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości –** opinia pozytywna

- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** - opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 284/25

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/267/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

12. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Ibn Siny Awicenny i Jordanowskiej we Wrocławiu - druk nr 285/25

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Przemysław Matyja:

[red. – W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, kolejne przystąpienie. Przystąpienie, które ma, można powiedzieć dwie zasadnicze genezy, a składa się z trzech, a w zasadzie czterech odrębnych poligonów. Pierwsza geneza, z jaką mamy tu do czynienia, to również postulaty Komisji Architektury Rady Miejskiej w zakresie korekty planu. Niedawno w sumie przyjętego, ale w toku dyskusji nad procedowaniem planu, już jakiś czas temu przyjętego,

dokładnie w zeszłym roku we wrześniu, pojawiły się postulaty, aby jednak spróbować drobne korekty w zakresie linii zabudowy i dopuszczenia magazynów energii dopuścić. To jest jeden z powodów takiej drobnej korekty, można by powiedzieć niewywracającej idei tamtego planu, ale lekko go modyfikujących. A druga geneza, to jest to, co widzicie Państwo, ten największy poligon przy ulicy Jordanowskiej. To jest starszy plan z 2013 roku, w którym to planie na gruntach Skarbu Państwa, na tyłach kąpieliska na Oporowie były zaprojektowane wille miejskie. Większość tego terenu, można powiedzieć 4/5 tego terenu albo stanowi już własność podmiotów gminnych MCS-u, albo Skarbu Państwa, Krajowego Zasobu Nieruchomości. Jedynie 1/5 tego terenu została kupiona w oparciu o ten plan przez podmioty trzecie. Niezależnie od tego, gminie zależy na tym, aby zmieniając ten plan doprowadzić do wycofania się z funkcji mieszkaniowej w tym zakresie, który dotyczy gruntów publicznych i dopełnienia planistycznie terenami zielonymi kąpieliska. Taki jest zasadniczy cel w tym obszarze. Tak że cztery obszary w rejonie Oporowa. Każdy ma swoją specyfikę, ale takie bardzo celowane przystąpienie zmieniające obowiązujące plany. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** - opinia pozytywna

– Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju – opinia pozytywna

- Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 285/25

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/268/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

13. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Ibn Siny Awicenny i linii kolejowej nr 274 we Wrocławiu - druk nr 286/25

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Przemysław Matyja:

[red. – W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, tak się składa, że mamy drugie przystąpienie w rejonie ulicy Awicenny, tym razem powyżej linii kolejowej 274. Dlaczego to jest istotne? Dlatego, że to przystąpienie, szczególnie w tej części zachodniej, czyli dalej od ulicy Awicenny pojawiła się przestrzeń do tego, aby w tym miejscu na styku z linią kolejową przenieść przedsiębiorstwo Dolkom, które obsługuje infrastrukturę kolejową na Dolnym Śląsku. To powiem tylko, że obecna siedziba tego przedsiębiorstwa znajduje się w rejonie ulicy Paczkowskiej i Hubskiej. Jest to jeden z obiektów, który w jakimś sensie, wyprowadzenie tego obiektu może przybliżyć nas do rozmów dalej z PKP o ostatecznym wytworzeniu Parku Henrykowskiego w tym obszarze, o którym pewnie Państwo doskonale wiecie. Wyprowadzenie tego typu, powiedziałbym dość ciężkiej działalności w obszary, które studialnie od wielu, wielu edycji dokumentów strategicznych były aktywnością gospodarczą, są naturalnym procesem.

Dobra dostępność właśnie ruchu kolejowego na granicy miasta, jak również dość dobre oddalenie od zabudowy mieszkaniowej, pozwala uznać, że jest to jak najbardziej racjonalna decyzja. Dlatego bardzo proszę o przyjęcie tego projektu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** - opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych** –
opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 286/25

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/269/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

- 14. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Stoczniowej i Zatorskiej we Wrocławiu - druk nr 287/25**

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Przemysław Matyja:

[red. – W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Ostatnie przystąpienie, Szanowni Państwo, jakie mam dzisiaj przyjemność prezentować - przystąpienie na Zakrzowie. Jest to przystąpienie, którego jak gdyby inicjatorami, można powiedzieć, jest Stowarzyszenie Zmieniaj Zakrzów, które to Stowarzyszenie bardzo zabiegało o to, aby zmienić plan na zamknięciu Parku Jedności. Natomiast nasze analizy wykazały, iż w ramach prac nad tym przedłużeniem parku i likwidacją części dróg, które na tę chwilę wyda po konsumpcji już części planów tu obowiązujących, z których można zrezygnować. Chcielibyśmy pokusić się dodatkowo o poszukanie dodatkowych powiązań komunikacyjnych. Wydaje się, że struktura własności w tym konkretnie przypadku nam sprzyja i stąd też takie granice. Ale tak, jak powiedziałem, głównie jest to zainicjowane przez wniosek Stowarzyszenia Zmieniaj Zakrzów w kierunku poszukiwania powiązań terenów zielonych. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** - opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

- Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych –
opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Michał Kurczewski: Szanowni Państwo, Panie Dyrektorze.
Chciałbym podziękować w imieniu społeczności skupionej wokół rozbudowy Parku Jedności za podjęcie tego tematu. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 287/25

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/270/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

[red. – W tym miejscu Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak ogłosiła krótką przerwę]

15. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Polanowickiej we Wrocławiu - druk nr 234/24

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Przemysław Matyja:

[red. – w trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną]. Dziękuję bardzo. Jeden z dwóch projektów planów, które przeszły już pełną procedurę planistyczną, Szanowni Państwo. W skrajnych rejonach miasta mamy do czynienia, pierwszy, tak jak powiedziała pani przewodnicząca, ulica Polanowicka, rejon osiedla Widawa i Polanowice - Poświętne. Plan, który ma 84 hektary. Jak Państwo widzicie, poniżej ulicy Polanowickiej powstało już osiedle do zabudowy jednorodzinnej. Na południe od ulicy Polanowickiej powstała już zabudowa w dużej mierze jednorodzinna. Ta zabudowa powstała w większości na warunkach zabudowy na sięgaczach, na działkach. Czasem mówimy na tego typu zabudowę łanową. Fakt faktem ten obszar nie doczekał się planu i tak ta

zabudowa powstała i nie można się na to obrażać, również w tym duchu, w tym kształcie miasto się transformuje, ale to ma te konsekwencje, że mamy tu bardzo dużo gruntów już prywatnych. Powyżej ulicy Polanowickiej sporo terenów zielonych, również gruntów gminnych, które to są zarówno w użytkowaniu Polskiego Związku Działkowców, mamy również fort piechoty dawnej, jeden z dwóch, bo drugi, jak Państwo widzicie, w zachodniej części jest zlokalizowany w rejonie węzła autostradowego Północ. Chcę zwrócić Państwa szczególną uwagę na ten teren, który jest właśnie w zachodniej części przy krawędzi slajdu. Te tereny zielone z tymi dwoma terenami usługowymi, które Państwo widzicie, tam gdzie ulica Polanowicka odchodzi od ronda, to są tereny, które formalnie są terenami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i to są tereny, które funkcjonalnie mogą być wyłącznie przeznaczone na funkcje o charakterze publicznym. Dlaczego? Dlatego, że z punktu widzenia formalnego zostały one pozyskane na cel publiczny, jakim była realizacja układu drogowego i wszelkie przeznaczenia, które mogą to uzupełniać, muszą respektować fakt, że jest to cel publiczny i takie cele tutaj również są realizowane, nie są tu planowane kwestie stricte komercyjne. Ale tego typu osiedla, jak każde inne osiedle, potrzebują również usług i jak Państwo widzicie właśnie na północ od ulicy Polanowickiej, poniżej autostrady, a jak widzicie przy samym, również w granicach planu, na północy, jest ta autostrada już bardzo blisko, ulica Polanowicka przecież zbliża się tuż przy węźle bardzo już mocno do autostrady, są to tereny wybitnie usługowe, w tej części właśnie bardziej centralnej. Ale za tym terenami ogrodów działkowych, o których powiedziałem i za terenem fortu znalazły się również grunty prywatne i skarbu państwa, na których dodatkowo w projekcie planu został wskazany teren o bardzo bogatym charakterze usługowym, zarówno handlu do 400 m², jak i usług sportu, rekreacji, o charakterze społecznym, medycznym, bardzo bogaty pakiet przeznaczeń, które miałyby funkcjonalnie dopełnić to osiedle po to, aby ono stało się bardziej samowystarczalne w tym zakresie. Niemniej jednak Szanowni Państwo,

dyskusja nad tym projektem planu na etapie procedury była dość intensywna. Mieliśmy cztery wyłożenia. Na etapie czterech wyłożeń różne grupy zainteresowanych zabierały głosy i przytoczę tak pokrótce zasadnicze treści, bo wybaczcie, nie będę w tej chwili referował szczegółowo wszystkich punktów. Na etapie pierwszego wyłożenia zostały złożone uwagi dotyczące zmniejszenia minimalnej powierzchni dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, powierzchni działek, niedopuszczenia usług uznanych za uciążliwe, zmiany wysokości opłaty planistycznej, ograniczenia dopuszczalnych przeznaczeń na terenach od 4 do 6 U, niedopuszczenia handlu B. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że tutaj w wyniku uwzględniania uwag, właśnie na etapie jednym z tych wyłożeń, prezydent wycofał się z handlu detalicznego B, a chcę przypomnieć co to oznacza, to jest handel do 2000. Z tego się wycofał, zostawiając wyłącznie handel do 400 m² powierzchni sprzedaży. To był wynik uwzględnienia również części uwag. Dopuszczenia większego pakietu usług i zabudowy mieszkaniowej na części terenów, no to też były te uwagi, bywały często sprzeczne. Zmiany przeznaczenia niektórych dróg z wewnętrznych na publiczne, to też super trudne. Dlaczego? Dlatego te drogi są bardzo wąskie, wybudowane w minimalnych parametrach. Nadanie im publicznego charakteru mogłoby bardzo nadszarpnąć potencjalnie działki osób prywatnych. Na to nie było w naszej ocenie potrzeby i nie byłoby to celowe w kontekście już zdefiniowanego układu zabudowy. Kolejnymi uwagami w ramach tego pierwszego wyłożenia były jeszcze kwestie związane z ciągami pieszymi wzdłuż Mokrzycy i innych kwestii związanych z wskaźnikami urbanistycznymi. To było 19 uwag pierwszego wyłożenia. Plan został zmieniony. Odbyło się drugie wyłożenie. Na etapie drugiego wyłożenia pojawiły się wręcz uwagi, trudno je nazwać uwagami, bo były to pisma, które w liczbie 40, które zachęcały do niezmienniania ustaleń planu w zakresie jednego z terenów dróg wewnętrznych, ponieważ tam były, pojawiały się sprzeczne postulaty co do jednej z dróg, ulicy Osolskiej. 40 uwag popierało fakt takiego potraktowania ulicy Osolskiej, jak

zaproponowaliśmy w projekcie i niezmiennia tego na kolejnych etapach. Z kolei była przeciwna uwaga o poszerzeniu tej ulicy do 8 metrów. Były uwagi dotyczące wyłączenia z opłaty planistycznej terenów, co również jest niemożliwe, niedopuszczenia handlu A. I tak jak powiedziałem poprzednio, w ramach pierwszego wyłożenia zrezygnowaliśmy po uwagach z tego handlu B do 2000, zostawiając wyłącznie minimalny handel do 400, to jest taki można by powiedzieć najmniejszy handel, jaki dopuszczaliśmy w tych przeznaczeniach. No a pomimo tego też były postulaty o dalszym wycofaniu się z handlu. Przeznaczenia części terenów usługowych na zabudowę jednorodzinną, nie dopuszczania na terenach mieszkaniowych usług uznanych za uciążliwe. Tutaj chcę zaznaczyć, że między innymi za uciążliwe są uznane obiekty opieki nad dzieckiem i zakłady lecznicze dla zwierząt. Wyznaczenia dodatkowych powiązań komunikacyjnych i znowu odwołań do dróg wewnętrznych i próby ich upublicznienia. W wyniku uwzględnionych uwag została wprowadzona zasadnicza korekta na etapie trzeciego wyłożenia. Tutaj powiedziałem o tym, co tak naprawdę nie zostało uwzględnione, ale została wprowadzona korekta, która na tym terenie największym, taką czerwoną literką L przy autostradzie, był postulat, aby wprowadzić na tym terenie wyłącznie usługi sportu i rekreacji. Moja sugestia w momencie, gdy prezydent rozstrzygał o uwagach była jednoznaczna. To znaczy my już dzisiaj, robiąc, znaczy ówczesznie, przepraszam, nie dzisiaj, ówczesznie robiąc to trzecie wyłożenie, mieliśmy do dyspozycji bardzo już ograniczony pakiet przeznaczeń na tym terenie, w stosunku do tego, co dawało studium. Biorąc pod uwagę, że większość tego terenu stanowiły grunty prywatne, nie chcieliśmy doprowadzić do ponadproporcjonalnego ograniczenia funkcji terenu na tym obszarze. Zostawiając nawet na boku kwestię w ogóle kompletności osiedla, nie chcieliśmy doprowadzić do sytuacji, w której ograniczenie na gruntach prywatnych przeznaczeń doprowadzi do zaskarżenia ponadproporcjonalnego ograniczenia wobec studium. Ale tak czy inaczej powiedzieliśmy sprawdzam, to znaczy było trzecie wyłożenie, na którym

ograniczyliśmy funkcje wyłącznie do rekreacji, oczekując reakcji bądź jej, brak tej reakcji ze strony właścicieli. To ta reakcja się pojawiła po trzecim wyłożeniu. Dodam tylko, że jedną z tych uwag na trzecim wyłożeniu było przywrócenie tego stanu, który widzicie teraz, czyli takich usług pełniejszych, czyli tak jak podejrzewałem, właściciele, jak gdyby no godzili się z pewnym ograniczeniem niewprowadzenia funkcji mieszkaniowej pod autostradą, w miejscu w którym mamy hałas, bezpośrednio zapylenie, ale uznawali, że ten pakiet usług, który został tam wprowadzony, jest dobrym kompromisem. Próba wycofania się z tego spotkała się z ich negatywnym odbiorem, stąd też była uwaga. I to było „clou” można by powiedzieć główne trzeciego wyłożenia. Przywróciliśmy te usługi na czwartym wyłożeniu, ostatnim czwartym wyłożeniu, no i później pojawiały się de facto te same zarzuty, że jak już przywróciliście, no to znowu wycofajcie się z tego, no nie będę tego powtarzał po raz kolejny. Można by powiedzieć, że wiele tych kwestii dotyczyło głównie pewnego takiego bym powiedział, niepełnego konsensusu jeśli chodzi o udział funkcji. W naszej ocenie trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, ten projekt planu jest potrzebny. Dlaczego? Dlatego, że jest tu sporo jeszcze nieruchomości niezabudowanych, wielkość działek musi być wyregulowana, usługi na tego typu osiedlach są potrzebne i w miejscach tak trudnych jak bliskość autostrady trzeba pamiętać o tym, że musimy ważyć te kwestie związane z funkcjami, z relacjami, właśnie z autostradą. Wszelkie potencjalne obawy przed nadmiarem wprowadzenia ruchu w tym obszarze. Chciałbym też wyraźnie uspokoić Państwa w tym zakresie, dlatego ulica Polanowicka ma ograniczenie do 3,5 tony, więc trzeba pamiętać, że miasto będzie absolutnie stało na straży tego, aby te funkcje miały charakter lokalny. Także w tym kształcie bardzo proszę o przyjęcie planu wraz z propozycją nieuwzględnionych uwag.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Lewicy – opinia pozytywna** – bez opinii
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** - bez uwag

- Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego - Przewodniczący Komisji Architektury i Rozwoju Przestrzennego Sebastian Lorenc:

Bez opinii, 3 głosy wstrzymujące, 3 przeciw, 3 za. Natomiast chciałem tylko powiedzieć, że na Komisji Architektury też pan dyrektor był obecny. Odebyła się bardzo, bardzo długa dyskusja z udziałem radnych. Rzeczywiście jest tak, że ten plan budzi pewne kontrowersje. Natomiast ja ze swojej strony, jako przewodniczący komisji, dzisiaj muszę powiedzieć, że jednak przychyliłbym się do przyjęcia tego planu, mimo pewnego sprzeciwu, z którym się spotkaliśmy. Ponieważ w moim przekonaniu kolejne wyłożenie doprowadzi trochę do takiej sytuacji, jaką mieliśmy już do czynienia, czyli będą wpływać wnioski, które są całkowicie sprzeczne ze sobą. Głównym problemem mieszkańców, jak zrozumieliśmy na komisji, jest możliwość powstania parku handlowego, czyli zespołu obiektów 400-metrowych. Natomiast ta wątpliwość w dużym stopniu została rozwijana, w moim przekonaniu, okolicznością ograniczenia tonażu na ulicy Polanowickiej do 3,5 tony. Ja, przepraszam, już parę razy miałem jakiś tam udział w powstawaniu parków handlowych. I jednym z pierwszych pytań, jakie stawiali inwestorzy, to była obsługa komunikacyjna danej inwestycji. Trudno mi sobie wyobrazić duży, naprawdę duży obiekt, uciążliwy obieg handlowy, do którego nie ma dojazdu samochodem o nacisku 12 ton. Samochodami dostawczymi pewnych ilości, pewnych partii towarów, które są w stanie zaopatrzyć duży obiekt handlowy po prostu dowozić się nie da. Uwagi dotyczące części południowej, czyli tych wąskich dróg, które

prowadzą do cieką wodnego, ja przepraszam nie pamiętam jego nazwy w tej chwili, ale one zostały rozwiane w moim przekonaniu na poziomie struktury własności. I to musi wybrzmieć. Szanowni Państwo, ten teren w części południowej jest własnością prywatną w 100%. Gmina tam nie ma fragmentu swojej działki. Więc miejcie świadomość tego, że cokolwiek my dzisiaj sobie tu uchwalimy. My tam możemy zapisać dowolne zastosowanie, nie wiem, usługi sportu, budownictwo MN czyli budownictwo mieszkaniowe wysokie. To kompletnie nie ma żadnego znaczenia, dlatego że teren jest prywatny. I może tak się zdarzyć, że my w planie dzisiaj, zgodnie z wnioskami rady osiedla, zabezpieczymy planistycznie te dojścia, to jest Panie Dyrektorze możliwe z tego co się orientuję, natomiast właściciele tej działki, też jak rozumiem, mają prawo po prostu ją zamknąć. Jeżeli się ze sobą dogadają, mogą ją ogrodzić, takie przejście fizycznie uniemożliwić. My jako gmina nie mamy na to kompletnie żadnego wpływu. Więc wydaje się, że chociaż to trudny kompromis, bo oczywiście każdy z nas musi brać pod uwagę głos mieszkańców i w pewnej części chciałby uwzględnić, natomiast w moim przekonaniu ta rozbieżność interesów i mnogość głosów z różnych stron jest tak duża, że no chyba stoimy troszeczkę w obliczu konieczności wręcz przyjęcia tego planu, co zapewne kilka osób nie będzie słyszeć, satysfakcją. I jeszcze jest kwestia roszczeń odszkodowawczych. Pan dyrektor o tym wspominał na komisji. Jest tak, że jeżeli ograniczymy, ograniczymy ten katalog zastosowań dla tego terenu 7U, czyli w części północnej tego obszaru, który miałby zostać zabudowany rzekomo parkiem handlowym, musimy liczyć się z roszczeniami odszkodowawczym wobec gminy.

- Komisji Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju

– opinia negatywna (1 głos przeciw, 3 wstrzymujące się)

- Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych -

Przewodniczący Piotr Uhle - Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni,

opinia jest, żeby być precyzyjnym, negatywna, przy 1 głosie za, 2 głosach przeciw i 2 wstrzymujących się.

Komisja Polityki Transportowej i Zrównoważonej Mobilności – opinia pozytywna.

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Koleżanki i Koledzy, zastanawiałem się długo, co zrobić z tym projektem. Może młodszy stażem z Was nie pamiętają, ale gdyby Rada Miejska miała przychylić się do niezadowolenia istotnej mniejszości mieszkańców, która zgłasza jednak uwagi, to nie powstałaby linia tramwajowa na Nowy Dwór. Bo ci, którzy powiedzieli: „pod oknem nie puszcze tramwaju”, nigdy nie mielibyśmy tej linii. Nigdy nie powstałoby też Narodowe Forum Muzyki, bo też były głosy sprzeciwu. Idąc dalej, w takich miejscach jak spółdzielnie mieszkaniowe mamy problem z mieszkańcami, którzy odmawiają remontów niezbędnych nieruchomości, co się przekłada na spadek ich wartości, na niezadowolenie i konflikty w samej wspólnocie i przecież też na wzrost kosztów remontów w przyszłości, niepotrzebny wzrost kosztów remontów w przyszłości. Teraz pytanie czy tego typu zachowania my chcemy premiować? Bo tutaj mamy z tego typu zachowaniem do czynienia, choćby dlatego że mówimy o planie, gdzie miały miejsce cztery wyłożenia, gdzie ustępstwa miasta były istotne, bo jeżeli mówimy 2 ha a 400 arów, to jest, to jest duża różnica, duże ustępstwo. I teraz tak, ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego powstawał prawie 3 lata i ja nie widzę tutaj punktów, które by znacząco odbiegały od tego, co mamy w innych rejonach miasta. A jak stricte spojrzymy politycznie, co obiecujemy mieszkańcom jako politycy, jako osoby, które zabiegają o głosy mieszkańców, to zarówno Lewica, jak i Prawo i Sprawiedliwość, jak i Platforma Obywatelska mówią we Wrocławiu tak. Chcemy zagwarantować wam osiedla kompletne. W tamtym miejscu nie ma w tej chwili dyskontu żadnego i nie wiemy dzisiaj, czy w ogóle

powstanie, czy będzie zainteresowany, żeby na tych 400 a tego typu działalność prowadzić, bo mówimy o tym tylko ze względu na obawy przewodniczącej rady osiedla, która taką obawę zgłosiła. I my też jesteśmy tą świadomą częścią mieszkańców, która musi podejmować decyzje, musi podejmować decyzje w imieniu mieszkańców i biorąc pod uwagę wszystkie za i przeciw, jestem zdania, że nie powinniśmy tego projektu procedować dłużej, bo w zasadzie odrzucenie tego dzisiaj skazuje nas na kilkanaście miesięcy dalszej pracy. Zostaniemy ze studium, tu Panie Dyrektorze, proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, nie grozi nam, nie grozi nam „wuzetka” w tym miejscu, bo mamy plan ogólny do przyjęcia. No, ale po co czekać, na co czekać? No widzicie Państwo, czyli pan wiceprezydent mnie od razu sprostował, istnieje ryzyko, że odłożymy na kilka miesięcy, na kilka miesięcy, znaczy na kilkanaście miesięcy uchwalenie planu, a w tym czasie pojawi się inwestor i „wuzetką” załatwi pozwolenie na wszelkie budowy. Jaki jest sens tego, takiego zachowania? Moim zdaniem żaden. Ja się skłaniam ku przepuszczeniu tego miejscowego planu dzisiaj.

Radny Sebastian Lorenc: Moi Drodzy, ja nie chciałem mówić, ale radny Kilijanek tak trochę mnie zainspirował do tego wystąpienia. Tak nietypowo dzisiaj, cytując klasyka: „jestem Andrzejowi za, a nawet przeciw”, temu, co powiedziałeś. Ponieważ co do zasady się zgadzam, że pewne decyzje, które my dzisiaj jako radni podejmujemy, czy dzisiaj, czy w ogóle w czasie tej kadencji na tej sali, mają taki aspekt trudności, czyli czasami musimy, czy powinniśmy, głosować nie tak, jak chce tego grupa mieszkańców, tylko tak, jak wynika to z pewnej logiki i z siły argumentów, które rozpatrujemy i na posiedzeniu plenarnym jak dzisiaj, i na posiedzeniach Komisji podczas indywidualnych spotkań jako radni. Natomiast trudno mi się zgodzić z wystąpieniem Andrzeja, który mówi, że mniejszość ma się podporządkować bezwzględnie większości. To znaczy demokracja, Andrzej, ja wiem, że to czasami może być taki problem interpretacyjny, nie chcę już tu o polityce mówić, ale po części, po pewnej stronie naszej sceny politycznej, demokracja polega na tym, że większość bierze pod

uwagę również głos mniejszości. I w tym kontekście chcę powiedzieć, że ja naprawdę bardzo dokładnie wsłuchałem się w głos mniejszości, jeżeli przyjmujemy, że ci protestujący są mniejszością i bardzo poważnie, i bardzo serio potraktowałem ich argumenty. Jeszcze później miałem okazję rozmawiać przez telefon w tej sprawie z panią przewodniczącą. Analizując, czytając sobie projekt uchwały, analizując te wszystkie argumenty, doszedłem do wniosku, że wybieramy, spośród trudnych wariantów wybieramy ten wariant, który niesie ze sobą najmniejszą ilość ryzyk. Ja naprawdę rozumiem panią przewodniczącą i rozumiem tę grupę osób, którzy protestują, natomiast uważam, że ilość ryzyk, zagrożeń związanych z nieprzyjęciem tego planu czy z kontynuacją wyłożeń jest tak duża, że po prostu nie warto, nie warto iść tą drogą. I tu też przy okazji pytanie jeszcze do Pana Dyrektora, bo jest tak, że będziemy mieli teren typowo użytkowy, tak, obszar 7U, jak oznaczenie wskazuje, jest obszarem użytkowym. Pytam czysto teoretycznie, przyznam szczerze, już dalej się nie dokopałem do tej informacji. Czy po przyjęciu planu, po tym, jak miejscowy plan zacznie obowiązywać, czy możliwe złożenie wniosku w ramach specustawy?

Radny Andrzej Kilijanek: Krótko, dlatego że przewodniczący Lorenc, Jego skrót myślowy zabrzmiał dość drastycznie. Może to za mało wybrzmiało, natomiast ja, moją intencją było stwierdzenie, że tutaj te ustępstwa i wsłuchanie się w głos mniejszości po prostu był, czego efektem były cztery wyłożenia i korekty, które nastąpiły na etapie pracy nad miejscowym planem.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Przemysław

Matyja: Dziękuję bardzo za te wszystkie głosy. Odpowiadając Panu Przewodniczącemu Lorencowi, chcę powiedzieć, że nie widzę takiego zagrożenia, dlatego że studialnie jest to teren zabudowy mieszkaniowej, ale jednorodzinnej. W tym przypadku, nie jest to teren poprodukcyjny, powojсковy, popocztowy, czyli ten, który wyłącza nam tą niezgodność.

Więc z tego punktu widzenia trudno jest mi sobie wyobrazić, przy konieczności zgodności ze studium, złożenie wniosku o specustawę na zabudowę jednorodzinną.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, do wymienionego planu zgłoszone zostały uwagi, które nie zostały uwzględnione przez prezydenta. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek o indywidualne rozpatrzenie uwag przez radę. Uznaję zatem, że wolą rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 234/24

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 3, wstrzymało się – 8

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/271/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

16. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla zielonego Klina Wojszycko-Jagodzińskiego we Wrocławiu - druk nr 289/25

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Przemysław

Matyja: [red. – w trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Pani Przewodnicząca. No temat, myślę, dużo mniej kontrowersyjny. Temat, który od wielu, wielu lat był wyzwaniem dla Wrocławia i mamy nadzieję, że ten plan ostatecznie to wyzwanie przerodzi w konkretne działania. Plan dla, jak to widać na slajdzie, Klina Wojszycko-Jagodzińskiego. Jak Państwo doskonale wiecie, w ostatnich latach pojawiały się różne pomysły, w jaki sposób ten teren między osiedlami Wojszyce i Jagodno doprowadzić do stanu, w którym staną się to tereny zielone, prawdziwe tereny zielone dla tych dużych osiedli. Szczególnie dla, również, w szczególności dużego Jagodna. I teraz trzeba powiedzieć sobie tak. Były

pomysły o tym, aby oddać to lasom państwowym, były pomysły, aby stworzyć tam las społeczny. Ten pomysł na pewnym etapie wydawał się interesujący. Natomiast w pewnym momencie, gdy pojawiła się również szansa na to, aby Krajowy Zasób Nieruchomości, przepraszam, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa mógł przekazać te grunty również na podobny cel, ale gminie, gdzie moglibyśmy tworzyć zarówno olbrzymie kompleksy leśne, jak i tereny rekreacyjno-parkowe uzupełniające te kompleksy leśne, to takie przyjęcie takiego dokumentu, który to umożliwi i pozyskanie tego gruntu od skarbu państwa, to działania podjęliśmy natychmiast. To jest efekt tych działań. Dodam tylko, chciałbym bardzo serdecznie podziękować również Koleżankom i Kolegom z departamentu pani dyrektor Katarzyny Szymczak-Pomianowskiej, dlatego że wspólnie pracowaliśmy nad tym dokumentem równolegle. W Zarządzie Zieleni Miejskiej powstawała już, można by powiedzieć, taka dość szczegółowa koncepcja pokazująca, jak to można zagospodarować, abyśmy mieli pewność, że to, co projektujemy w tym planie, spina się już na tym poziomie bardziej realizacyjnym. I tutaj nasza pełna współpraca doprowadziła do tego momentu, w którym jesteśmy teraz. Gdy tylko Państwo podniesiecie za tym ręce i plan wejdzie w życie po publikacji przez Wojewodę, myślę, że miasto podejmie natychmiast kroki, aby wystąpić o pozyskanie tego gruntu. Ale muszę dopełnić formalności. Do planu, tak czy inaczej, wpłynęły uwagi, które dotyczyły nie, w szczególności niewielkiej ilości gruntów prywatnych, które znajdują się na tym terenie zielonym, od lat terenie zielonym studialnym. Tam były postulaty nawet o dopuszczanie funkcji mieszkaniowej, były kwestie związane znowu ze stawkami procentowymi. Dodam nawet, że zmiany trajektorii lotów podchodzenia do lądowania samolotów na lotnisku, nieprzeznaczania fragmentu terenu na ciągi pieszo-rowerowe, odsunięcia niektórych powiązań pieszo-rowerowych od zabudowy mieszkaniowej, usunięcia wydzieleń na parkingi, które to parkingi niewielkie wydzielone są, aby można tam było również w niewielkim zakresie dojechać samochodem, bo nie jest też naszą ideą, aby tam jeździć

samochodem do tego parku, ale jakieś miejsca musimy przewidzieć. Poszerzenia części powiązań komunikacyjnych, zarzutu niewłaściwego alternatywnego dopuszczenia zieleni wysokiej. Dużo szczegółowych uwag związanych między innymi również z wprowadzeniem infrastruktury technicznej i kwestiami szeroko rozumianej szpalerów drzew i form zabudowy terenu. Dodam tylko, że te uwagi, jak gdyby wielokrotnie wykraczały poza szczegółowość planu. Więc to nie jest tak, że tutaj mieliśmy do czynienia z jakimiś realnymi kontrowersjami co do kierunku, który ten plan wyznacza, niemniej jednak to, część tych uwag dalece wykraczała poza szczegółowość planu i odnosiło się do wątków czysto realizacyjnych. Tak czy inaczej, bardzo proszę o przyjęcie przedmiotowego planu. Myślę, że jest to jeden z ważniejszych planów dla południa Wrocławia ostatnimi czasy.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** - bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** - opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych** - opinia pozytywna

- Komisja Polityki Transportowej i Zrównoważonej Mobilności -

opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Maślak: Szanowni Państwo, chciałem gorąco poprzeć, tę uchwałę. Rozumiem, że jesteśmy w tej chwili na początku tego całego procesu zagospodarowania. Moja tylko prośba jest taka, że jeżeli będziemy już na dalszych etapach, żeby pamiętać o tym, że oprócz drzew, lasu, potrzebne są nam też zbiorniki wodne. Jeśli będą oczywiście tam, bo tego nie wiem, warunki, które na to pozwolą, żeby uwzględnić tam także funkcjonowanie takich małych oczek wodnych.

Radny Andrzej Kilijanek: No już jesteśmy kilka lat po tym, jak temat Klina Wojszycko-Jagodzińskiego się rozpoczął. Chyba 3 lata po decyzji, po rozmowach już jesteśmy. To przystąpienie otwiera nam drogę do przekazania gruntów przez KOWR, do rozmów z Lasami Państwowymi. To był ten punkt krytyczny, który musieliśmy przejść żeby procedować dalej. Mam świadomość, że ta koncepcja się zmieniła w odniesieniu do tego, o czym rozmawialiśmy te 3 lata temu, natomiast moje pytanie jest takie, w ilu etapach jesteśmy w stanie tamten teren przygotować i jakie są koszty? Bo kiedy mówiliśmy o terenach tych rekreacyjno-zielonych, to bodaj o 2 mld zł rozmawialiśmy z panią dyrektorem. Chciałbym wiedzieć, jak to teraz po zmianach wygląda i w jakiej perspektywie czasowej mamy szansę na cieszenie się tym terenem?

Radny Sebastian Lorenc: Ja bym chciał tylko wyrazić zadowolenie z faktu, że dzisiaj, po 6 latach procedury, przyjmujemy ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. To była jedna z pierwszych spraw, którą zajmowałem się w poprzedniej kadencji jako wiceprezydent. Pamiętam ówczesny opór KOWR-u, który nie chciał przekazać gruntów, a jako warunek stawiał przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który uwaga, zabezpieczy ten teren przed sprzedażą pod

zabudowę mieszkaniową. No to dzisiejszemu już byłemu Panu Dyrektorowi chcę powiedzieć, że to właśnie się teraz dzieje, jesteście z tego, my, mieszkańcy południowej części Wrocławia bardzo zadowoleni.

Radny Robert Suligowski: Ja przede wszystkim chciałbym docenić to, że znalazła się tam przestrzeń pod właśnie zalesienia, że uwzględniamy różne formy zagospodarowania zieleni, nie tylko te klasyczne, zielenią parkową, alejkami, placami zabaw, ale widzimy też rolę tych większych, bardziej zwartych kompleksów, które mają szansę z czasem się bardziej renaturyzować. Wiadomo, że w pierwszym etapie to będą pewnie klasyczne nasadzenia leśne, może uda się wykorzystać część zieleni spontanicznej, która się na tym terenie pojawi. Tak że no z mojego punktu widzenia, gdzie zabiegamy cały czas o to zwiększanie lesistości w mieście, to dobry kierunek i liczę na to, że więcej takich przestrzeni na południu Wrocławia uda się wspólnie, na terenach też skarbu państwa, KOWR-owskich znaleźć, bo o lesistość we Wrocławiu musimy dbać.

Radna Agnieszka Dusza: Ja też cieszę się, że to jest kolejny krok, który pozwoli tam na realizacji Zielonego Klina Wojszycko-Jagodzińskiego. Ja tylko z sentymentem też wspominam swoją pracę nad tym właśnie, żeby ten, doszło do powstania tego klina. Jako autorka jednej z kilku petycji w tej sprawie, zachęcam Was do głosowania za.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Przemysław

Matyja: Ja dosłownie dwa słowa, bo pani dyrektor dołączyła do mnie i odpowie szczegółowo. Kwestie związane z tym programowaniem już w pewnym wymiarze tego, jak gdyby procesu realizacji, natomiast absolutnie chcę zapewnić, że ten dokument już w tej chwili widzi, ta koncepcja już w tej chwili widzi kwestię retencji wód, absolutnie. I dodam jeszcze, że Państwo też doskonale wiecie, bo podjęliście uchwałę w tej sprawie, że po sąsiedzku nad tą ulicą Lutosławskiego powstaje również drugi plan, który dopełnia na północy ten dokument w zakresie jeszcze

większego powiązania kwestii retencji w północy tego obszaru i cel retencji północnej części Jagodna w naturalny sposób wykorzystujący morfologię terenu i ukształtowanie terenu. I dodam jeszcze, że ten plan, który był skierowany ostatnio do opiniowania, zawiera rezerwę na szkołę dla Jagodna.

Dyrektor Departamentu Strategii i Zrównoważonego Rozwoju

Katarzyna Szymczak-Pomianowska: Szanowni Państwo, tutaj jeszcze do podziękowań to myślę MPWiK należy dołączyć, bo faktycznie duża praca nad tym planem i jakby też czekaliśmy 2 miesiące na wyniki modelowania hydrodynamicznego, właśnie jeśli chodzi o gospodarowanie wodami opadowymi, aby w bardzo precyzyjny sposób przewidzieć te rezerwy retencyjne. To, o co pyta przewodniczący Maślak, więc myślę, że z powodzeniem można ten klin nazywać się błękitno-zielonym klinem południa Wrocławia. To pierwsze takie podejście i tutaj była ta ogromna praca z Wydziałem Planowania Przestrzennego, z MPWiK, za to wszystkim ogromne podziękowania. Teraz odnosząc się tutaj do pytania Pana Radnego Kilijanka, to tak, zmiany w stosunku do tego, co wcześniej było dyskutowane, bo to były jakby różne etapy, różne też decyzje właścicielskie. Miasto w całości będzie zagospodarowywało klin, natomiast Lasy Państwowe, Nadleśnictwo Oława zadeklarowały nam pomoc i merytoryczną, i organizacyjną, jeżeli będziemy takiej potrzebowali, więc tutaj, jakby ta, ta nawiązana relacja jest utrzymywana i to jest bardzo dobra informacja. Jeśli chodzi o etapy, w tej chwili nie odpowiem, na pewno będzie etapowane. Mamy zarezerwowane środki w tegorocznym budżecie na projektowanie, więc jak tylko będzie decyzja, zgoda na przekazanie, to wówczas zlecimy dokumentację. Oczywiście tutaj będą konieczne decyzje administracyjne. Wyobraźalibyśmy sobie to w taki sposób, żeby w tym pierwszym etapie spróbować, jakby całe nasadzenia leśne właśnie zrealizować, żeby ten las po prostu mógł się kształtować i uzupełniać pozostałe nasadzenia zieleni wysokiej oraz tą infrastrukturę komunikacyjną. Nie odpowiem w ilu etapach, bo to rozstrzygnie dokumentacja projektowa.

Na pewno będziemy to realizowali w taki sposób, aby było to logiczne, jakby z tą zabudową, która kształtuje się na skrzydłach klina. W tej chwili na pierwszy etap mamy zarezerwowane w sumie 8 mln zł i kolejne środki w ramach realizacji tych etapów będą realizowane. Zakładamy, że ponieważ jest to błękitno-zielone zadanie, a na takie zadania mamy również środki z programów unijny, z programów krajowych, to będziemy starali się o te środki, mając już dokumentację. No i również mieszkańcy będą mogli wnioskować w ramach projektów, np. z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego, bo cała ta infrastruktura sportowa, rekreacyjna, wypoczynkowa, to wszystko w dokumentacji będzie przewidziane.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, do wymienionego planu zgłoszone zostały uwagi, które nie zostały uwzględnione przez prezydenta. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek o indywidualne rozpatrzenie uwag przez radę. Uznaje zatem, że wolą rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 289/25

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/272/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

17. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie

Wrocławia - druk nr 282/25

(ul. Rokitnikowa)

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Przemysław Matyja:

Szanowni Państwo, mam tylko ten kłopot, Pani Przewodnicząca czy jest to ulica Rokitnikowa? Tak, Szanowni Państwo, dokładnie tak, jak powiedziała Pani Przewodnicząca, w związku z koniecznością nadania numerów

porządkowych dla budynków mieszkalnych oraz prognozą przyszłej zabudowy, w kontekście również obowiązującego planu miejscowego i wyznaczonej ulicy 66KD, w gnieździe nazewniczym, w gnieździe nazewniczym, które zawiera się między ulicą Agrestową, Łubinową, Rzepakową i Pszczelarską, proponujemy przyjęcie nazwy ulicy Rokitnikowa. Rokitnik to krzew o charakterystycznych owocach wykorzystywanych do produkcji dżemów, konfitur i soków. W ramach konsultacji projektów aktów prawa miejscowego z organizacjami pozarządowymi Wydział Planowania otrzymał pozytywną opinię Komisji Nazewnictwa Ulic Towarzystwa Miłośników Wrocławia.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** - bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 282/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/273/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

18. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie

Wrocławia - druk nr 283/25

(ul. Skrzypowa)

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego Przemysław Matyja:

Szanowni Państwo, w związku z otrzymaniem wniosku o ustalenie numeru porządkowego dla budynku magazynowo-usługowego, a także w celu usprawnienia komunikacji zachodzi konieczność nadania nazwy nowej ulicy w obrębach Strachowice-Jerzmanowo. Teren ulicy został wyznaczony w obowiązującym od 2010 roku planie miejscowym. Jest to rejon ulicy Widłakowej, a propozycja nazwy jest to tak, jak Pani Przewodnicząca powiedziała, ulica Skrzypowa. Skrzyp dla przypomnienia dodam skrzyp polny, to roślina lecznicza, która zawiera wiele cennych witamin i minerałów. W ramach konsultacji Towarzystwo Miłośników Wrocławia wydało pozytywną opinię. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** - bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 283/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/274/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

19. Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia statutu Młodzieżowego Centrum Sportu Wrocław - druk nr 275/25

Dyrektor Młodzieżowego Centrum Sportu Wrocław Łukasz Wójcik:

Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Panie Prezydencie, Wysoka Rado,
w statucie chcielibyśmy wprowadzić dwie zmiany. Tak naprawdę jedna
zmiana dotyczy samej nazwy, bo teraz ta nazwa Wrocławskie Centrum
Sportu, Hippiki i Rekreacji, hippika została na Partynicach więc chcielibyśmy
nazwać, statut Młodzieżowego Centrum Sportu Wrocław. I druga zmiana,
a właściwie dopisanie w roz. 2 § 4 pkt 11, chodzi o kulturę, tak, bo mamy
dużo jakby działań ostatnio kulturalnych, od rad osiedla, po duże imprezy,
„Męskie Granie”, więc chcieliśmy to usankcjonować w statucie i dopisać
kulturę i rekreację jako taki już twardy punkt. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – **opinia pozytywna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** - bez uwag
- **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 275/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/275/25** z dnia 27 lutego 2025 r.
została przyjęta.

**20. Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia wykazu kąpielisk na
terenie Gminy Wrocław oraz określenia sezonu kąpielowego na
2025 r. - druk nr 276/25**

Dyrektor Młodzieżowego Centrum Sportu Wrocław Łukasz Wójcik:

Pani Przewodnicząca, jak co roku chcieliśmy określić jakby wykaz kąpielisk oraz jak długość ich działania. W tym roku, jak co roku, proponujemy od 10 lat zresztą, kąpielisko Morskie Oko, Glinianki, Oporów i Królewiecka. Kąpielisko Morskie Oko i Glinianki byłyby otwarte od 1 czerwca do 31 sierpnia, kąpielisko Oporów i Królewiecka od 28 czerwca do 31 sierpnia. Oczywiście mamy opinię Wód Polskich, opinie Sanepidu, te wszystkie, które są niezbędne, żeby te kąpieliska móc otworzyć. Mamy te wszystkie zgody.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy – opinia pozytywna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** - bez uwag
- **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Szanowni Państwo, no ja muszę powiedzieć, że będę głosować przeciwko tej uchwale. Nie dlatego, że nie chcę kąpielisk we Wrocławiu, tylko dlatego, że jest tam umieszczone jedno kąpielisko, co do którego istnieją bardzo poważne i uzasadnione obawy związane ze sposobem jego użytkowania, z tym, co tam się w okresie wakacyjnym dzieje. Mówię tutaj o Oporowie. Jest to kąpielisko, którego w tym miejscu nigdy nie było. Ono co prawda powstało na wniosek niegdyśszej Rady Osiedla, natomiast w trakcie jego funkcjonowania wyszły, no powiedziałbym, tak trudne dla mieszkańców okolicy, że no ja już

dobrze 2 lata temu podjąłem działanie zmierzające do tego, żeby ten teren przekształcić. Myśmy nazwali sobie to tak na roboczo trochę „Oporowski Central Park”, ale żeby wyłączyć z obszaru Glinianki, która nigdy nie była kąpieliskiem. Bardzo mocno mówię to dużymi literami, ten teren nigdy nie był kąpieliskiem, żeby wyłączyć możliwość, możliwość korzystania w taki sposób z tego terenu. Dodam, że obszar jest wpisany do rejestru zabytków, objęty ścisłą ochroną konserwatorską. Na dodatek konserwator wydał zalecenie dotyczące przywrócenia funkcji wyłącznie rekreacyjnej dla tego terenu. Tam mam nadzieję, że w tym roku, zgodnie z umową, jaką jako klub zawarliśmy w tej sprawie, będzie przygotowany projekt odtworzenia takiego stopnia wodnego, czyli takiego jakby mini portu, umożliwiającego przybijanie chociażby kajaków oraz wywiezienie z tego obszaru piasku. Ja muszę Państwu powiedzieć, że tam regularnie, w okresie wakacyjnym, szczególnie w weekendy do godziny 3:00 czasami 4:00 rano są imprezy, picie alkoholu, rozbite szkło na ulicy, interwencje Policji. Ja tutaj z kolegą przewodniczącym rozmawiałem, Policja i Straż Miejska, patrzę na Pana Komendanta, ten problem świetnie znają, jesteśmy w regularnym kontakcie. Ja do nich dzwonię z dokładnością szwajcarskiego zegarka Patek Filip i mówię im słuchajcie, znowu w weekend jest problem, znowu są bijatyki, znowu jest pijaństwo, znowu mieszkańcy nie mogą odpoczywać i spać. Dodam tylko, że teren położony jest w bezpośrednim, w przeciwieństwie do innych kąpielisk, w bezpośrednim sąsiedztwie domów jednorodzinnych. One są ulokowane w odległości dosłownie 20-30 metrów od terenu, w którym znajduje się piasek, w którym znajduje się to kąpielisko. Mieszkańcy i Rada Osiedla już wielokrotnie w tej sprawie interweniowali. Prosiliśmy o wprowadzenie opłat, ogrodzenie. Rozumiem, że nie da się tego zrobić, natomiast mówienie dzisiaj o kwestiach bezpieczeństwa, bo ktoś tam się może utopić, jest moim zdaniem dużym nadużyciem. I zwracam Państwa uwagę wszystkich, że w parku południowym istnieje zbliżony funkcją obszar, na którym styka się dawna Glinianka z terenem typowo-rekreacyjnym, czyli z trawnikiem. Jeżeli

w Parku Południowym ktoś się utopi, a takie sytuacje się zdarzały, to robi to, przepraszam, ale na własną odpowiedzialność. Dlatego, że w Parku Południowym jest wyraźna tablica z regulaminem. Tam się nie wolno kąpać. Jeżeli wyłączymy ten teren z funkcji stricte kąpielowej, wtedy i mam nadzieję, że Pan Komendant to potwierdzi, Straż Miejska i Policja będą miały zupełnie inne możliwości reagowania w tej sprawie, a przede wszystkim na osoby, które w sposób niewłaściwy korzystają z tego kąpieliska, będą mogły być nakładane mandaty. Czyli mówiąc krótko, problem ulegnie przynajmniej częściowemu rozwiązaniu, a to dla osiedla już jest bardzo ważna okoliczność. Dlatego ja proszę wszystkich o to, nie wiem jaka jest możliwość, bo tu musiałbym wnioskodawcy spytać, wyłączenia teraz w czasie głosowania tego kąpieliska, na tym mi zależy.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo, tak jak obiecaliśmy z panem dyrektorem, podjęliśmy następny kontakt z Radą Osiedla i mamy z 21 lutego 2025 roku taką oto odpowiedź:

Dzień dobry, po rozmowach, po telefonach, po dyskusji. „Dzień dobry, Szanowny Panie Dyrektorze, informuję, że stanowisko Rady Osiedla Oporów w zakresie udostępnienia przestrzeni publicznej, jaką jest teren kąpieliska przy ulicy Harcerskiej, jest niezmiennie i niezależne od trwającego procesu planowanej rewitalizacji. Wyrażamy zgodę, aby mieszkańcy Oporowa oraz przebywający goście mogli z tego terenu korzystać w sposób ucywilizowany, a przede wszystkim bezpieczny. Liczymy zatem, że kąpielisko będzie jak co roku objęte Państwa opieką z nadzorem ratownika, a przed sezonem woda zbadana i dopuszczona do użytku. W pozostałych sprawach związanych z obiektem pozostajemy w kontakcie. Dobrosława Binkowska, przewodnicząca Zarządu Osiedla Oporów, jednostki pomocniczej Gminy Wrocław”.

Radny Sławomir Czerwiński: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ja do kąpieliska Królewiecka, trochę w podobnym tonie co kolega Lorenc.

Może nie tak, że będę głosował przeciw bo trzeba kąpielisko wyłączyć. Tym niemniej zgłaszam następujące kłopoty, o których już tutaj rozmawialiśmy też. To jest, po alarmie powodziowym wrześnieowym z kąpieliska zniknęła plaża, ponieważ znalazła się w workach i ją mieszkańcy wywieźli. Więc trzeba ten element uzupełnić. Druga kwestia to jest taka, że nie jest to kąpielisko, które nie jest grodzone, jak np. Glinianki. Jest to kąpielisko ogólnodostępne i pojawia się tu też, obok jest też strefa grillowa, no i nie chcę, że tak powiem nadużyć, ale co roku mamy jedną osobę, która, znaczy tam jedną lub dwie, które utoną w tym kąpielisku. Z jednej strony, bo mamy tą strefę grillową, ale z drugiej strony, że jest to kąpielisko, które też w dużej mierze w ostatnim czasie, mając na uwadze to, że jest niski stan wód gruntowych, mamy suszę, upały, ma sinice, no i wtedy też na tym kąpielisku ratownika nie ma, a mieszkańcy z tego kąpieliska korzystają. Więc to jest też kwestia, moim zdaniem, jakiś patroli, kontrolowania tego i też kontrolowania tego w godzinach późniejszych, bo też przy tym terenie się dzieje, więc tutaj te patrole czy Straży Miejskiej, czy Policji, czy może łączone Straży Miejskiej i Policji, moim zdaniem powinny mieć miejsce. One występują i są ale powinny być moim zdaniem częstsze, zwłaszcza, że te kąpieliska mamy cztery i z tego co pamiętam, to chyba dwa są takie, że są otwarte są terenami otwartymi przez całą dobę. Kwestia jest też taka, że Rada Osiedla Maślice prowadzi aktualnie ankietę, czy to kąpielisko mieszkańcy chcą czy nie chcą. Dane na teraz: to jest 284 osoby - prosimy zamykać, 84 osoby - chcemy by pozostało, 11 osób - wstrzymało się. Oczywiście jest to jakby próba mało reprezentatywna, bo ankietę, że tak powiem, trwa. Tym niemniej chciałbym powiedzieć, że na pewno Rada Osiedla będzie się przyglądać przez ten sezon, ile czasu kąpielisko było otwarte, no i też, czyli ile było takich dni, że można było się z tego kąpieliska korzystać i się kąpać i czy to jest też ekonomicznie uzasadnione, że sporo mamy tych kilka, kilkanaście dni, gdzie możemy, gdzie tych sinic nie ma i możemy z tego kąpieliska korzystać, to czy to jest jakby uzasadnione ekonomicznie, że po prostu kąpielisko otwieramy na te,

powiedzmy ponad 2 miesiące ciepło. To jest jakby sprawa jedna.

No i sprawa druga, będziemy razem, bo też będę pomagał Radzie Osiedla, przyglądać się kwestii właśnie bezpieczeństwa. Więc tutaj na pewno pozostaniemy w kontakcie, ale te prośby o kwestie i bezpieczeństwa, usypania piasku i może i więcej koszy, bo też dookoła jest też bałagan, a tam jest działka prywatna, która ma ogromny kłopot, jej właściciel, z tym, bo no nie ma wpływu na to, co się też na plaży czy też wokół kąpieliska dzieje.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Panie Radny, Drogi Sławku, spotkamy się nawet z Radą Osiedla, z panem dyrektorem. Ustalimy plan gry, jak chcecie żeby to wyglądało, zrobimy w tym sezonie taki pilotaż, jakąś check listę, jak sprawdzać, co mieszkańcy by oczekiwali i wtedy zdecydujemy, co robimy dalej, dobrze? Jeżeli Rada Osiedla chciałaby się spotkać z panem dyrektorem, ze mną, my z chęcią przejdziemy, nawet pójdziemy tam, zobaczymy, jakie rozwiązania, natomiast na pewno zrobimy wszystko. A co po tym sezonie nam wyjdzie? No nie tylko z ankiety, tak, bo ja bym jeszcze była zainteresowana, nie żebym miała coś do osób po 50, bo sama jestem, ale Wiesz, jaki jest przedział wieku tych ankietowanych, tak. Bo jeżeli rodzice z dziećmi chcą tego kąpieliska, starsze osoby nie chcą, Wiesz, to trzeba naprawdę zrobić dobrą, wszystko trzeba ważyć, więc nasza propozycja jest taka, że się spotkajmy w tej sprawie oddzielnie, ustalmy, co jest potrzeba, jaka jest potrzeba. Myślę, że tutaj patrzę na Pana Komendanta, że na pewno wszystko zrobimy na najwyższym oczekiwaniu Rady Osiedla i na najwyższym poziomie, więc spróbujemy w tym roku po prostu naprawdę rzetelnie przypatrzeć się temu tematowi. Tak? Dobrze, dziękuję.

Radny Dominik Kłosowski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Dziękuję Panie Dyrektorze za przedstawienie tej uchwały. Szanowni Państwo, ja powiem w ten sposób. Mamy coraz cieplejsze lata i każde kąpielisko we Wrocławiu jest na wagę złota. Dlatego że nie wszystkie

dzieciaki wyjeżdżają na urlopy, nie wszyscy mieszkańcy mogą sobie pozwolić na to, żeby pojechać na wakacje. Oni spędzają czas na miejskich kąpieliskach, nawet na takich kąpieliskach, jakim jest kąpielisko na Harcerskiej. Ono nie jest idealne, żeby była jasność. Natomiast są tam ratownicy WOPR-u, jest tam sprzątane, jest to zabezpieczone w taki sposób, że w miarę bezpiecznie można się tam kąpać, bo WOPR nie dopuściłby kąpieliska, jeżeli nie byłyby spełnione warunki bezpieczeństwa. Oczywiście byłoby super, gdyby to było ogrodzone, ale jest jak jest. Są czasami miejsca do kąpeli nad morzem, nad jeziorami, na takich zbiornikach naturalnych, gdzie po prostu przygotowuje się kąpielisko, obojuje się je odpowiednio, stawia się wieżę ratowniczą. Jest dyżur ratowniczy po to, żeby można było odpoczywać. Ja nie zgadzę się z Panem Radnym Lorencem, że powinniśmy wyłączyć to kąpielisko na Harcerskiej. Ono jest bardzo potrzebne. Wybudowaliśmy Brochów, bo na południu Wrocławia nie było kąpielisk. Pięć kąpielisk z przyczyn technicznych przed laty zostało zamkniętych. Wybudowaliśmy Brochów, wybudowaliśmy Wilanowską i te kąpieliska, z tych kąpielisk się korzysta w okresie wakacyjnym, ale też są potrzebne takie tereny rekreacyjne, jak Kłokoczyce. Jak Kłokoczyce będą wyglądały w przyszłości? Nie wiem, dziękuję Radnym, że się zaangażowali w to bo rozmawialiśmy z Panem prezydentem. Pan prezydent jest otwarty na propozycje, ale musimy to zrobić tak, żeby to miało ręce i nogi. Jeszcze raz powiem. Jak najwięcej kąpielisk we Wrocławiu w sezonie, bo dzieciaki muszą bezpiecznie odpoczywać, bo jeżeli nie będzie tego, to będą się kąpać w Oławie, w Odrze. Ja brałem udział w patrolach po Odrze i widzę, jak ludzie, jak jest gorąco wchodzą do Odry, gdzie jest płytko przy brzegu, ale robi krok, nurt go zabierze i jest, i jest problem. Dlatego jak najwięcej kąpielisk.

Radny Sebastian Lorenc: Zacznę od odniesienia się do tego, co powiedział Dominik Kłosowski. To nie jest tak, że jestem zwolennikiem zamknięcia tego terenu na cztery spusty. To też nie jest tak, że mieszkańcy okoliczni są zwolennikami zamknięcia tego terenu na cztery spusty,

ponieważ dialog o powstaniu „Central Parku Oporowskiego”, no już ma też swoją historię i wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że ten, taki obszar w tym miejscu powstać powinien. Osiedle tego obszaru potrzebuje, potrzebne są ławki, potrzebne są alejki, potrzebny jest taki mini odpowiednik Parku Południowego, z jakim mamy do czynienia pomiędzy ulicami Powstańców Śląskich a Sudecką. Natomiast chodzi o to, żeby wyłączyć stricte funkcje kąpielowe. No ja przypomnę tylko tym, którzy może, albo uświadomię tym którzy nie byli w Parku Południowym, bo zdaje się na tej sali są tacy, że tam można przyjść z leżakiem, można przyjść z koszykiem śniadaniowym, można się rozłożyć, można również spędzić czas, ale bez możliwości wchodzenia do wody. To, że na Oporowie istnieje możliwość wchodzenia do wody, generuje potężne obciążenia dla osiedla i dla mieszkańców. I wierzcie mi, Moi Drodzy, bo no ja na tym osiedlu się wychowałem, tam chodziłem do szkoły podstawowej, i wiem, kto chodzi na to kąpielisko. Tam nie chodzą mieszkańcy, tam przyjeżdżają głównie ludzie spoza osiedla i bardzo często dochodzi do sytuacji, w których, i tu prośba do Pani Przewodniczącej. Może Pan Komendant jeżeli Pani Przewodnicząca by się zgodziła, opowie trochę z czym mamy do czynienia, bo te zgłoszenia do niego wpływają, on jest w stanie opowiedzieć do jakiego rodzaju interwencji tam dochodzi, do jakiego rodzaju sytuacji tam dochodzi. Do spożywania alkoholu, do imprez, do wjeżdżania samochodami na teren kąpieliska, rozbite szkło na ulicy Harcerskiej. Przepraszam, bo Dominik Ty mówiłeś o nie o strażnikach, tylko o tych ratownikach. Oni nie reagują bo dla czegoż mieliby to robić? No przecież nie są powołani do tego żeby pilnować spożywania alkoholu, porządku, czystości na danym terenie i zajmować się czymś innym niż obserwowanie ludzi wchodzących do wody. Odnosnie pisma Rady Osiedla, to nie jest pismo Rady Osiedla, bo to jest Przewodniczący Zarządu Osiedla To pismo jest warte mniej więcej tyle co papier, na którym to pismo spisano. Przede wszystkim ja sobie nie przypominam, żeby Rada Osiedla podejmowała uchwałę w tej sprawie. A to zdaje się jest jedyny sposób komunikowania się Rady Osiedla

z magistratem. Więc ja mogę sobie, jako radny miejski czy jako radny osiedlowy takie pismo też napisać, w którym przedstawię opinię, podkreślam większości mieszkańców. A mogę powiedzieć o tym, że jest to większość mieszkańców ponieważ podobnie jak w przypadku radnego Czerwińskiego mamy grupę osiedlową liczącą w tej chwili około 13 000 ludzi. I ta grupa osiedlowa, tam były robione ankiety [*red. - wypowiedź niewyraźna z powodu wyłączenia mikrofonu radnego*], przeciwko takiej funkcji na tym terenie, więc to pismo świadczy dokładnie o niczym.

Wiceprezydent Renata Granowska: Szanowny Panie Radny, ja trochę nie rozumiem Pana toku myślenia, bo tak z tego co Pan mówi, to mam wrażenie, że tak to prawie jest wniosek o likwidację rad osiedli. Ale to takie moje wrażenie. Ok, ale poczekaj Sławek nie mówię do Ciebie tylko do Sebastiana dobra! Jeżeli chce Pan powiedzieć, że mail od Przewodniczącej Zarządu Rady Osiedla jest nic nie wart, to generalnie ja trochę nie łapię tego. Znaczący przepraszam, znaczący ja wiem, że są uchwały itd., itd. Czy my mamy uchwałę Panie Dyrektorze o tym? Znaczący prosił, prosił Pan Radny, żeby się skontaktować z Radą Osiedla, więc dla mnie, dla Pana Dyrektora, osobą, która jest taka do kontaktu, jest Zarząd Rady Osiedla. Więc skontaktowaliśmy się. Dostaliśmy od Przewodniczącej Rady Osiedla, więc proszę z całym szacunkiem rozliczać Panią Przewodniczącą Rady Osiedla. Jeżeli ja dostałam takiego maila, traktujmy się poważnie i tyle, bo widzę, że się nam przedłuży mocno.

Radny Mateusz Żak: Faktycznie sprawa kąpielisk według mnie jest bardzo istotna. Dlatego my bardziej powinniśmy iść w kierunku poszerzania takich miejsc. Tutaj kolega Radny Lorenc mówił faktycznie, że dużo osób korzysta z kąpieliska, które nie są mieszkańcami tego osiedla. Ale to się też dlatego dzieje, że chociażby na północy Wrocławia było takie kąpielisko - Kłokoczyce, które faktycznie wielu mieszkańców korzystało. No ale obecnie jest wyłączone z użytkowania. Dlatego ja tutaj podzielam ten głos abyśmy raczej nie szli w stronę likwidacji tylko w stronę budowy kompletnych

osiedli, żeby tych kąpielisk pojawiało się coraz więcej. Ponieważ też mieszkańców jest coraz więcej. Faktycznie Wrocław pod względem liczby mieszkańców jest na trzeciej pozycji w Polsce. Ale jeśli zobaczymy też na całą aglomerację wrocławską, też na ilość osób przyjeżdżających, studentów, obcokrajowców, jak i też chociażby turystów. Liczba ta jest bardzo, bardzo duża, jest to zwiększenie oferty dla mieszkańców. I ja tutaj się też zgodzę, my jesteśmy też coraz bardziej przepracowanym społeczeństwem i nie każdy z nas ma też zarówno czas, ale też nie każdy pieniądze aby udawać się na dłuższe wypady czy gdzieś na dłuższe wakacje. I takie miejsca będą pełniły funkcję rekreacyjną. Co do zasady ja jestem za tym, żeby w ramach kąpielisk, tak jak tutaj jeden z moich przedmówców Pan Radny Kłosowski mówił na temat kąpieliska na Kłokoczycach, żeby to było kąpielisko pełniące kilka funkcji. Funkcję z jednej strony takiego kąpieliska, funkcję w okresie zimowym lodowiska. Tak żeby te przestrzenie, wspólnie właśnie też z mieszkańcami, były opracowywane, żeby pełniły jak najwięcej funkcji, czyli z jednej strony funkcję kąpieliska, z drugiej strony funkcję lodowiska, z trzeciej strony funkcję rekreacyjną w postaci parku. Ale też funkcję taką, gdzie będzie można się lepiej integrować. Dlatego co do zasady ja jestem jak najbardziej za tym, żeby takie kąpieliska były, pozostały, były rozszerzane, a kwestia bezpieczeństwa to jest kwestia taka, że faktycznie musimy z jednej strony zwiększać nakłady, czy to w postaci na Straż Miejską. No i też przede wszystkim edukować do bezpiecznego korzystania, bezpiecznego korzystania z takich miejsc. Tutaj ważne, ważne jest też pod tym kątem, aby faktycznie, faktycznie te osiedla kompletne powstały. Ponieważ myślę, że jest to dobry kierunek, aby nasi mieszkańcy oszczędzali czas i mogli korzystać w wolnej chwili z jak największej oferty, którą będziemy tworzyć jako władze miasta.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Agnieszka Rybczak: Zanim oddam głos Radnemu Czerwińskiemu, to mam prośbę do Państwa żebyśmy wyciszyli rozmowy, bo jest szum na sali i mówimy każdy z nas coraz

bardziej podniesionym głosem i nie słuchamy siebie a to nie o to chodzi, utrudnia to nam pracę. A więc bardzo proszę o jeszcze chwilę skupienia i ciszę na sali.

Radny Sławomir Czerwiński: Serdecznie dziękuję za ten pilotaż i myślę, że go zrobimy sobie rzetelnie i też się spotkamy z Panią Prezydent i z Panem Dyrektorem, żeby po prostu to kąpielisko jakościowo lepiej ogarnąć i pomyśleć co dalej. I też tak w kwestii osiedli, szanujemy zdanie i Zarządu Osiedla, i Rady Osiedla. Aczkolwiek jeżeli chodzi o funkcjonowanie kąpieliska, to moim zdaniem powinna być uchwała Rady Osiedla, a nie tylko i wyłącznie pismo Zarządu czy pismo Przewodniczącej Zarządu. Ale to jest słuszna droga, żeby pytać jednostkę pomocniczą o taką kwestię.

Radna Magdalena Razik-Trziszka: Ja w kwestii zakłócania porządku właśnie przez mieszkańców, którzy nieumiejętnie a raczej z brakiem poszanowania prawa korzystają czy to z kąpielisk czy z wszystkich innych przestrzeni publicznej. Ja jestem bardzo daleka od tego żeby to było naszą motywacją do wyłączania z użytkowania, wycofywania się czy wyłączania pewnych miejsc. Wszyscy sobie bardzo chwalimy współpracę z Panem Komendantem i całą Strażą Miejską. Dlatego, no ciężko brać pod uwagę argument zakłócania porządku, ponieważ w takim razie musielibyśmy zamknąć część ulic w Rynku. W wielu parkach są takie sytuacje. We wszystkich miejscach, gdzie są dopuszczone również możliwości spożywania alkoholu, np. jak w Lesie Sołtysowickim czy w Lesie Osobowickim spotykamy dokładnie takie same sytuacje. Czy to znaczy, że powinniśmy zamknąć Las Osobowicki i Las Sołtysowicki? No byłabym naprawdę bardzo daleka od tego. Nie możemy poddawać się takim szantażom tak naprawdę ze strony właśnie osób, które prawa nie przestrzegają i również podbiję właśnie głos zarówno Pani Prezydent, jak i Sławka Czerwińskiego kolegi radnego, że pismo Przewodniczącej Zarządu Osiedla ma odpowiednią rangę. Ale też w mojej opinii odpowiednią rangę

ma pismo każdego obywatela, mieszkańca Wrocławia i powinno być brane pod uwagę, i komentarz, że jest wart tyle co świstek papieru, jest po prostu nie w porządku.

Radna Izabela Duchnowska: Dziękuję Państwu za głos. Ja również otrzymałam to stanowisko Przewodniczącej Zarządu Osiedla. Ale to jest również stanowisko, bo obie Panie to pisały, Przewodniczącej Rady Osiedla i tutaj rozmawialiśmy o kilku kwestiach. Ja przypomnę ostatni punkt tego stanowiska, że: "liczymy, że kąpielisko będzie jak co roku objęte Państwa opieką z nadzorem ratownika, a przez sezonem woda będzie zbadana i dopuszczona do użytku". Czyli nie chodzi Radzie Osiedla, jak rozumiem, tylko o to, żeby udostępnić przestrzeń na leżaki, ale przede wszystkim o to, żeby korzystać z tego kąpieliska. I tutaj podkreślę to co Radna Razik-Trziszka powiedziała. Gdybyśmy mieli jako mieszkańcy Nadodrza zamykać połowę osiedla i połowę naszych podwórek, no to przestalibyśmy funkcjonować. Rozdzielmy te dwie funkcje. Czyli jeżeli rzeczywiście są jakieś incydenty, które przeszkadzają innym mieszkańcom, związane z hałasem czy też piciem alkoholu, od tego są odpowiednie służby.

Radny Robert Leszczyński: Ja tutaj tylko w kwestii bezpieczeństwa, bo tak jak Sebastian mówi, no istotna kwestia, tylko ja bym chciał zaproponować, bo jest coś takiego jak Mapa Zagrożeń we Wrocławiu. Każdy mieszkaniec może na tej mapie nanieść, że w danym okręgu, w danym regionie miasta, to działa na całą Polskę zresztą, może kliknąć że w danym miejscu jest coś nie tak z bezpieczeństwem. I wtedy Policja, bo rozmawiałem z Komendantem Miejskim Policji Wrocławia, ma obowiązek zainterweniować. I oni przyjadą i to sprawdzą. Bo oni są z tego rozliczani. To też jest jakieś wyjście, jeżeli są takie sytuacje, jak tutaj Sebastianie ująłeś. Nie tylko Straż Miejska ale Policja również. I ona jest z tego rozliczana.

Radny Robert Suligowski: Ja bym chciał tu też dołączyć do głosów protestu przeciwko umniejszaniu roli statutowych organów osiedli. Jednym z tych statutowych reprezentantów jest Przewodniczący Zarządu Osiedla, który zgodnie z § 30 ust. 3 pkt 2 odnośnego statutu, bo statuty treściowo są zbieżne. "Do wyłącznej właściwości Przewodniczącego Zarządu należy reprezentowanie osiedla, w szczególności wobec organów i jednostek organizacyjnych miasta". Więc skoro pomiędzy okresem sesji Rady Osiedla Pani Prezydent zwraca się do Rady Osiedla o zajęcie stanowiska, to też Przewodnicząca Zarządu Osiedla jest na tym osiedlu tą osobą, która Pani Prezydent udziela wyłącznie odpowiedzi. No nie możemy podchodzić do tego, że papier jest wart tyle. To po prostu się też nie godzi wobec tej pracy społecznej, którą prowadzą radne i radni osiedlowi, żeby w ten sposób się do tego odnosić. Odnosząc się do samego meritum. No mamy dziesiątki tego typu problemów bo były wnioski na moim osiedlu na przykład o zamknięcie boiska z WBO. Że przychodzą, piją i hałasują - więc zamknąć. Likwidację ławeczek, że siedzą, piją - więc zamknąć. I takich argumentów dotyczących likwidacji różnych elementów małej architektury, ale tych większych obiektów, m.in. sportowych, pojawia się dużo. I teraz jest pytanie do nas zasadnicze, czy mamy się poddać temu takiemu terrorowi tej grupy osób, które się nie potrafią zachować w przestrzeni publicznej, czy mamy podjąć działania z zakresu właśnie egzekucji prawa. I jednym z tych elementów, który niebawem, mam nadzieję, pojawi się tutaj na obradach Rady, będzie kwestia między innymi ograniczenia nocnych godzin sprzedaży alkoholu, która jest jednym z elementów właśnie zapewnienia tego bezpieczeństwa publicznego. Stąd ja tu też się przychyliam do głosu Pani Prezydent żeby sprawie się przyjrzeć. Żeby dać szansę też Straży Miejskiej i Policji na to, żeby tę egzekucję przepisów prawa na poszczególnych terenach prowadzić. Natomiast zawsze jest ten spór pomiędzy hałasem - nie wiem - dzieci na boisku, na placu zabaw, w przestrzeni publicznej a potrzebą spokoju. Natomiast no jednak taką immanentną częścią naszego społeczeństwa, mieszkania w mieście jest

konieczność pewnej tolerancji na rzeczy, które może nie do końca zawsze będą nam pasować. U nas na przykład też pojawiał się temat, że plac zabaw w pobliżu zabudowy mieszkaniowej to kłopot - zlikwidować, odsunąć. Więc no jednak starajmy się zachować pewien rozsądek, no bo te wszystkie funkcje w mieście są do pogodzenia.

Radna Agnieszka Dusza: Szanowni Państwo, ja tu się wypowiem nie tylko jako radna ale jako wrocławianka z urodzenia i to mieszkanka południowego Wrocławia. Właśnie tych okolic gdzie jest to kąpielisko. Ja dużo lat chodziłam na basen na Skarbowców. Basen był bardzo fajnym miejscem i on już nie istnieje. Także no mamy za mało tych kąpielisk, one są likwidowane. No ja sobie nie wyobrażam żeby nie wspierać powstawania nawet takich miejsc bo ich jest za mało. Jak przychodzą gorące dni to ludzie leżą na leżakach jeden koło drugiego, no nie zabierajmy im tego, proszę.

Radny Sebastian Lorenc: Wokół tej sprawy, jakby w tej chwili tworzy się jakiś całkowicie fałszywy wizerunek Robercie. Ja może mam taką propozycję. Ja części tego towarzystwa, które tam o godzinie 3:00 w nocy w niebogłósy się wydziera i rozbija szkło na ulicy Harcerskiej, proponuję aby przyjechali do ciebie pod dom, dobrze? I wtedy zobaczysz, zobaczysz! jak oni zareagują. Tolerancję to każdy wykazuje, tylko nie w odniesieniu do swojego najbliższego otoczenia. Uwierz mi i to nie jest jakaś szczególna przesada. Chcesz, zainteresuj się, przyjeźdź, pogadaj z mieszkańcami, którzy tam wokół mają 30 m swoje domy od tego kąpieliska. Zapytaj się, jak to wygląda w rzeczywistości. Tu nie mówimy o żadnej tolerancji, tu mówimy o podstawowym przestrzeganiu norm współżycia społecznego. Godzina 3:00 w nocy, wycie na ulicy, wydzieranie się, rozbijanie butelek, szkło, które rano trzeba zbierać. I ciągle interwencje Policji, Straży Miejskiej. Policja świetnie wie o tym, że tam są tego typu problemy. Ale co jest najważniejsze, ja nie mówię o likwidacji tego obszaru, bo to jest, to

jest irracjonalne i on powinien służyć mieszkańcom [*red. – wypowiedź przerwana z powodu upływu czasu wypowiedzi*].

Radny Andrzej Kilijanek: Kilka punktów. Punkt pierwszy: Identyfikacja problemu. Punkt drugi: poszukiwanie rozwiązań, wybór najlepszego rozwiązania, wdrożenie rozwiązania. Na podstawie tego co słuchałem jesteście Państwo zgodni, że nie należy kąpielisk zamykać. Naszym problemem jest nieskuteczność interwencji Policji i Straży Miejskiej. W Straży Miejskiej jest problem jeden. Potrzebujemy 70 dodatkowych etatów. Kropka. Zaczniemy pracować nad tym.

Radny Robert Suligowski: Może tak Sebastianie. Ja się z tym samym problemem borykam również na mojej ulicy. Regularnie dzwonię na Policję. Regularnie też sam interweniuję wobec osób, które nie zachowują się we właściwy sposób w przestrzeni. Udało nam się szereg interwencji podjąć. Między innymi udało się ocalić dostępność dla dzieciaków boiska przy Szkole Podstawowej 51, bo udało ją się po prostu w sposób cywilizowany ogrodzić i ona jest zamykana w nocy. Po prostu między 22:00 a 6:00 rano teren boiska jest ogrodzony i zamknięty. To samo udało się po długich, nie ukrywam, staraniach zrobić z boiskiem, które powstało z WBO przy Wojanowskiej na Stabłowicach. Więc być może jednym rozwiązaniem jest popracowanie nad szczelnością ogrodzenia, nad monitoringiem i nad patrolami interwencyjnymi, tak? Na pewno temat, który poruszył Radny Kilijanek, to jest zapewnienie nocnych patroli interwencyjnych Straży Miejskiej, co wymaga zwiększenia etatyzacji i pewnie również zwiększenia uposażenia strażników miejskich. To jest jeden z kluczowych elementów. Wiemy doskonale, że wrocławska policja ma około 20-22% wakatów, jeżeli chodzi o obsadę i no to wsparcie z naszej strony przez naszą służbę porządkową miejską byłoby jak najbardziej słuszne i celowe.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 276/25

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 2, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/276/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

20A. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Krzyki-Partynice - druk nr 303/25

20B. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Polanowice-Poświętne-Ligota - druk nr 304/25

20C. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Powstańców Śląskich - druk nr 305/25

Przewodniczący Komisji Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa

i Porządku Publicznego Sławomir Czerwiński: [red. – W trakcie swojego wystąpienia Radny posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowna Pani Przewodnicząca. Blokowo przedstawię projekty, bo mówimy w jednym temacie. Jak obiecaliśmy sobie, przed każdym takim trudnym, też technicznym, ale trudnym głosowaniem pozbawienia mandatu radnych osiedlowych będą też dane dotyczące osiedli. Dane pochodzą ze sprawozdań osiedli z roku 2023. Zajmowaliśmy się tymi sprawozdaniami na Komisji. Analizowaliśmy je. I kilka takich łącznych danych Państwu przedstawię, żeby pokazać też pracę naszych jednostek pomocniczych. Mamy 48 osiedli. Nie wszystkie sprawozdania do nas z różnych przyczyn dotarły lub też zawierały te dane, które Państwu przedstawiam, toteż pod spodem jest liczba osiedli, które są w statystyce brane pod uwagę. Liczba sesji: 462 sesje odbyły się ogólnie. Było to między 4 sesje a 16, że mamy taką dużą rozbieżność, jeżeli chodzi o aktywność sesyjną. Liczba uchwał dla 42 osiedli to jest 2152 uchwały na tych sesjach podjęły Rady. I tutaj mamy trójkę najbardziej płodnych Rad: Leśnica, 127, Maślice, 117, i Stare Miasto, 116 uchwał. I kwestia też działań społecznych. Tutaj już mamy 44 osiedla wzięte pod uwagę. Jeżeli chodzi o działania, to jest 705 działań. Tylko mówimy tutaj o kwestiach takich, że działaniem jest np. wykonanie,

powiedzmy, nie wiem, Funduszu Czasu Wolnego, gdzie np. były 4 czy 5 działań, to w statystykach jest złączone jako działanie jedno, czyli można by powiedzieć, że stricte jakby tych aktywności było o wiele więcej, tylko mówimy tutaj o takich aktywnościach dużych, blokowych. Liczba partnerów, z którymi osiedla współpracują to jest 463 z 44 osiedli, które wykazane były w sprawozdaniach. I najwięcej tych partnerów miało się osiedle Karłowice-Różanka, 78, Gajowice, 31, Leśnica, 23, i Grabiszyn-Grabiszyniek, również 23. Tyle ze statystyk. Dziękuję Państwu bardzo za zainteresowanie, a teraz meritum pracy.

Uchwała o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu Radnej Rady Osiedla Krzyki-Partynice Agnieszki Konopki. Radna nie uczestniczyła w sesjach Rady w okresie dłuższym niż 6 miesięcy. Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego po zapoznaniu się z dokumentacją, listami obecności radnych na sesjach, stwierdza, że mandat należy wygasić. Kolejna uchwała w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnej Rady Osiedla Polanowice-Poświętne-Ligota Swietłany Bryi z powodu nieobecności na sesji Rady przez okres dłuższy niż sześć miesięcy. I tak, jak w poprzednim wniosku, po analizie list obecności również Komisja stwierdza, że mandat należy wygasić. W sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego Tomasza Artura Krajewskiego z Rady Osiedla Powstańców Śląskich z powodu nieobecności na sesji Rady Osiedla dłuższy niż 6 miesięcy. I po analizie dokumentów Komisja stwierdza również, że jest wniosek skierowany do utraty mandatu. Bardzo proszę o poparcie wniosków.

Opinie klubów: (do trzech projektów uchwał)

- Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości –** opinia pozytywna
- Klub Radnych Lewicy –** opinia pozytywna

- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji: (do trzech projektów uchwał)

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 303/25

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/277/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 304/25

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/278/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 305/25

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/279/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

21. Projekt uchwały w sprawie delegowania radnych Rady Miejskiej Wrocławia do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku przy Prezydencie Wrocławia - druk nr 293/25

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

W związku z upływem kadencji Komisji Bezpieczeństwa i Porządku działającej przy Prezydencie Wrocławia, Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, pismem z dnia 3 lutego 2025 r. zwrócił się o delegowanie przez Radę dwóch radnych do składu nowej Komisji.

W świetle postanowień art. 38a ustawy o samorządzie powiatowym w skład

Komisji wchodzi dwóch radnych delegowanych przez Radę Miejską Wrocławia.

Pismem z dnia 6 lutego br. zwróciłam się do Klubów o wskazanie kandydatów.

W odpowiedzi zgłoszono następujących kandydatów:

Z Klubu Radnych Koalicja Obywatelska Ewa Wolak i Robert Leszczyński

Czy radna Ewa Wolak wyraża zgodę na kandydowanie? Wyraża.

Czy radny Robert Leszczyński wyraża zgodę na kandydowanie? Wyraża.

Z Klubu Naprawmy Przyszłość Piotr Uhle

Czy radny Piotr Uhle wyraża zgodę na kandydowanie? Wyraża.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Łukasz Kasztelowicz** – Proponuję do Komisji Radnego Andrzeja Kilijanka.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: Czy Pan Radny wyraża zgodę? Wyraża. Dziękuję.

- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: Dla porządku, mamy zgłoszonych następujących kandydatów: z Klubu Koalicji Obywatelskiej Ewa Wolak i Robert Leszczyński, z Klubu Naprawmy Przyszłość Piotr Uhle, z Klubu Prawo i Sprawiedliwość Andrzej Kilijanek oraz

z Klubu Lewicy Radna Dorota Pędziwiatr. Szanowni Państwo, w związku z tym, że możemy, jako Rada delegować do tej Komisji tylko dwóch członków, przeprowadzę głosowanie nad każdą z tych kandydatur oddzielnie. I do składu tej Komisji w ramach uchwały wybierzemy tylko dwie osoby, które uzyskają największą liczbę głosów „za”. I taka uchwała będzie przyjęta.

Zatem rozpoczynamy głosowanie nad kandydaturą Radnej Ewy Wolak.

Głosowanie nad kandydaturą radnej Ewy Wolak

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 7, wstrzymało się – 6

Głosowanie nad kandydaturą radnego Roberta Leszczyńskiego

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 5, wstrzymało się – 8

Głosowanie nad kandydaturą radnego Piotra Uhlego

Wyniki głosowania: za – 4, przeciw – 11, wstrzymało się – 17

Głosowanie nad kandydaturą radnego Andrzeja Kilijanka

Wyniki głosowania: za – 9, przeciw – 9, wstrzymało się – 14

Głosowanie nad kandydaturą radnej Doroty Pędziwiatr

Wyniki głosowania: za – 9, przeciw – 3, wstrzymało się – 20

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Zatem pozwólcie Państwo, że odczytam, jak to wyszło. Radny Robert Leszczyński, 21 głosów „za”, Radna Ewa Wolak, 20 głosów „za”, Radny Andrzej Kilijanek, 9 głosów „za”, Radna Dorota Pędziwiatr, 9 głosów „za” i Radny Piotr Uhle, 4 głosy „za”.

Stwierdzam zatem, że uchwała została podjęta w następującym brzmieniu § 1: "Deleguje się do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku przy

Prezydencie Wrocławia Radnych Rady Miejskiej Wrocławia: Radną Ewę Wolak i Radnego Roberta Leszczyńskiego".

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/280/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

22. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 294/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Informuję, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na swoim ostatnim posiedzeniu rozpatrzyła skargę na Prezydenta na druku nr 294/25. Pismem z dnia 14 stycznia br. skarżący wniósł skargę na Prezydenta Wrocławia. Skarga ta zawierała zarzuty nienależytego nadzoru nad podległymi pracownikami Działu Egzekucji Należności Pieniężnych Urzędu Miejskiego Wrocławia oraz nienależytego nadzoru nad pracownikami jednostki organizacyjnej gminy Wrocław - Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu, w związku z nałożeniem na skarżącego opłaty za zajęcie pasa drogowego oraz prowadzenie postępowania egzekucyjnego wobec skarżącego. Szanowni Państwo, co do tego pierwszego zarzutu skarga dotyczyła zajęcia określonej kwoty wierzytelności z rachunku bankowego skarżącego, która została, jego zdaniem, uiszczona wcześniej na konto Urzędu Miejskiego Wrocławia. Skarżący podniósł, że nastąpiło to z naruszeniem art. 15 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, a więc bez uprzedniego upomnienia oraz w zakresie, w którym stanowi się, że wysokość kosztów upomnienia nie może przekraczać czterokrotnej wysokości kosztów związanych z doręczeniem upomnienia i jako przesyłki poleconej. Wyjaśnień w sprawie skargi udzielił Dyrektor Wydziału Zarządzania Należnościami w Departamencie Finansów Publicznych Urzędu Miejskiego Wrocławia. Jeżeli chodzi o drugi zarzut, czyli zarzut niewłaściwego ustalenia

stanu faktycznego sprawy, polegało to na wadliwym przyjęciu, według oczywiście skarżącego, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z pasem drogowym, a nie z pasem zieleni. W zakresie tego zarzutu wyjaśnień udzielono również pisemnie. Tych wyjaśnień udzielił zastępca Dyrektora ds. Eksploatacji ZDiUM. Zreferowana została także ta skarga przez przedstawicieli magistratu, jednostki organizacyjnej na ostatnim posiedzeniu. Szanowni Państwo, mając na uwadze materiał zebrany w sprawie, do którego także Państwo macie dostęp za pośrednictwem platformy eSesja, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny]
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny]
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny]

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 294/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/281/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

23. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 295/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowna Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Informuję, że na ostatnim posiedzeniu Komisja Skarg, Wniosków i Petycji również rozpatrzyła skargę na Prezydenta na druku nr 295/25. Pismem z dnia 28 stycznia 2025 roku Wojewoda Dolnośląska przekazała Radzie Miejskiej Wrocławia, zgodnie z właściwością skargę na Prezydenta Wrocławia. Przedmiotem skargi jest opieszałość Prezydenta Wrocławia w zakresie rozpatrzenia wcześniej złożonej skargi złożonej przez skarżącego w dniu 15 listopada 2024 roku do Wojewody Dolnośląskiego, przekazanej następnie zgodnie z właściwością Prezydentowi Wrocławia pismem z dnia 29 lipca 2024 roku. Pismo zatytułowane „Skarga” dotyczyło przebudowy Mostu Osobowickiego. Skarżący twierdzi, że do dnia wniesienia skargi nie otrzymał odpowiedzi ani wyjaśnień od Prezydenta Wrocławia. Wyjaśnień w sprawie skargi udzielił Zastępca Dyrektora Departamentu Infrastruktury i Transportu Urzędu Miejskiego Wrocławia. Oczywiście skarga, Szanowni Państwo, na posiedzeniu Komisji została zreferowana przez przedstawicieli magistratu. Z wszystkim możecie się Państwo zapoznać na Platformie eSesja. Natomiast też tak tytułem wyjaśnienia, bo tutaj członek Komisji, Pan Radny Jakub Janas, też mnie o to poprosił. Szanowni Państwo, zasadniczo, ten pierwszy dokument zatytułowany „Skarga”, skargą nie był. Tak, jak już dzisiaj powiedziałam, o charakterze danego dokumentu nie świadczy jego tytuł, a treść. I w związku z tym, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi, ze względu na fakt, że nie była to skarga. Nie była to też indywidualna sprawa administracyjna, a więc nie możemy mówić o przekroczeniu terminu na załatwienie sprawy. Była to po prostu wymiana korespondencji. Dziękuję.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji

- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji

- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Łukasz Kasztelowicz: Ja bardzo krótko. Jeżeli dobrze rozumiem, mieszkaniec napisał jakieś pismo, a Urząd ani razu mu nie odpowiedział, tak? Już abstrahuję od trybu, czy Urząd miał obowiązek, bo może go nie miał, tu mogę się zgodzić, ale czy coś odpisał? Dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Tak, Szanowny Panie Radny, Urząd Miejski Wrocławia ostatecznie odpisał Panu skarżącemu. Tutaj ta zwłoka w cudzysłowie wynikała z omyłkowego ustalenia nadawcy w ramach e-Doręczeń.

Natomiast dana osoba otrzymała stanowisko magistratu w zakresie swoich też wskazanych w piśmie.

Radny Andrzej Kilijanek: Na Komisji przedstawiano nam problem jako problem systemowy. Natomiast, w mojej ocenie, problem wynikał z tego, że ktoś po prostu źle ten system, który funkcjonuje, wymiany korespondencji obsłużył. Przeoczył, że korespondencja nie wyszła do osoby składającej pismo. Stąd się zrobiło opóźnienie. Natomiast kwestia odrzucenia skargi przez Komisję jest motywowana tym, że tryb i forma tego pisma nie narzucała na urzędnika ram czasowych na odpowiedź, po prostu, więc nie ma podstawy do skarżenia się, skoro ta odpowiedź przyszła. A, że przyszła kilka dni później niż skarżący się spodziewał, to jest to już kwestia dyskusyjna. Cały czas uważam, że to jest skarga, którą należy odrzucić.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 295/25

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/282/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

24. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia - druk nr 297/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, na ostatnim posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 24 lutego br. rozpatrzyliśmy skargę na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia na druku nr 297/25. Pismem z dnia 11 lutego 2025 roku skarżąca złożyła skargę na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia. Przedmiotem skargi była interwencja Straży Miejskiej Wrocławia w dniu 9 lutego br. na terenie targowiska przy Dworcu Świebodzkim we Wrocławiu. Sprawa była związana ze zbiórką podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania Prezydenta Wrocławia. Zgodnie z informacją przekazaną przez skarżącą, podpisy zbierały cztery osoby w różnych miejscach targowiska. W trakcie zbiórki dołączyła do nich kolejna osoba. W tym czasie, zgodnie z twierdzeniami skarżącej, strażnicy miejscy wystawiali mandaty osobom handlującym na chodnikach. Na miejsce przybył patrol Policji, który wylegitymował jednego z wolontariuszy. Zdaniem skarżącej powodem było zgłoszenie Straży Miejskiej dotyczące nielegalnego zgromadzenia. Skarżąca zaprzecza, że działanie wolontariuszy było nielegalnym zgromadzeniem, wskazując, że była to zbiórka podpisów. Skarżąca sugeruje, że interwencja była działaniem celowym mającym na celu utrudnienie działań wolontariuszy. Wyjaśnienie w sprawie skargi pismem z dnia 18 lutego udzielił Komendant Straży Miejskiej Wrocławia, a na posiedzeniu Komisji sprawę tę w sposób ustny zreferował naczelnik oddelegowany przez Komendanta na naszą Komisję. Szanowni Państwo,

Komisja w wyniku głosowania za - 2 osoby, przeciw - 2 osoby, 1 radny wstrzymał się, nie wydała opinii do przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny]
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za uwzględnieniem skargi
- **Klub Radnych Lewicy** – za odrzuceniem skargi
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Kolejny miesiąc, kolejna skarga na Straż Miejską. I chciałbym zwrócić Państwu uwagę na różnicę w procedowaniu zgłoszeń. W poprzednim miesiącu Straż Miejska, mimo wyjaśnień zakończyła postępowanie na niczym. Nie przekazała sprawy źle zaparkowanych samochodów Policji, choć w tym przypadku już miesiąc później w kolejnej skardze widzimy, że w ten sposób postąpiła. Tłumaczono nam, że Straż Miejska nie chciała być uwikłana w ewentualny spór medialny o to, czy miasto szanuje, że jest zbiórka podpisów, czy miasto nie szanuje, że jest zbiórka podpisów pod referendum. Fakt jest taki, że Straż Miejska nie zweryfikowała, czy zgłoszenie jest zasadne. I teraz tak. Niezasadność zgłoszenia polegała na tym, że ta zbiórka podpisów jest ogłoszona, jest legalna. Spór między wyjaśnieniami skarżącego a wyjaśnieniami Straży Miejskiej polega na tym, czy to było zgromadzenie, które należało zgłosić czy też nie było to zgromadzenie, które należało zgłosić. I wykładnia jest taka, w mojej ocenie, że jeżeli jest złożony

dokument, jest zalegalizowana zbiórka podpisów w inicjatywie referendalnej, nie trzeba było zgłaszać dodatkowego zgromadzenia. Uważam, że tę skargę należy przyjąć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, stan faktyczny nie jest taki sam, nie jest podobny, co do ostatniej skargi na Straż Miejską czy na Komendanta Straży Miejskiej, więc ja w ogóle odrzucam stawianie znaku równości pomiędzy tymi dwoma sytuacjami. W przedmiotowej skardze, Szanowni Państwo, a tak naprawdę w stanie faktycznym związanym z tą skargą, w ogóle jakiegokolwiek działania Straży Miejskiej Wrocławia musiały się zaktualizować, ze względu na fakt, że mieszkaniec Wrocławia zgłosił fakt nielegalnej zbiórki i korzystania z urządzeń nagłaśniających. Fakt legalności, nielegalności zgromadzenia, został przez Straż Miejską, jako organ, który otrzymał to zgłoszenie, zweryfikowany, ponieważ, Szanowni Państwo, zgodnie ze stanowiskiem, które zostało nam przedłożone, Straż Miejska czy dyżurny Straży Miejskiej zweryfikował, czy zgromadzenie zostało zgłoszone w Centrum Zarządzania Kryzysowego. W związku z otrzymaniem informacji, że zgłoszenia o zgromadzeniu nie było, przekazał ten fakt do Policji. O zasadności, bezzasadności zgłoszenia już po fakcie, siłą rzeczy będzie, jakby to leżało w gestii organu, w tym konkretnym przypadku Policji. Nie mamy tutaj do czynienia z jakimkolwiek naruszeniem. Mamy ramy prawne, w których się poruszamy. Straż Miejska w tych ramach się mieściła. Poza tym, Szanowni Państwo, nawet przy okazji zbiórki podpisów, w związku z kampanią referendalną, odpowiednie organy mają też odpowiednie uprawnienia kontrolne i mogą je zweryfikować, zrealizować w każdym momencie. Więc tyle ode mnie. I pozwolę sobie oddać głos już Panu Radnemu Suligowskiemu.

Radny Robert Suligowski: Ja bym tu chciał zwrócić uwagę na dwie sprawy. Pierwsza, to tryb, w jakim to się zadziało, bo z tego, co ja rozumiem ze stanowiska Straży Miejskiej, nie było mnie na posiedzeniu

Komisji, to zostało w ramach tej dyspozytorni, w Centrum Zarządzania Kryzysowego przekazane do Policji. I teraz, przepraszam, na litość boską. Jest prowadzona działalność publiczna w postaci zbiórki podpisów. Ta zbiórka podpisów podlega pewnym normom prawnym, czyli jest to kodeks wyborczy, jest to ustawa o referendum lokalnym. Kodeks wyborczy mówi o tym m.in., jakie warunki formalne w trakcie prowadzenia zbiórki należy spełnić. Dopełnia to też ustawa o referendum. Policja jest przedstawicielem państwa. Nie jest organem represyjnym, ale jest organem kontrolnym, który ma w ramach swojej działalności sprawdzać m.in. czy zabezpieczać też działalność publiczną, czy w postaci zgromadzeń, czy innych, ma prawo wylegitymować osoby. Z faktu wylegitymowania osoby w danym miejscu nie wynikają żadne konsekwencje prawne. Nie mówimy tu o tym, że wobec kogoś skierowano wniosek o ukaranie, także wobec kogoś wszczęto jakieś postępowanie. Nie mamy do czynienia z żadną działalnością represyjną. Jest to normalny przejaw funkcjonowania państwa polskiego. Robi to polska Policja i nikomu krzywda się nie dzieje. I tyle. Ja czytam tę skargę i budzi moje zdumienie w ogóle cały ten splot okoliczności i stawianie tych twardych tez, jakby komukolwiek działa się krzywda, budowanie wokół tego jakiegoś nimbu, nie wiem, napadu państwa czy służb porządkowych na wolontariuszy zbierających podpisy. To jest normalne funkcjonowanie polskiego państwa. Ilekroć zbierałem podpisy, sam zgłaszałem zgromadzenie, po to, żeby korzystać z ochrony właśnie służb porządkowych, bo czuję się wówczas bezpieczniej, kiedy te służby mi towarzyszą. Kiedy wiem, że jest oficer, który odpowiada za zabezpieczenie danego miejsca, danego zgromadzenia. I jeżeli cokolwiek się dzieje, są jakieś nieprzyjemne zachowania, mogę się do niego zgłosić. A druga strona, to jest prawo obywatela do tego, żeby zgłosić coś, co mu się wydaje niewłaściwe, niezgodne z prawem. Od tego są służby porządkowe, od tego jest Policja, żeby takie zgłoszenie zrealizować. I teraz pytanie, czy komukolwiek stała się w związku z tym krzywda? Czy wobec kogoś został skierowany akt oskarżenia czy też wniosek o ukaranie? Czy doszło do

jakiegokolwiek incydentu? Czy jest to po prostu budowanie jakiejś atmosfery grozy i niesamowitości, i tworzenia wokół tego jakichś teorii spiskowych przez osoby być może, które po prostu Policji się boją? Ale Policja to nie jest służba, której się należy bać. Policja to jest służba, która zapewnia nam spokój i bezpieczeństwo, również w ramach różnych przejawów aktywności publicznej. Do nich należy m.in. inicjatywa referendalna. Więc przestańmy tworzyć chochoły. I ja tu jestem absolutnie za tym, żeby tę skargę odrzucić. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Pieńkowski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Wydaje się, że głos tutaj mojego poprzednika jest racjonalny, natomiast mnie osobiście nie przekonuje. O ile miesiąc temu procedowaliśmy wniosek o skargę, również na Komendanta Straży Miejskiej, byłem absolutnie przeciwny, aby tam skargę uwzględniać. Była, moim zdaniem, wtedy rzeczywiście bezpodstawna. Natomiast w tej konkretnej sytuacji okoliczności wskazują na pewnego rodzaju nadgorliwość i przede wszystkim taką delikatność. Zgaduję, że oczywiście nawet ta skarga i być może nawet ta dyskusja będzie przedmiotem dalszej dyskusji, być może medialnej, a może właśnie także i związanej z tą akcją referendalną. I wydaje mi się, że Straż Miejska, zresztą Policja tutaj chyba również, powinna podchodzić do zgłoszeń dotyczących, czy tam jest jakieś legalne, czy nielegalne zbieranie podpisów, z dużą ostrożnością. I naprawdę wydaje mi się, że to, z czym mamy tutaj do czynienia, jakby wykracza poza konieczną interwencję. Prawdę powiedziawszy, w ogóle dla mnie sytuacja wydaje się absurdalna. I w ogóle to, to zgłoszenie przede wszystkim to jest jakiś szczyt absurdu, bo nawet jeżeli gdzieś, nie wiem, gdziekolwiek na mieście ktoś tam stoi z jakimś notesem i zbiera jakieś podpisy, normalny Wrocławianin po prostu stosuje opcję „ignoruj” i przechodzi dalej. Natomiast, biorąc pod uwagę tu kontekst, nazwijmy to polityczny czy jakkolwiek byśmy go nazwali, można odnieść wrażenie represji. I ta represja, nawet jeżeli nie pociągnęła za sobą szczęśliwie jakichś tam dalszych konsekwencji, ona za represję ma prawo być odbierana czy też

odczytywana. Tak że w tym konkretnym wypadku niestety, ale muszę się przychylić do wniosku i będę głosował za uwzględnieniem skargi. Nawet jeżeli ona oczywiście nie zostanie de facto uwzględniona, zostanie odrzucona, to jednak apelowałbym do Komendanta Straży Miejskiej czy też przede wszystkim może do Pana Prezydenta, który jest tutaj najbardziej wpływowy, aby na przyszłość w podobnych sytuacjach rekomendacja była taka, aby zachować daleko idącą ostrożność, związaną z interwencją, bo naprawdę mam prawo odbierać, odczuwać tę sytuację za niewłaściwą. I tak zgaduję, że tak będzie to zresztą potem komentowane gdzieś tam w sieci. A to chyba także Panu Prezydentowi nie służy. Dziękuję.

Radny Andrzej Kilijanek: Odpowiem Radnemu Suligowskiemu na Jego wątpliwości. Jakby kwintesencją tej skargi jest, żeby ją zrozumieć, trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czym się różni zbiórka podpisów od zgromadzenia. Jeżeli legalna, zgłoszona zbiórka podpisów odbywa się bez zakłócania np. ciągów komunikacyjnych, nie wymaga ona specjalnego zgłoszenia. Więc tu mamy pierwszy błąd Straży Miejskiej. Kolejna sprawa jest taka, że została wezwana Policja do legalnego wydarzenia, jak już ustaliliśmy, którego nie trzeba było specjalnie zgłaszać, czyli zostało zrobione bezpodstawne zgłoszenie. I teraz do Waszego rozsądku apeluję. Czy chcielibyście, żeby do Waszej rodziny nie przyjechała karetka, bo jechała w tym czasie do bezpodstawnego zgłoszenia? Czy chcielibyście, żeby Wasz osiedlowy sklepik został okradziony, a sprawcy nie zostali złapani, bo Policja w tym czasie legitymowała legalne zgromadzenie, do którego nie było podstawy do wezwania? To jest problem. Uczymy ludzi, żeby nie wzywać bezpodstawnie Policji i innych służb, a zrobiła to Straż miejska. Dziękuję.

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, chciałem skorzystać z okazji, że taki temat i że mamy Pana Komendanta na sali. Panie Komendancie, i przy okazji też się zwrócę do zarządu spółki miejskiej Wrocławski Park Wodny, bo to też były podobne historie, chciałem bardzo

serdecznie podziękować za pomoc w rozgłosie medialnym, jaki dostaje od Państwa inicjatywa SOS Wrocław. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Suligowski: Więc może raz jeszcze do konkretów.

Zachęcam do lektury odpowiedzi na skargę, z której wynika, że wniosek, bo przepraszam, z litości, raz jeszcze. Policja czy Straż Miejska dokonuje weryfikacji zgłoszenia na miejscu. Ma zgłoszenie od mieszkańca. Czynności rozpoznawcze prowadzi, proszę nie przeszkadzać na miejscu. Jeżeli zgłoszenie dotyczy używania nagłośnienia, to mamy, przepraszam, prawo ochrony. Panie Radny Pieńkowski, bo Pan tutaj mówił różne rzeczy, proszę posłuchać. Jeżeli używamy w przestrzeni publicznej megafonu, nagłośnienia, to prawo ochrony środowiska mówi, kiedy możemy tego nagłośnienia używać. Jeżeli mówimy, Kolego Radny Kilijanek, o kwestii prowadzenia zbiórki podpisów czy np. zbiórki pod kandydaturą, nie wiem, kandydata na prezydenta założmy. To są przepisy, chociażby art. 106 kodeksu wyborczego, który mówi o tym, w jakiej formie to się ma odbywać. Czyli Policja, Straż Miejska i inny organ jest uprawniony do tego, żeby sprawdzić na miejscu, czy warunki są spełnione, czy nie.

I z represyjnym państwem policyjnym, to mieliśmy do czynienia podczas strajków kobiet chociażby, kiedy w Warszawie obserwowaliśmy, jak oddział antyterrorystyczny pałował kobiety na ulicy. I zaczynamy naprawdę stawiać tutaj jakieś kompletne chochoły. Jeżeli Straż Miejska przekazała zgłoszenie w dyspozytorni w Centrum Zarządzania Kryzysowego do Policji, to Policja dokonała weryfikacji, czy ma tam jechać, czy nie. Bezpodstawność zgłoszenia, Panie Radny, analizuje się na miejscu wtedy, kiedy jest służba i jest w stanie ustalić, czy coś jest słuszne, czy niesłuszne. Czy jest uprawnienie do korzystania z nagłośnienia, czy go nie ma. Czy są spełnione warunki do prowadzenia zbiórki z art. 106 kodeksu wyborczego, czy nie. Tego nie można po prostu sobie założyć. Dziękuję bardzo.

Radna Martyna Stachowiak: Szanowni Państwo, ja bym się chciała odnieść do słów Kolegi radnego Pieńkowskiego i w kwestii represji

i poczucia zagrożenia. Szanowni Państwo, dwa przypadki, o których tutaj potencjalnie mówimy, czyli pierwsze, kwestia legalności zgromadzenia, zakładając, że zbiórka podpisów jest w ogóle zgromadzeniem, bo tutaj swoje wątpliwości zgłosił Pan radny Andrzej Kilijanek. To nielegalne zgromadzenie, czyli niezgłoszenie zgromadzenia, to jest pierwsze wykroczenie. Kwestia korzystania z urządzeń nagłaśniających w przypadkach niezwiązanych z legalnym zgromadzeniem lub z imprezami masowymi, które także podlegają odpowiednim zgłoszeniom, to jest także wykroczenie, za które grozi kara grzywny. Więc w momencie, w którym mamy przepisy prawne, które penalizują nam dane zachowanie, w tej sytuacji jako wykroczenie, tutaj w ogóle nie może być mowy o represyjności działań. Czy działania byłyby wykonywane przez Straż Miejską, czy działania byłyby wykonywane przez Policję, one weryfikowały zaistnienie określonych przesłanek wskazanych w przepisach o wykroczeniach. Szanowni Państwo, ja rozumiem, że jest to temat polityczny, tak, jak powiedział pan radny Pieńkowski, medialny. Natomiast to zostawiamy na boku. Zajmujemy się merytorycznie sprawą, więc bardzo proszę o rozsądek w formułowaniu wypowiedzi, bo z lekkim przerażeniem patrzę, w jaką stronę zmierza ta dyskusja. Dziękuję.

Radny Andrzej Kilijanek: Tak, cieszę się, że radny Suligowski wspomniał o tym, że należało to weryfikować na miejscu, dlatego że patrol Straży Miejskiej stał obok zbierających podpisy. Były tam dwie grupy. Jedna grupa zbierała podpisy pod referendum, a druga pod poparciem jednego z kandydatów na prezydentów. Nie przystąpiono do interwencji, ze względu na to, że nie chciano wywoływać kontrowersji medialnych, więc wezwano Policję, wiedząc, że prawdopodobnie nie było tam używane żadne nagłośnienie, bo przynajmniej tak twierdzą ci, którzy byli na miejscu. Mandat nie został wypisany, więc też śmiem twierdzić, że żadnego nagłośnienia tam po prostu nie było. To był pretekst, żeby zabierać cenne minuty w zbiórce podpisów.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Ja w sumie tak nie chciałem brać udziału w tej dyskusji, ale troszkę natchnął mnie tu Kolega Robert, ale to tak niechcący. Można by było powiedzieć, że jeżeli Straż Miejska miała powód do tego, żeby wezwać Policję, to tym bardziej ja dzisiaj miałbym powód, żeby wezwać Policję w zakresie nielegalnej agitacji na terenie urzędu, jakim jest Urząd Miejski, Rada Miejska. Dzisiaj mieliśmy do czynienia z taką nielegalną agitacją. Powodu nie było. W mojej ocenie, pewne działania Straży Miejskiej były nadgorliwe. Wszyscy żyjemy w demokratycznym państwie, dla nas kwestia demokracji, kwestia realizowania demokratycznych możliwości. I tu już tak samo bym protestował, gdyby tak zostali potraktowani zbierający podpisy na tego kandydata, którego dzisiaj mieliśmy przyjemność bądź nie, czytać jego ulotkę i jakby to był jakikolwiek inny kandydat. Tu organy Państwa powinny być nadzwyczaj wyczulone na tego typu rzecz. I w mojej ocenie, to, co się stało, miało tak naprawdę na celu wywołać pewien efekt mrozący wobec tych osób, które agitowały właśnie demokratycznie. W mojej ocenie, była to nadgorliwość. I Szanowni Państwo, to jest oczywiste, natomiast ja jestem zdziwiony, że ta strona demokratyczna, ta, która mieni się zawsze stroną demokratyczną, tak naprawdę pokazuje, że z demokracją w wydaniu demokratycznego państwa prawnego, z tymi wartościami demokratycznymi nie ma tak naprawdę nic wspólnego. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Pieńkowski: Będę się upierał, że ta sytuacja w ogóle nie powinna była zaistnieć i mieć miejsca. Należało po prostu zareagować w sposób zdroworozsądkowy. Poprzednim razem, kiedy dyskutowaliśmy nad skargą na Komendanta Straży Miejskiej, Straż Miejska tłumaczyła się, że po prostu nie było warunków do interwencji. Tym razem okazało się, że ta interwencja była i to jeszcze można powiedzieć w sposób taki bardzo rozbudowany, nieadekwatny do zagrożenia. Tutaj jeszcze Pani przewodnicząca wspomina o tych rozmaitych przepisach dotyczących nielegalności. To mam takie wrażenie, że są one bardzo podobne do zarzutów stawianych w okresie PRL, osobom, które uczestniczyły w tak

zwanym ulotkowym ... Tak że sorry, niestety mam tutaj skojarzenie dokładnie identyczne. Bardzo dziękuję.

Radny Robert Suligowski: Ja tylko jeszcze raz odczytam. Tu zostało przekazane do Policji zgłoszenie. I to Policja podjęła decyzję, czy je realizować, czy nie realizować. I jeszcze raz, na litość boską. Efekt mrozący w wyniku kontaktu z policjantem na ulicy, nie wiem, kogo mrozi kontakt z policjantem, który poprosi o dowód do wylegitymowania się. Ja uważam, że osoby, które nie mają czegoś, nie wiem do ukrycia się Policji po prostu nie boją. Jest to kompletnie naturalny proces, niekończący się żadnymi konsekwencjami prawnymi wobec osoby legitymowanej. To jest abecadło WOS-u, Wiedzy o społeczeństwie. I to kieruję do Pana Radnego Pieńkowskiego. Dziękuję.

Komendant Straży Miejskiej Waldemar Forysiak: Szanowni Państwo myślę, że radny Suligowski powiedział prawie wszystko. Ja tylko może to zbiorę do kupy i jeszcze raz powiem. Jedno zgłoszenie przez cały okres zbierania podpisów, czyli to nie jest jakaś zorganizowana akcja, to nie jest polityka. Otrzymuje dyżurny Straży Miejskiej 9 lutego zgłoszenie o nielegalnym zgromadzeniu i używaniu urządzeń nagłaśniających, czyli dwie informacje. Nielegalne zgromadzenie. Weryfikuje to. Faktycznie nie ma w tym miejscu żadnego zgromadzenia planowanego. Przypominam, jeżeli byłoby to zgromadzenie, można używać urządzeń nagłaśniających. Jeżeli z kolei jest to zbieranie podpisów, oczywiście nie trzeba już tego zgłaszać jako zgromadzenie, ale, z drugiej strony nie wolno używać urządzeń nagłaśniających, czyli w obu wypadkach mamy podejrzenie popełnienia wykroczenia. I teraz, niepodjęcie interwencji, ciekawe jak by było rozpatrywane na Komisji Skarg? Czyli łagodnie, ktoś nam zgłosi popełnienie wykroczenia, Straż Miejska nie reaguje. Przypominam, przekazaliśmy to Policji. I w tym momencie Policja stała się tym podmiotem, który już zarządzał całą tą informacją i podjęciem interwencji w takim zakresie, w jakim Policja uznała za stosowne. I to dokładnie

zostało zrobione. Dlatego dziwię się, w jaki sposób Straż Miejska w tym konkretnym przypadku mogła popełnić błąd? Czyli błędem by już nie było, gdybyśmy sami poszli interweniować i sprawdzać, i nękać osoby zbierające podpisy. I wtedy, by było dobrze? Czy też tutaj musiałbym stać i się tłumaczyć, dlaczego to my, a nie zostało to przekazane Policji? Czyli, z której strony byśmy się nie odwrócili, Straż Miejska - źle. Przekazaliśmy Policji. Policja podjęła dalsze czynności według jej uznania - źle. No to Szanowni Państwo, tok myślenia wydaje mi się nieprawidłowy. I przypominam jeszcze raz, jedna taka sytuacja, gdzie przynajmniej medialnie, ja wiem, że kontrolowane osoby zbierające podpisy były wielokrotne i oczywiście Straż Miejska winna. No to jest tak, już moje troszeczkę takie niezrozumienie, jakby interpretacji tych osób, które głosowały za uznaniem skargi. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, ponieważ brak jest wniosku Komisji, co do sposobu głosowania, zatem pytanie ode mnie brzmi następująco. Kto z Państwa jest za nieuwzględnieniem skargi? Dobrze, to trzymajmy się już tej wersji, która nam się wyświeśla. Czyli, kto z Państwa jest za nieuwzględnieniem skargi?

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 297/25

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 7, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania uchwała nr XIV/283/25 z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

25. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego - druk nr 296/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, na ostatnim posiedzeniu Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrzyła skargę na dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego na druku nr 296/25. W mailu z dnia 3 stycznia 2025 roku,

skarżący złożył skargę na działania dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego. Przedmiotem skargi było nienależyte wykonywanie zadań, w związku z podjętymi przez skarżącego staraniami o wykup lokalu mieszkalnego. W ocenie skarżącego, działania podejmowano w sposób opieszwały oraz stawiano mu kolejne wymagania, których nie jest w stanie spełnić. Szanowni Państwo, wyjaśnień w sprawie skargi udzielił dyrektor na posiedzeniu. Skarga także oczywiście została zreferowana przez służby, Zarządu Zasobu Komunalnego. I Szanowni Państwo, oczywiście tak tytułem wyjaśnienia, w ramach stanu faktycznego dany lokal mieszkalny uległ zmianom względem umowy najmu. W związku z tym istnieje, Szanowni Państwo, konieczność, aby przed jego nabyciem dostosować lokal do aktualnych przepisów prawa w zakresie warunków technicznych. Czyli nie mamy do czynienia z wprowadzaniem dodatkowych kryteriów, a jedynie dostosowaniem stanu tej umowy najmu do istniejącego stanu rzeczy. I mając na uwadze powyższe oraz wszelkie przedłożone wyjaśnienia, w wyniku głosowania jednogłośnie Komisja Skarg Wniosków i Petycji postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 296/25

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XIV/284/25** z dnia 27 lutego 2025 r. została przyjęta.

VII. Ogłoszenie tekstu jednolitego uchwały nr LIV/3242/06 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia zasad i trybu udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków położonym na terenie Gminy Wrocław

Głosowanie nad ogłoszeniem tekstu jednolitego

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania tekst jednolity został ogłoszony.

VIII. Przyjęcie protokołu sesji nr XIII/25.

Nie wpłynęły żadne uwagi do przedłożonego Państwu protokołu sesji.

W związku z tym protokół nr **XIII/25** uważam za przyjęty.

IX. Interpelacje i zapytania.

Informacja w tym zakresie została umieszczona w materiałach w programie e-sesja.

X. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo, uważam, że jako radni powinniśmy wyrazić swoje zaniepokojenie informacjami, które wypłynęły niedawno w telewizji TVN, w programie *Czarno na białym*, w którym to stwierdzono, że hasło to słynne 8 gwiazdek było finansowane przez Rosję. I były organizowane grupy dywersyjne, które miały na celu destabilizację i dzielenie społeczeństwa, wpływanie także na wynik wyborów. I w tym miejscu chciałbym przypomnieć, że poprzednia kadencja, poprzednia Rada

Miejska przyznała Nagrodę Wrocławia Ogólnopolskiemu Strajkowi Kobiet. I w tym punkcie powinniśmy pamiętać, że przyznawanie takich wyróżnień powinno być przedmiotem pogłębionej analizy, a w świetle ujawnionych faktów, także refleksji, bo my nie mamy dzisiaj narzędzia, żeby tę Organizację takiego wyróżnienia pozbawić. Tymczasem okazuje się, że hasło, którego ta grupa używała, było inspirowane poprzez siły zewnętrzne, które destabilizowały Polskę. I co my w takiej sytuacji możemy zrobić teraz? Uważam, że ta nagroda została przydzielona z powodów politycznych, bezrefleksyjnie. A przypomnijmy, że osoby, które są częścią tej organizacji, były bardzo wulgarne, aprobowały niszczenie mienia na terenie Wrocławia, sprejowania przecież budynków. To się wszystko działo podczas strajków organizowanych przez tę grupę, finansowaną, jak się okazuje, w niektórych przypadkach przez siły zewnętrzne. Dziękuję bardzo.

Radny Sławomir Czerwiński: Szanowni Państwo, trochę w innej sprawie, nie politycznej, a w sprawie bezpieczeństwa. Szanowni Państwo, dostali Państwo na skrzynki swoje mailowe informację, że 1 marca na Wydziale Geoinżynierii, Górnictwa, Geologii Politechniki Wrocławskiej odbędzie się seminarium czy konferencja "Okiem Hydrologa — Wrocławscy Liderzy Powodziowi 2024". To jest 1 marca. Serdecznie zachęcam, żeby w tym wydarzeniu wziąć udział, bo organizuje to m.in. jeden z liderów powodziowych, który też jest pracownikiem Politechniki Wrocławskiej, liderem powodziowym na osiedlu Pilczyce-Kozanów-Popowice Północ. Tak że zaglądamy w skrzynki mailowe. I do zobaczenia 1 marca na Politechnice Wrocławskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: Tym samym dobiegliśmy do końca. Zamykam zatem XIV sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Bardzo Państwu dziękuję.

Przewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Agnieszka Rybczak